dziś SPORTOWY24
- **Radomiak Radom** zremisował 1:1 z Motorem Lublin w 27. kolejce **strona 8**
- **Broń Radom przegrała.** Sytuacja w tabeli robi się coraz gorsza **strona 10**
- **Enea Energa Kozienice** wygrała mecz na szczycie Decathlon 5. Ligi **strona 11**

RADOMSKIE Echo Dnia

Wtorek 7.04.2026 | Nr 80 (15 051) | www. echodnia.eu | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Budowa amfiteatru ruszyła na słynnej Krakowej Górze w Borkowicach **strona 2**

Sześć samochodów uszkodzonych na trasie numer 7 **strona 4**

Poważne zatrucie czadem w Wielką Sobotę. Kilka osób poszkodowanych **strona 4**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

FOT. PIOTR KURANT

WYDARZENIE

Nocny przylot z Bliskiego Wschodu. Izraelskie Boeingi niespodziewanie w Radomiu **strona 3**

Nielegalny arsenał u 46-letniego kolekcjonera

Policjanci z Białobrzegów ujawnili na terenie powiatu kozienickiego duże ilość militariów pochodzących z okresu II wojny wwiatowej. Zatrzymanemu grozi 8 lat więzienia **strona 6**

Park z ośmioma stawami w Radomiu z opóźnieniem. Jest konkurs na nazwę placu centralnego **strona 4**

Budowa salonu Lexus w Radomiu nabiera tempa. Nowoczesny obiekt ma być gotowy w sierpniu **strona 6**

WYJĄTKOWA TRADYCJA WIELKANOCNA W IŁŻY MA JUŻ SETKI LAT

Baraban obwieścił Zmartwychwstanie

Antoni Sokołowski
Iłża

Od północy w Wielką Sobotę do rana w Niedzielę Wielkanocną baraban obwieścił Zmartwychwstanie Pańskie, hucząc na ulicach miasta. Wydarzenie od setek lat jest kontynuowane przez mieszkańców.

W nocy z 4 na 5 kwietnia w Iłży ponownie rozbrzmiał baraban. To jeden z najstarszych i najbardziej niezwykłych wielkanocnych zwyczajów w regionie, wpisany na listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Polski. Baraban - to wielki, historyczny bęben, używany w Iłży podczas wielkanocnej tradycji nazywanej barabanieniem.

Barabaniarze wyruszyli w nocy z 4 na 5 kwietnia. Tradycyjny pochód rozpoczął się o północy na ulicy Wójtowskiej. Trasa przemarszu na poszczególne etapy liczyła łącznie około 10 kilometrów i obejmowała 32 przystanki. Tuż przed godziną 6 rano grupa dotarła do kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie wykonała finałowy rytm barabanienia. Ostatnie uderzenia, według tradycji, zbiegły się z wybiciem godziny szóstej na dzwonnicy.

Dokładny moment narodzin iłżeckiej tradycji nie jest dziś znany, jednak na samym instrumencie widnieje data 1638 lub 1683.

Baraban, określany często mianem „serca iłżeckiej Wielkanocy", to duży kocioł wykonany z jednego płata miedzianej blachy. Ma około jednego metra średnicy i pół metra wysokości. Membranę tworzy skóra cielęca lub źrebięca, zawsze w dwóch egzemplarzach, ponieważ podczas nocnego barabanienia zdarzały się jej pęknięcia. Rytm wygrywany jest pałkami z leszczynowego kija owiniętymi filcem, a membranę przygotowuje się do grania, nacierając ją olejkiem kamforowym, który nadaje odpowiednią sprężystość.

Od 1981 roku solistą barabaniarzy jest Marian Rachudała, który nadaje całej grupie charakterystyczny marszowy rytm. Zespół liczy obecnie dziesięć osób.

Znaczenie tradycji potwierdziły także wyróżnienia przyznawane w ostatnich latach. W 2023 roku iłżeckie barabanienie, jako jedyny zwyczaj z Powiatu Radomskiego, trafiło na listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Polski, a w 2025 roku Marian Rachudała uhonorowany został tytułem Honorowego Obywatela Iłży.

O świętach wielkanocnych czytaj stronie 5

FOT. KAROLINA ŁASKI

To była magiczna noc w Iłży. Znów zabrzmiał baraban w nocy, w Wielką Niedzielę.

eprasa.pl 6013d7263d

Jutro w naszej gazecie
Strona Zdrowia

Gorzka czekolada korzystnie wpływa na serce i pracę mózgu. Ma wiele zalet, ale należy pamiętać, że jest kaloryczna. Tradycyjna tabliczka dostarcza 500 kcal

AUTOPROMOCJA 0111454727

Zamów **prenumeratę**
Echo Dnia 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Tadeusz Płatek
publicysta

SEKTY, SZATAN, METALOWCY CZĘŚĆ III

Dziś kolejny odcinek wielkich obaw lat '90, strachów wówczas codziennych, które nie wiedzieć czemu zaczynają się na literę „s". Po satanistach, sektach i skinach pochylmy się więc nad asfaltowym chodnikiem, pełni obaw o naszą przyszłość na chybotliwej karuzeli ustrojowej.

Senniki. Na ulicach, zwłaszcza przy dworcach, nagle pojawili się sprzedawcy oferujący książeczki, które tłumaczyły sny. Wyjaśnienia odnosiły się do miejsc przepełnionych prastarą mądrością. Był więc sennik babiloński, sennik egipski czy sennik Salomona. Wszystkie były WIELKIE, w myśl zasady, że jeśli coś jest duże, to mądrzejsze, co oczywiście nie ma żadnego sensu, zwłaszcza że senniki, sprzedawane były z ceraty na chodniku i miały nie więcej niż 16 stron odbitych na kserokopiarce ze zużytym tonerem.

Alfabetycznie ułożone hasła wyjaśniały wszystko, ale jak! Jeżeli przyśni ci się złoto, to... będziesz bogaty. Jeżeli robaki, to zachorujesz, a gdy w mokrym śnie pojawi się piękna kobieta, to się ożenisz albo przynajmniej zakochasz. Nietrudno zgadnąć, że z czasem sny się kończyły - w końcu lata '90 to był jeden wielki sen. O wolności, bogactwie i dobrobycie, zapotrzebowanie na sny i ich naukową interpretację było więc ogromne. Dlatego z czasem pojawiły się kolejne części (by nie powiedzieć, tomy) senników, o których Egipt, Salomon i Babilon nie mieli pojęcia.

Koperty patriotyczne: To akurat ja sam kupowałem. To znaczy kupował mi ojciec przepełniony dumą, unoszony duchem wolności, zaspokojony wreszcie wolnością słowa i otwarciem za sobą drzwi historii. Koperty z odbitymi na nich pieczątkami patriotycznymi pomagały Ojcu spełniać misję edukacyjną. Miałem już więc kopertę z pieczątką „Katyń" i „Charków", gdy rozpromieniony tata wręczył mi prezent słowami: „No to masz jeszcze Charków, Ostaszków i Miednoje. A tu - początek nowej kolekcji znaczków z „dziadkiem".

Tak wybuchła moja miłość do sanacji. Obrazki święte ustąpiły w klaserze miejsca przeróżnym podobiznom Józefa Piłsudskiego. Naprawdę wiele lat to trwało, patriotyzm we mnie bujał, rozwijał się, rozbrzmiewał pieśnią harcerską i żurawiejkami, pomagał odnaleźć się w zmiennych i niebezpiecznych czasach.

Na Krakowej Górze ruszyła budowa leśnego amfiteatru

Antoni Sokołowski
Borkowice

Rozpoczęła się budowa leśnego amfiteatru na Krakowej Górze w Borkowicach. Amfiteatr stanie się nowym miejscem spotkań, rekreacji i wydarzeń kulturalnych dla mieszkańców i turystów.

Inwestycja ma na celu zagospodarowanie atrakcyjnego terenu w otoczeniu przyrody, z zachowaniem jego naturalnego charakteru, co sprzyjać będzie organizacji koncertów, festynów, warsztatów oraz innych inicjatyw plenerowych.

Całkowita wartość zadania wynosi 347 848,99 złotych, z czego gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 193 000 złotych z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Pozyskane przez gminę pieniądze stanowią istotne wsparcie dla realizacji inwestycji i pozwalają na jej sprawne przeprowadzenie. Budowa leśnego amfiteatru przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej gminy Borkowice, a także stworzy nowe możliwości integracji społecznej i aktywizacji mieszkańców. To kolejny krok w kierunku rozwoju lokalnej infrastruktury rekreacyjno-kulturalnej oraz promocji walorów przyrodniczych regionu.

Budowa Leśnego Amfiteatru na Krakowej Górze, to nowa inwestycja mająca na celu stworzenie miejsca spotkań, rekreacji i wydarzeń kulturalnych. Projekt ten jest realizowany w ramach rozbudowy infrastruktury turystycznej tego wzniesienia. Krakowa Góra jest popularnym miejscem spotkań, festynów oraz religijnych majówek, a inwestycje takie jak amfiteatr mają dodatkowo podnieść atrakcyjność turystyczną tego terenu.

FOT. URZĄD GMINY W BORKOWICACH

Już są pierwsze wykopy na Krakowej Górze w Borkowicach, gdzie stanie leśny amfiteatr

Przypomnijmy, że dwa lata temu została wybudowana wieża widokowa na Krakowej Górze. To kamienna budowla o wysokości 12 metrów. Sama Krakowa Góra jest dużym wyniesieniem. Widać z niej Radom i przy dobrej pogodzie - olbrzymie tereny południowego Mazowsza. Krakowa Góra zajmuje powierzchnię prawie czterech hektarów i jest własnością Gminy Borkowice.

Niespełna kilometr na południowy zachód od Borkowic znajduje się jedno ze wzgórz Garbu Gielniowskiego o wysokości 280 metrów nad poziomem morza - Krakowa Góra. Swoją nazwę wzgórze zawdzięcza legendzie związanej z pobytem króla Kazimierza Wielkiego, który wędrując, trafił na wzgórze, z którego widok przypomniał mu wzgórze wawelskie. Wśród miejscowych przyjęła się nazwa podana przez króla: Krakowa Góra.

Góra była miejscem, gdzie okoliczni mieszkańcy chronili się w czasie potopu szwedzkiego. Korzystali także z niego powstańcy styczniowi. W 1915 roku doszło tu do potyczki pomiędzy wojskami niemieckimi i rosyjskimi, a w czasie II wojny światowej tu właśnie odbywały się szkolenia żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Ksiądz Jan Wiśniewski, znany kolekcjoner, krajoznawca i regionalista, w 1925 roku zorganizował na Krakowej Górze uroczystości. Na kopcu ustawiono krzyż z datą 1918-1925. W 1933 roku z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej zbudowano kaplicę Sobieskiego pod wezwaniem Matki Bożej i Przemienienia Pańskiego. W jej ścianach i ołtarzyku umieszczono ziemię z Ziemi Świętej i kamień z Góry Tabor.

Krakowa Góra jest nie tylko miejscem kultu religijnego. Od 2002 roku są organizowane majówki, wzgórze jest także przystanią turystyczną, miejscem spotkań młodzieży i rodzin, wyposażonym w podstawową infrastrukturę - ławki, zadaszenia. Na miejscu można też rozpalić ognisko.

Krakowa Góra jest również osobliwością przyrodniczą – występuje tu zjawisko tak zwanego cienia opadowego, czyli mniejszej ilości opadów na zawietrznej stronie wzgórza. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **9°C** Noc **3°C**

Barometr **1019 hPa**
Wiatr **płn-zach. 18 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Środa
Dzień **9°C** Noc **0°C**

Czwartek
Dzień **6°C** Noc **-1°C**

Piątek
Dzień **9°C** Noc **0°C**

Uwaga: we wtorek niewielkie opady deszczu i silny wiatr

7 KWIETNIA 2026

Dziś 97. dzień roku
Do sylwestra pozostało 268 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.56, zachód o godzinie 19.18.

Dzień będzie trwać 13 godzin i 22 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2022 r. dnia (20 czerwca) o 3 godziny i 15 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 5 godzin i 32 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Donat, Herman, Jan Chrzciciel, Józef, Krystian, Maria.

KALENDARIUM

1656
Doszło do bitwy pod Warką. Była pierwszą zwycięską bitwą Rzeczypospolitej w czasie potopu szwedzkiego.

FOT. ARCHIWUM

1945
Utworzono Klub Sportowy „Bata". Otrzymując pomoc od radomskich Zakładów Obuwniczych, nowy klub przyjął nazwę firmy patronackiej.

1941
Zmarł Wacław Jan Cennere – lekarz, działacz społeczny. Urodził się w Radomiu, tu prowadził między innymi pracownię analityczną. Założyciel ochronki dla dzieci.

1941
Radomskie getto zostało zamknięte. Za jego opuszczenie Żydom groziła śmierć. „Duże getto" znajdowało się w centrum miasta, „małe" na ubogim przedmieściu Glinice.

1976
Zmarł Józef Grzecznarowski. W dwudziestoleciu międzywojennym był radnym, ławnikiem miejskim, dwukrotnym prezydentem Radomia i posłem na Sejm.

eprasa.pl 6013d7263d

nasz REGION

RADOM
Stand up „Pobite gary”
W piątek 10 kwietnia, o godzinie 19.00 w Domu Kultury Borki w Radomiu wystąpi Michał Kutek z programem „Pobite gary”. Bilety na kupbilecik.pl.
SW

RADOM
Wystąpi Jan Emil Młynarski
W piątek, 10 kwietnia o godzinie 19 w Klubie Dzikie Węże w Radomiu będzie recital Jana Emila Młynarskiego. Bilety można kupić na stronie www.biletyna.pl.
PAT

FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

KRÓTKO

RADOM/REGION

Gwałtowne porywy wiatru. Strażacy usuwali drzewa z ulic

W poniedziałek wielkanocny, 6 kwietnia strażacy w Radomiu i w gminie Zakrzew mieli dużo pracy przy usuwaniu drzew i konarów drzew, które upadły na jezdnię. Nikt nie ucierpiał w tych zdarzeniach.

W poniedziałek wielkanocny, 6 kwietnia po godzinie 7 doszło w Radomiu i powiecie radomskim do gwałtownych porywów wiatru. Niemal jednocześnie w różnych miejscach na jezdnię upadły drzewa i konary drzew. Między innymi na ulicy Gagarina w Radomiu (na zdjęciu). Nikt nie ucierpiał, nie było też uszkodzonych pojazdów.

Strażacy usuwali drzewa i konary drzew na ulicy Energetyków, Andersa 2, Sadkowskiej 7 i Gagarina 3/5. W akcji uczestniczą jednostki zawodowej straży pożarnej.

Drzewa i konary drzew usuwane są z jezdni także w gminie Zakrzew - w Taczowie i Zakrzewie. Tutaj pracują strażacy z ochotniczych jednostek straży pożarnej. Również w gminie Zakrzew nie było poszkodowanych osób, ani uszkodzonych pojazdów. JP

FOT. JANUSZ PETZ

Nocny przylot. Izraelskie Boeingi niespodziewanie w Radomiu

Janusz Petz, Dawid Owczarek
Radom

Z niedzieli na poniedziałek, z 5 na 6 kwietnia, radomskie lotnisko w Sadkowie stało się miejscem niecodziennego wydarzenia.

Około godziny 2 w nocy na płycie portu pojawiły się dwa szerokokadłubowe samoloty Boeing 777 izraelskich linii lotniczych EL AL. Ich obecność wzbudziła duże zainteresowanie zarówno wśród pasjonatów lotnictwa, jak i mieszkańców regionu.

Przylot maszyn ma bezpośredni związek z napiętą sytuacją geopolityczną na Bliskim Wschodzie. W ostatnich dniach izraelski transport lotniczy został poważnie ograniczony w wyniku działań militarnych oraz zagrożenia atakami rakietowymi. Ze względów bezpieczeństwa władze Izraela zdecydowały o drastycznym zmniejszeniu liczby operacji lotniczych realizowanych z lotniska Ben Guriona w Tel Awiwie.

W praktyce oznacza to, że narodowy przewoźnik Izraela ograniczył swoje operacje aż o 95 procent. Loty odbywają się wyłącznie w ciągu dnia, a samoloty startują z mniejszą liczbą pasażerów na pokładzie. Skala zmian jest ogromna – w niedzielę wielkanocną wykonano zaledwie 5 rejsów z wcześniej zaplanowanych 27.

W tej sytuacji część floty EL AL została tymczasowo relokowana poza granice kraju. Jednym z wybranych miejsc postoju okazał się właśnie Radom. Dla lokalnego lotniska to znaczące wydarzenie, które może mieć wymiar nie tylko operacyjny, ale i wizerunkowy.

Izraelskie samoloty przyleciały do Radomia po północy - jeden z Paryża, drugi z Rzymu. Boeing 777 to jeden z największych na świecie samolotów dwusilnikowych, który mieści na pokładzie ponad 300 pasażerów.

Na lotnisku w Radomiu lądowały już jednak większe maszyny. Obecność samolotów izraelskich, które prawdopodobnie na dłuższy czas pozostaną w Radomiu wywołała już ożywioną dyskusję wśród internautów: „Kto ich tu wpuścił?! Wywołali wojnę a my mamy chronić ich mienie?!”; „Francja ich wyrzuciła? - pewnie tak nie chcą mieć drony czy rakiet na De golla to się pozbywają prowokacji”; „Już pół świata ich wygania” - to tylko niektóre z wpisów na stronie facebookowej Lotnisko RDO Radom.

Choć nie ujawniono, jak długo maszyny pozostaną w Polsce ani czy dołączą do nich kolejne samoloty, wiadomo, że port w Radomiu zarabia na ich postoju. Szczegóły finansowe nie są jednak znane.

O nowym wykorzystaniu lotniska w Radomiu jako przechowalni samolotów z Bliskiego Wschodu informował Rzeczpospolitą Piotr Rudzki z Polskich Portów Lotniczych - właściciela cywilnego portu lotniczego w Radomiu.

FOT. PIOTR KURANT
Dwa izraelskie boeingi przyleciały w nocy z niedzieli na poniedziałek na lotnisko w Radomiu.

- Przylot, przebazowanie dwóch samolotów do Radomia jest efektem intensywnych starań PPL S.A. W związku z aktualną sytuacją na Bliskim Wschodzie przewoźnicy z tego regionu, z powodu zmniejszonego popytu na podróże, poszukują możliwości bezpiecznego przechowania swoich maszyn. Lotnisko w Radomiu ma doskonałą infrastrukturę, personel i możliwości operacyjne. Dla samego portu to szansa na pozyskanie dodatkowego przychodu. Cieszymy się z tej decyzji przewoźnika, ponieważ pokazuje ona, że lotnisko w Radomiu zostało dostrzeżone i po unormowaniu się sytuacji geopolitycznej będzie miało dalsze szanse na rozwój - powiedział „Rzeczpospolitej” Piotr Rudzki, kierownik działu komunikacji w PPL.

Flota El Al składa się obecnie z 41 maszyn: dwunastu Dreamlinerów, pięciu B777 oraz dwudziestu czterech B737. Na razie nie ma problemów z umieszczeniem kolejnych samolotów na płycie lotniska w Radomiu, bo Port Lotniczy Warszawa Radom świeci pustkami - jedynie dwa razy w tygodniu lądują tutaj samoloty linii Wizz Air, obsługujące trasę z Radomia do cypryjskiej Larnaki, ale już niedługo to się zmieni.

W maju pojawią się pierwsze loty czarterowe - do Egiptu i Turcji. Podróżni będą mogli wybrać się do egipskiej Hurghady (1 lot tygodniowo, pierwszy rejs już 25 maja) oraz tureckiej Antalyi (w sumie 4 loty tygodniowo, dostępne od 25 maja aż do 14 października).

Uzupełnieniem oferty pozostają połączenia regularne. Będzie można polecieć do greckiej Prewezy (PLL LOT, 1 lot tygodniowo, od 8 czerwca do 28 września), do Rzymu (lotnisko Fiumicino, PLL LOT, 2 loty tygodniowo, od 6 czerwca do 3 października) oraz do cypryjskiej Larnaki (przewoźnik Wizz Air). Nowość to bułgarskie Burgas, gdzie będą latały z Radomia linie Wizz Air (2 loty tygodniowo, od 21 lipca do 12 września). Ten sam przewoźnik uruchamia 2 loty tygodniowo do albańskiej Tirany. Samoloty będą latać tam z Radomia od 25 czerwca do 10 września. ©℗

REKLAMA
0011504040

eprasa.pl 6013d7263d

RADOM
Wielki Festiwal Roślin w hali przy ulicy Narutowicza
Festiwal Roślin wraca do Radomia w wielkim stylu. W sobotę i niedzielę, 18-19 kwietnia, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu przy ulicy Narutowicza 9 będzie można kupić rośliny do domu i ogrodu. Na klientów czekać będzie ogromny wybór. Godziny otwarcia: sobota, 18 kwietnia, w godzinach 8-20, niedziela, 19 kwietnia, w godzinach 10-18.
AB

RADOM
Koncert zespołu Baciary
Zespół Baciary zagra w Radomiu. Koncert pełen góralskiej energii w niedzielę, 26 kwietnia, o godzinie 16 w hali przy ulicy Narutowicza.Bilety na kupbilecik.pl.
PAT

RADOM
Kryminalne zagadki
W środę, 16 kwietnia o godzinie 18 w Kawiarni Artystycznej Amfiteatru będzie „Wieczór opowieści - Kryminalne zagadki Radomia". Bilety na www.biletyna.pl
PAT

RADOM
Giełda Winyli w M1
W sobotę, 18 kwietnia w godzinach 9-17 w Centrum Handlowym M1 w Radomiu będzie XVI Radomska Giełda Winyli. Gościem specjalnym będzie grupa Closterkeller.
PAT

RADOM
Wystąpi Rafał Rutkowski
W czwartek, 23 kwietnia w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Rafał Rutkowski. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.
SW

KRÓTKO

GMINA KOWALA

Zderzenie ciężarówki z autem osobowym. Dwie osoby ranne

Do groźnego wypadku doszło w nocy w Wielką Sobotę na drodze numer 735, na terenie gminy Kowala w powiecie radomskim. Po zderzeniu ciężarówki z samochodem osobowym ranne zostały dwie osoby.

Całe zdarzenie miało miejsce w Wielką Sobotę 4 kwietnia, tuż po północy, około godziny 00.9. Jak informują służby dyżurne, do wypadku doszło niedaleko rozwidlenia dróg w miejscowości Augustów, w gminie Kowala, na terenie powiatu radomskiego. Zderzył się tam samochód ciężarowy marki Volvo z samochodem osobowym marki Peugeot 307. Na skutek zderzenia ranne zostały dwie osoby. Karetka pogotowia zabrała poszkodowanych do szpitala. Na miejscu była Policja, cztery jednostki Państwowej Straży Pożarnej, łącznie 19 ratowników. Akcja usuwania skutków wypadku trwała ponad cztery godziny, zakończyła się o godzinie 4.28. Trzeba było usunąć z drogi na pobocze cysternę, którą przewoziła ciężarówka. Trwa ustalanie przyczyn wypadku. SOK

FOT. FACEBOOK/KIEROWCY W RADOMIU

SZYDŁOWIEC

Rower spadł z samochodu. Sześć aut uszkodzonych na S7

Do nietypowego zdarzenia doszło w czwartek, 2 kwietnia na ekspresowej siódemce, niedaleko zjazdu na węźle Szydłowiec Centrum. Z auta spadł rower. W zgubę wjechało w sumie sześć innych pojazdów.

Do zdarzenia doszło około godziny 20. Kierowca samochodu, który zgubił słabo zamontowany rower jechał w kierunku Krakowa, zorientował się, że zgubił jednoślad dopiero w pobliżu Skarżyska-Kamiennej. Zawrócił, ale w tym czasie aż 6 pojazdów wjechało w zgubę. Nikomu nic się nie stało, ale poturbowane zostały karoserie aut, w jednym z pojazdów zniszczona została opona. Zdarzenie nie spowodowało utrudnień na drodze. Kierowcy wszystkich uszkodzonych samochodów byli w stanie zjechać na pas awaryjny ekspresówki. JP

Z opóźnieniem powstaje park z ośmioma stawami na Wacynie

Janusz Petz
Radom

W Radomiu, na terenie pomiędzy ulicami Listopadową, Przytycką, Radiową i Uniwersytecką, powstaje rozległy, ogólnodostępny park z ośmioma stawami.

Inwestycja pozwoli mieszkańcom Radomia na relaks w otoczeniu zieleni, jak również będzie pełniła ważną funkcję ekologiczną. Budowa parku jest mocno opóźniona, ale do zakończenia prac jest coraz bliżej. Czy uda się skończyć do końca kwietnia?

Nowy park na radomskim Wacynie z 8 stawami miał być gotowy do końca ubiegłego roku. Wykonawca nie zdążył wywiązać się z terminu. Podpisano nową umowę, która przewiduje, że wszystkie prace mają zakończyć się do końca kwietnia.

Nie wiadomo czy ten termin zostanie dotrzymany, same stawy wyglądają na ukończone, ale w ich otoczeniu jest jeszcze mnóstwo pracy. Budowane są między innymi alejki wokół stawów. W marcu miały być prowadzone nasadzenia, ale nowych drzew i krzewów jeszcze nie widać.

Tymczasem mieszkańcy mają już nowy pomysł uatrakcyjnienia tego miejsca. Postulują, aby w jednym ze stawów zbudować fontannę. Być może uda się w przyszłości zrealizować ten projekt w ramach Budżetu Obywatelskiego Radomia.

Stawy oraz park budują Wodociągi Miejskie w Radomiu we współpracy z firmą deweloperską Unidevelopment, która w sąsiedztwie parku i stawów zbudowała całe osiedle mieszkaniowe Idea. Dotychczas na osiedlu zrealizowano 9 inwestycji mieszkaniowych, w których powstały zarówno budynki wielorodzinne, jak i domy jednorodzinne w zabudowie bliźniaczej. Łącznie oddano do użytkowania około 750 mieszkań.

Unidevelopment ogłosił właśnie konkurs na wybór nazwy dla placu centralnego - miejsca, które ma stać się naturalnym punktem spotkań, odpoczynku i budowania sąsiedzkich relacji. Propozycje można zgłaszać do 14 kwietnia.

W pierwszym etapie komisja konkursowa wybierze najciekawsze propozycje. Następnie trafią one do drugiego etapu, w którym ostateczną decyzję podejmą mieszkańcy Osiedla Idea w drodze głosowania.

Na uczestników czekają konkretne nagrody. Autorzy propozycji, które przejdą do drugiego etapu, otrzymają vouchery do Decathlonu o wartości 500 złotych. Z kolei zwycięzca - twórca nazwy wybranej przez mieszkańców - zdobędzie dodatkowo voucher o wartości 1000 złotych.
©℗

FOT. JANUSZ PETZ

We wszystkich stawach jest woda, ale do zakończenia inwestycji jest jeszcze sporo pracy. Czy uda się do końca kwietnia?

Młoda kobieta poważnie zatruła się czadem. Poszkodowane zostały również inne osoby

Antoni Sokołowski
Gmina Lipsko

Dramatycznie wypadły przygotowania do Wielkanocy w jednej z rodzin w Krepie Kościelnej niedaleko Lipska.

W Wielką Sobotę doszło tam do zatrucia czadem. Najbardziej poszkodowana została młoda kobieta, która najpierw trafiła do szpitala w Radomiu, a potem śmigłowiec zabrał ją do Krakowa.

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku zgłoszenie o pojawieniu się śmiertelnego tlenku węgla dostali w Wielka Sobotę po godzinie 16. Czad ulatniał się w jednym z domów w Krępie Kościelnej, gdzie miała przebywać rodzina przygotowująca się do Świąt Wielkanocnych. Strażacy weszli do środka, ich urządzenia pomiarowe stwierdziły wysokie stężenie tlenku węgla. Niestety, w środku podtruło się kilka osób.

Najbardziej poszkodowaną młodą kobietę zabrała karetka pogotowia do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego na Józefowie w Radomiu. Dwie inne osoby przebywające w tym domu w Krępie Kościelnej same pojechały prywatnym samochodem do szpitala. Jak się dowiedzieliśmy - stan tych dwóch osób jest w miarę dobry. Jednak w trudniejszym położeniu jest młoda kobieta. Stężenie czadu w jej organizmie było większe, dlatego po badaniach w radomskim szpitalu zdecydowano się przetransportować pacjentkę do jednego ze szpitali w Krakowie, który posiada komorę hiperbaryczną. Tlenoterapia hiperbaryczna jest kluczową metodą leczenia ciężkich zatruć tlenkiem węgla.

W domu w Krepie Kościelnej strażacy sprawdzili dokładnie wszystkie pomieszczenia. Nie jest wykluczone, że do zatrucia mogło dojść na skutek nieszczelności w piecyku gazowym. Trwa ustalanie przyczyn.

eprasa.pl 6013d7263d

FOT. DAWID OWCZAREK

Adoracja Krzyża w Wielki Piątek w radomskiej katedrze.

FOT. PARAFIA ŚWIĘTEJ TRÓJCY W BIAŁOBRZEGACH

Święcenie pokarmów wielkanocnych w kościele Świętej Trójcy w Białobrzegach.

Mieszkańcy regionu świętowali Wielkanoc na różne sposoby

Dawid Owczarek, OI, SOK
Radom/Region

Uroczyście, na modlitwie, w rodzinnym gronie, w plenerze - tak świętowali Wielkanoc mieszkańcy naszego regionu

W Wielki Piątek, 3 kwietnia, wierni zgromadzili się w katedrze w Radomiu, by wspólnie przeżywać jeden z najważniejszych dni w roku liturgicznym. Liturgii przewodniczył biskup Marek Solarczyk, a jej przebieg miał podniosły i refleksyjny charakter, skupiając uwagę uczestników na tajemnicy męki i śmierci Chrystusa. W homilii biskup Marek Solarczyk zwrócił uwagę na głębię tajemnicy Bożej miłości objawionej w cierpieniu Chrystusa. Podkreślił, że krzyż jest znakiem miłości cierpliwej i łaskawej. Nawiązując do sceny zwiastowania, przypomniał słowa skierowane do Maryi: „pełna łaski witaj", wskazując, że Bóg nieustannie ofiarowuje siebie człowiekowi i wpisuje swoją obecność w jego życie. Zachęcał również wiernych, by w codzienności dostrzegali działanie łaski oraz świadectwo ludzi wiary. Szczególnie poruszającym momentem liturgii była adoracja Krzyża.

W Wielką Sobotę we wszystkich kościołach naszego regionu odbywało się święcenie pokarmów. Wierni przynosili do święcenia pięknie ozdobione koszyczki wielkanocne. Wyjątkowe wydarzenie zorganizowano na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Tłumy kibiców wzięli udział w święceniu pokarmów wielkanocnych z udziałem Radomiaka Radom.

Wieczorem w Wielką Sobotę odbywała się Wigilia Paschalna. W radomskiej katedrze przewodniczył jej biskup Marek Solarczyk. Liturgia rozpoczęła się przed katedrą od obrzędu poświęcenia ognia. W ciemności zapłonął paschał – świeca symbolizująca zmartwychwstałego Chrystusa. Następnie procesja z zapalonym paschałem weszła do pogrążonej w mroku świątyni. Stopniowo wnętrze katedry rozświetlało się światłem świec trzymanych przez wiernych, co stworzyło wyjątkową, podniosłą atmosferę.

W niedzielny poranek Wielkanocy wierni parafii świętego Rafała Kalinowskiego w Radomiu zgromadzili się na uroczystej Mszy rezurekcyjnej, która rozpoczęła się o godzinie 6. Liturgii przewodniczył biskup radomski Marek Solarczyk.

Tradycyjnie obchody rozpoczęła procesja rezurekcyjna wokół kościoła. Wierni przeszli ulicą Cymersa-Kwiatkowskiego, następnie przez park dotarli do ulicy Jana Pawła II, by przez rondo i ulicę Grzecznarowskiego powrócić do świątyni. Uroczysty pochód był wyrazem radości ze Zmartwychwstania Chrystusa oraz świadectwem żywej wiary lokalnej wspólnoty.

W homilii biskup Solarczyk skupił się na postaci świętego Jana Apostoła, podkreślając jego szczególną drogę wiary. Przywołał fragment Ewangelii, w którym Jan – po wejściu do pustego grobu – „ujrzał i uwierzył". Hierarcha wskazał, że doświadczenie to było owocem osobistej drogi ucznia, który w kluczowym momencie pozostał sam i samodzielnie odkrywał tajemnicę Zmartwychwstania. - To świadek prawdy, Boży misjonarz. Co takiego przeżył w grobie, że zapisał: „ujrzał i uwierzył"? – pytał biskup, zachęcając wiernych do refleksji nad własnym doświadczeniem wiary.

Wielkanoc to również Groby Pańskie, które stanęły w kościołach naszego regionu. Przygotowanie Grobów Pańskich w polskich kościołach to piękna tradycja, kultywowana od wielu lat. Tegoroczne aranżacje w świątyniach w Radomiu i regionie zachwycają różnorodnością form,od symbolicznych jaskiń, przez kompozycje inspirowane naturą, i skłaniają do refleksji nad tajemnicą męki i śmierci Chrystusa. ©℗

FOT. DAWID OWCZAREK

Wigilia Paschalna w radomskiej katedrze Przewodniczył jej biskup Marek Solarczyk. Poświęcono ogień i wodę.

FOT. DAWID OWCZAREK

Wyjątkowa aranżacja Grobu Pańskiego stanęła w kościele Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu.

FOT. DAWID OWCZAREK

Piękna procesja rezurekcyjna przeszła wokół świątyni świętego Rafała w Radomiu.

FOT. PARAFIA W SZYDŁOWCU

Tak wyglądały uroczystości kościelne w Niedzielę Wielkanocną w Szydłowcu.

eprasa.pl 6013d7263d

Cenna figura świętej Barbary wróciła do kościoła w Szydłowcu

Julia Sosnowska
Szydłowiec

Po czterech latach ekspozycji muzealnej figura świętej Barbary powróciła do kościoła świętego Zygmunta w Szydłowcu.

Figura świętej Barbary przez wiele lat znajdowała swoje miejsce przy wejściu do zakrystii szydłowieckiej fary. Następnie trafiła do Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, gdzie była prezentowana jako część ekspozycji. Teraz, dzięki staraniom proboszcza Tadeusza Mazura, zajmie ponownie swoje miejsce w świątyni, gdzie będzie mogła być podziwiana zarówno przez parafian, jak i przez licznych gości odwiedzających szydłowiecką farę.

- Niech święta Barbara nadal otacza nas swoją opieką i wyprasza potrzebne łaski dla wszystkich parafian oraz gości odwiedzających naszą świątynię - podkreśla parafia świętego Zygmunta w Szydłowcu. ©℗

FOT. PARAFIA ŚW. ZYGMUNTA W SZYDŁOWCU

Cenna rzeźba świętej Barbary znów zajmuje swoje miejsce w kościele świętego Zygmunta w Szydłowcu.

0011505890

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Marii Jarońskiej

byłego pracownika OZSS

Rodzinie i Bliskim

składają:

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Kielcach

0011505337

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wiesława Nowakowskiego

Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”
w Ostrowcu Świętokrzyskim

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz najszczersze kondolencje

Rodzinie i Przyjaciołom

składają

Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego
Artur Łakomiec

Przewodnicząca Rady Miasta
Irena Renduda-Dudek

Radni Rady Miasta

Nielegalny arsenał militariów z czasów II wojny światowej

Janusz Petz
Powiat kozienicki/Białobrzegi

Policjanci z Białobrzegów ujawnili na terenie powiatu kozienickiego dużą ilość militariów pochodzących z okresu II Wojny Światowej.

Zatrzymanemu 46-letnimu właścicielowi nielegalnego arsenału grozi do 8 lat więzienia.

W trakcie działań białobrzescy policjanci znaleźli między innymi 180 sztuk amunicji, magazynek talerzowy wraz z amunicją, granaty ręczne oraz puszkowe, zapalniki do granatów, a także pociski artyleryjskie, moździerzowe i przeciwpancerne. Na posesji znajdował się także karabin Mauser. Jak ustalono wszystkie te przedmioty pochodziły z okresu II Wojny Światowej.

W związku ze sprawą policjanci zatrzymali 46-letniego właściciela posesji, który nie posiadał wymaganego zezwolenia na przechowywanie tego typu przedmiotów. Mężczyzna został osadzony w Policyjnych Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych. W środę, 1 kwietnia usłyszał zarzuty posiadania broni bez wymaganego zezwolenia oraz za wytwarzanie lub obrót substancjami niebezpiecznymi. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. Funkcjonariusze zabezpieczyli ujawnione militaria, które zostaną teraz zutylizowane.

FOT. POLICJA BIAŁOBRZESKA

U 46-letniego mieszkańca powiatu kozienickiego białobrzescy policjanci znaleźli duże ilości militariów pochodzących z okresu II Wojny Światowej.

Policja przypomina, że niewybuchy po II wojnie światowej stanowią realne niebezpieczeństwo. Pomimo upływu lat, niektóre z materiałów wybuchowych mogą wciąż być aktywne i stanowić zagrożenie. Dlatego policja apeluje o zachowanie ostrożności i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa w przypadku znalezienia podejrzanych przedmiotów: jeżeli natrafiłeś na przedmiot przypominający niewybuch, zachowaj bezpieczną odległość i nie próbuj nim manipulować; skontaktuj się z Policją i podaj dokładną lokalizację miejsca odnalezienia niewybuchu; jeżeli w obrębie znaleziska znajdują się inne osoby, ostrzeż ich o niebezpieczeństwie; nie oceniaj samodzielnie czy znaleziony przedmiot to niewybuch.

Warto również pamiętać, że kto bez pozwolenia albo wbrew warunkom pozwolenia poszukuje ukrytych lub porzuconych zabytków, w tym przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i teletechnicznych oraz sprzętu do nurkowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozwolenia wolności do lat 2. W przypadku przywłaszczenia znalezionych przedmiotów lub zniszczenie stanowiska archeologicznego w wyniku nieprofesjonalnego wydobywania z niego zabytków archeologicznych może dojść do zbiegu kilku różnych przestępstw, z których najwyższy wymiar kary wynosi 8 lat więzienia. ©℗

Zatrzymanemu 46-letnimu właścicielowi nielegalnego arsenału z powiatu kozienickiego grozi do 8 lat więzienia. Usłyszał zarzuty

Nowoczesny salon Lexus powstaje w Radomiu - budowa nabiera tempa, finał już w sierpniu

Janusz Petz
Radom

Przy ulicy Czarnieckiego w Radomiu trwa budowa nowoczesnego salonu marki Lexus. Inwestycję realizuje firma Toyota & Lexus Romanowski, a obiekt ma być gotowy w sierpniu.

Powstaje kompleks o powierzchni ponad 5 tysięcy metrów kwadratowych, obejmujący salon, serwis oraz infrastrukturę towarzyszącą.

Budowa ruszyła we wrześniu ubiegłego roku i już w sierpniu tego roku nowoczesny obiekt zostanie oddany do użytku. Obiekt przy ulicy Czarnieckiego buduje znana radomska firma Łucz-Bud. Nowy salon Lexusa w Radomiu ma mieć ponad 5 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Projekt obejmuje budowę salonu, stacji serwisowej, parkingu, pylonu reklamowego i urządzeń fotowoltaicznych.

FOT. JANUSZ PETZ

Tak obecnie prezentuje się salon Lexusa w budowie.

Firma Toyota Romanowski rozpoczęła swoją działalność w 1992 roku w Radomiu. Stworzyli ją Elżbieta i Marek Romanowscy. Początkowo była małą firmą rodzinną zatrudniającą pięć osób. Dynamiczny rozwój radomskiej Toyoty spowodował, iż w 1999 roku firma przeniosła się do nowoczesnego, nowego obiektu mieszczącego się przy ulicy Kieleckiej 68/70, który działa do dziś. Jest tu salon, serwis mechaniczny, blacharnia i lakiernia.

Firma szybko się rozwijała i w 2003 roku uruchomiona została Toyota Kielce przy ulicy Radomskiej 168 w Kielcach. Kolejne lata to sukcesy firmy Toyota Romanowski, która notowała rekordy sprzedaży aut. Kolejnym krokiem w rozwoju firmy było otwarcie w 2005 roku luksusowego salonu samochodowego marki Lexus w Krakowie.

We wrześniu 2020 roku firma otworzyła nowy salon Toyoty i Lexusa w Krakowie. W czerwcu 2024 roku firma Toyota & Lexus Romanowski rozszerzyła swoją działalność o nowy salon Lexus Kielce przy ulicy Transportowców 9 w Kielcach. Obecnie w firmie stworzonej przez Elżbietę i Marka Romanowskich pracuje ponad 500 osób. ©℗

eprasa.pl 6013d7263d

Echo Dnia
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Radomiak Radom zremisował 1:1 z Motorem Lublin w Lany Poniedziałek. Światny nasz bramkarz. Oprawa na stadionie bardzo efektowna **STRONA 8**

FOT. OLHA ILCHEVYCH

Majchrowicz show na Radomiaku

BROŃ PRZEGRAŁA I SYTUACJA W TABELI ROBI SIĘ CORAZ GORSZA **STRONA 10**

Niesamowita walka o awans w Keeza Lidze Ogręgowej. Lider tylko zremisował **STRONA 14**

Elmas-KPS APR Radom liderem Ligi Centralnej piłkarek ręcznych **STRONA 10**

eprasa.pl 6013d7263d

PKO Ekstraklasa Radomiak Radom zremisował 1:1 z Motorem Lublin

Bramkarze zdecydowali o wyniku meczu

Stanisław Wróbel
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W Poniedziałek Wielkanocny 6 kwietnia Radomiak Radom grał z Motorem Lublin w 27.kolejce PKO BP Ekstraklasy..**

RADOMIAKA RADOM - MOTOR LUBLIN 1:1(0:1)
Bramki: Rafał Czubak 21 - Rafał Wolski 47
Radomiak: Filip Majchrowicz - Jan Grzesik, Jeremy Blasco, Adrian Diequez, Joao Pedro - Vasco Lopes (od 74 Elves Balde), Ibrahima Camara od 63 Christos Donis), Rafał Wolski (od 74 Salifou Soumah), Romario Baro (od 83 Michał Kaput), Luquinhas - Maurides (od 83 Abdoul Tapsoba)
Motor Lublin: Ivan Brkić - Filip Wójcik (od 65 Paweł Stolarski), Marek Bartoś, Herve Matthys, Filip Luberecki - Mbaye Ndiaye (od 83 Michał Król), Sergi Samper (od 74 Jakub Łabojko), Ivo Rodrigues, Bartosz Wolski, Ronaldo (od 65 van Hoeven) - Rafał Czubak
Sędziował: Koki Nagamine z Japonii.
Żółte kartki: Marek Bartoś, Ivo Rodrigues, Sergi Samper - Motor Lublin..

Piłkarze Radomiaka Radom zagrali niezły mecz, choć z kapitan Rafała Wolski w pomeczowym wywiadzie dla Canal Plus nie krył rozczarowania wynikiem. Najlepszym graczem Radomiaka był bez wątpienia bramkarz Filip Majchrowicz, który obronił kilka bardzo trudnych piłek.

Jeśli chodzi o statystykę, strzały 17:14 dla Radomiaka, strzały celne 2:4 dla Motoru, posiadanie piłki 46-54 dla Motoru. Piłkarze z Lublina przebiegli tez dłuższy dystans - ponad 106 kilometrów, Radomiak ponad 104.

Radomiak po remisie 1:1 z Motorem Lublin z 34 punktami awansuje na 13 miejsce w tabeli ekstraklasy i ma 4 punkty przewagi nad strefą spadkową.

To był dobry mecz, wiele ciekawych akcji.

Radomiak stracił w pierwszej połowie gola po dośrodkowaniu z bocznego sektora w 22 minucie. Super snajper goście Karol Czubak pięknie złożył się do strzału głową i Majchrowicz nie miał szans. To był 15 gol Czubaka w tym sezonie.

FOT. OLHA ILCHEWYCH

Efektowna oprawa kibiców Radomiaka podczas meczu z Motorem Lublin

Od razu po wznowieniu Radomiak ruszył do boju . Jan Grzesik dośrodkował ale z pięciu metrów pomylił się Vasco Lopes. Sugerował, że był faulowany w momencie oddawania strzału, dlatego spudłował. Sędzia sprawdzał to akcję na VAR ale sędziowie przed monitorami orzekli, że faulu nie było. W 38 minucie była świetna okazja dla Radomiaka. Maurides podał do Vasco Lopesa, ale ten w bardzo dobrej sytuacji uderzył niecelnie - piłka przeleciała nad bramką.

Drugą połowę Radomiam zaczął od zmasowanych ataków. Już w 47 minucie nieprawdopodobny błąd popenił bramkarz Motoru - Brkić! Podał piłkę prosto pod nogi Rafała Wolskiego, który doprowadził do remisu. Rafał Wolski strzelił piątego gola w sezonie. Warto podkreślić przy akcji bramkowej aktywny pressing piłkarzy Radomiaka po którym obrona i bramkarz Motoru się pogubili.

Radomiak miał w drugiej połowie okazje. W 60 minucie piękna akcja Mauridesa i Rafała Wolskiego. W dwóch rozmontowali obronę Motoru. Po wymianie piłek Wolski znalazł się w dobrej sytuacji ale Brkić instynktownie obronił.

W drugiej połowie groźniej jednak atakował Motor, było kilka bardzo ładnych strzałów ale w każdej sytuacji lepszy btł Filip Majchrowicz. To był mecz naszego bramkarza. ©℗

Jest porozumienie po Świętej Wojnie

Dorota Kulaga
Radom

PIŁKA NOŻNA. **Po incydencie po meczu Radomiak Radom - Korona Kielce Michał Siejak i Hubert, który rzucił butelką, doszli do porozumienia.**

Jest porozumienie po darzeniu, do jakiego doszło 13 lutego po Świętej Wojnie Radomiak Radom - Korona Kielce. Po zakończeniu spotkania, które Radomiak przegrał 0:2, szklana butelka trafiła w głowę Michała Siejaka, dyrektora marketingu i komunikacji w kieleckim klubie.

Michał Siejak poinformował w mediach społecznościowych, że spotkał się z kibicem - Hubertem, który rzucił wtedy w niego butelką. Przypomnijmy, że dyrektor markew kieleckim klubie z urazem głowy został odwieziony do szpitala. - Każdy w życiu popełnia błędy. Najważniejsze jest jednak to, żeby potrafić się do nich przyznać i wziąć za nie odpowiedzialność. Po wydarzeniach z meczu Radomiak - Korona, gdzie zostałem uderzony butelką w głowę, spotkaliśmy się ze sprawcą zdarzenia, Hubertem, uznając, że najlepszym rozwiązaniem będzie mediacja i rozmowa twarzą w twarz. Obie strony zasugerowały takie zakończenie sprawy jeszcze przed rozpoczęciem postępowania karnego z urzędu. Hubert w trakcie naszej rozmowy wyraził skruchę za to, co się wydarzyło i w mojej ocenie była to postawa szczera. Dialog i przeprosiny wypowiedziane bezpośrednio, twarzą w twarz, mają zdecydowanie większą wartość niż komunikaty publikowane wyłącznie w przestrzeni publicznej - napisał w oświadczeniu Michał Siejak.

FOT. PIAST TV

Michal Siejak - dyrektor Korony Kiekce i Hubert, kibic Radomiaka zawarli ugodę.

- Doszliśmy wspólnie do wniosku, aby z tej sytuacji wyniknęło coś dobrego. Dzięki wypracowanemu porozumieniu ustaliliśmy, że Hubert przekaże 5 tysięcy złotych na wsparcie leczenia Martyny Śliwy - kibicki Korony Kielce, która od lat zmaga się ze stwardnieniem rozsianym, a mimo choroby pojawia się na każdym meczu i wspiera drużynę także na wyjazdach. Zawarte porozumienie zamyka sprawę między mną a Hubertem. Rozstaliśmy się w zgodzie i wspólnie życzyliśmy sobie wszystkiego najlepszego na święta. Jednocześnie nie oznacza to, że wszystko, co wydarzyło się tamtego wieczoru, można sprowadzić wyłącznie do tego zdarzenia. Była to bardziej złożona sytuacja, na którą wpłynęło wiele czynników i warto postrzegać to, co się wydarzyło, w szerszym kontekście - a sam rzut butelką był jedynie efektem końcowym - napisał Michał Siejak. ©℗

Oskar wiosną nadal bez zwycięstwa

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W meczu czwartej ligi mazowieckiej, Oskar Przysucha przegrał u siebie z Hutnikiem Warszawa.**

OSKAR PRZYSUCHA - HUTNIK WARSZAWA 0:1 (0:0)
Bramka: Drażba 69
Oskar: Stanek - Cheba, Machajek, Banaszkiewicz (76' Moskwa), Janik (83' Imiołek) - Wielgus (65' Śliwiński), Buda (87' Dorożyński), Głogowski, Pankowski (76' Nogaj) - Knap (80' Bojanowicz), Vogtman.

Dla obu zespołów było to ważne spotkanie. Oskar szukał pierwszej wiosennej wygranej i chciał zainkasować komplet punktów, aby nie znaleźć się bliżej kreski oddzielającej spadkowiczów. Z kolei Hutnik to jeden z kandydatów do awansu, który słabo zaaczął wiosnę i tracił do lidera cztery punkty.

Pierwsza połowa toczyła się z lekką przewagą gości, ale niewiele z tego wynikało. Jedynie w 27 minucie w dogodnej okazji był pochodzący z Radomia Bartłomiej Kalinkowski, ale źle trafił w piłkę i zdążył ją złapać bramkarz Oskara.

Z kolei w 40 minucie dobrą okazję mieli miejscowi. Do groźnego dośrodkowania i do bezpańskiej piłki nikt nie dobiegł.

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

W 40 minucie zamieszanie pod bramką Hutnika. Maksymilian Vogtman (z prawej) nie zadołał oddać strzału

Po zmianie stron gościom udało się objąć prowadzenie i dowieźć wygraną do końca. Dla Hutnika to ważne zwycięstwo, bo wciąż ma kontakt z czołówką. Dla Oskara porażka oznacza przedłużenie fatalnej passy. Przewaga nad strefą spadkową topnieje.

Winnych meczach: Błonianka Błonie - Wilga Garwolin 0:1, KS Łomianki - MKS Piaseczno 2:1, Ożarowianka Ożarów - Victoria Sulejówek 1:4, Marcovia Marki - Mazur Karczew 5:1, Ursus Warszawa - Talent Warszawa 3:2, Weszło Warszawa - Makowianka Maków 2:0, Legionovia Legionowo - Mszczonowianka 2:2, Mazovia Mińsk Maz - MKS Przasnysz 6:0, .

1. Weszło Warszawa	21	47	47-24
2. Victoria Sulejówek	21	46	54-28
3. Hutnik Warszawa	21	43	48-25
4. Mazovia Mińsk	21	43	44-23
7. Legionovia	21	35	53-35
5. Błonianka Błonie	21	34	35-31
6. MKS Piaseczno	21	32	47-38
8. KS Łomianki	21	32	33-38
10. Mszczonowianka	21	32	47-43
9. Makowianka Maków	21	32	41-44
11. MKS Przasnysz	21	27	24-37
12. Oskar Przysucha	21	26	36-42
14. Ursus Warszawa	21	24	30-36
13. Ożarowianka Ożarów	21	23	40-55
17. Marcovia Marki	21	18	34-51
16. Mazur Karczew	21	17	24-44
15. Talent Warszawa	21	17	27-50
18. Wilga Garwolin	21	13	27-47

eprasa.pl 6013d7263d

Piłka nożna Szlagier w Białymstoku bez goli. Popis Górnika Zabrze

W hicie ekstraklasy zabrakło najważniejszego, czyli bramek

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Z powodu Wielkanocy 27. kolejka PKO Ekstraklasy wyjątkowo rozciągnęła się aż do wtorku, bo właśnie dziś Arka Gdynia zagra z Zagłębiem Lubin w debiucie trenera Dariusza Banasika.

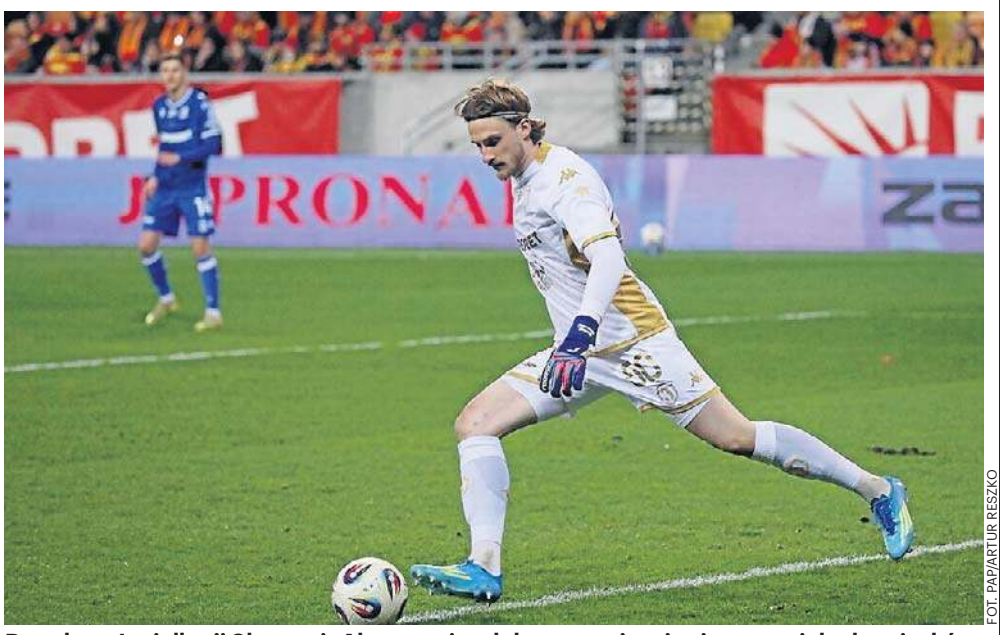

FOT. PAP/ARTUR RESZKO

Bramkarz Jagiellonii Sławomir Abramowicz dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków

Za nami wiele emocjonujących meczów. Niestety, w hicie nie padła ani jedna bramka, mimo blisko trzydziestu oddanych strzałów...

Świąteczna seria gier wystartowała w sobotę kwadrans po południu na Nowej Bukowej. Jeżeli ktoś opuścił stadion przedwcześnie to ominęło go najważniejsze, czyli jedyny gol. GKS Katowice w finałowej akcji znalazł sposób na dobrze dysponowaną Wisłę Płock. Piłkę meczową wykorzystał stoper Lukas Klemenz, któremu dograł nie kto inny jak lider klasyfikacji asyst, Bartosz Nowak. Dla drużyny Rafała Góraka ten sezon może okazać się wybitny. GieKSa jest blisko czołówki, ale do europejskich pucharów jest też w stanie dostać się przez Puchar Polski; już w czwartek gra na wyjeździe o awans do finału przeciwko Rakowowi Częstochowa.

Zespół spod Jasnej Góry tym razem nie dał rady wygrać w lidze i to z zajmującym miejsce w strefie spadkowej Widzewem Łódź. Medalikom mecz skomplikował się jeszcze w pierwszej połowie, kiedy sędzia wyrzucił z boiska Zorana Arsenicia. W tak zwanej niedowadze udało się wytrzymać aż do doliczonego czasu, gdy pięknego gola dla gości strzelił Fran Alvarez. Remis uratowali tuż przed końcem zmiennicy: podający Lamine Diaby-Fadiga i strzelający Stratos Svarnas.

Widzew miał pretensje do sędziego Pawła Raczkowskiego za niepodyktowanie karnego na Angelu Baenie i uznanie bramki wyrównującej, gdy kopnięty w twarz przez wspomnianego Diaby-Fadigę został Bartłomiej Drągowski.

Sytuacja Widzewa jest nie do pozazdroszczenia. Zespół zbudowany za około 100 mln złotych nie rokuje nawet po zmianie trenera. Mało tego, w Częstochowie nie mogli mu pomóc zawodnicy pochodzący z Afryki - obaj z kuriozalnych powodów. Osman Bukari nadal czeka na zezwolenie na pracę, natomiast Steve Kapuadi tysiące kilometrów stąd fetował awans Demokratycznej Republiki Konga na mistrzostwa świata - pięć dni po rozegranym, decydującym barażu z Jamajką.

Jego i pozostałych kadrowiczów zatrzymał w ojczyźnie prezydent, który dopiero na poniedziałek zorganizował spotkanie. Skargę do FIFA w tej sprawie wystosowało m.in. francuskie Lille.

Po weekendzie skarżą się też kibice Cracovii, tyle że na fatalną postawę drużyny w Zabrzu. Piłkarze Luki Elsnera tylko przez niespełna kwadrans grali dobrze. Potem wszystko się posypało.

Hitem całej kolejki był mecz na Podlasiu obserwowany z trybun przez komplet, czyli blisko 20 tys. kibiców. Część z nich na stadionie pojawiła się tego dnia dwukrotnie, bo kilka godzin przed widowiskiem święcono tam wielkanocne pokarmy. Niestety, w samym spotkaniu nie padła ani jedna bramka, choć i Jagiellonia Białystok i Lech Poznań bardzo się starali.

Inne plany mieli jednak znakomicie dysponowani bramkarze, a więc Sławomir Abramowicz z Bartoszem Mrozkiem. Mimo bezbramkowego remisu w obu zespołach są powody do radości. Z Jagą do połowy 2027 roku kontrakt przedłużył Adrian Siemieniec, co ogłoszono tuż przed meczem, zaś Kolejorz dzięki podziałowi punktów zachował pozycję lidera. ©℗

27. KOLEJKA PKO EKSTRAKLASY

GKS KATOWICE - WISŁA PŁOCK 1:0
Bramka: Klemenz 90+3

GÓRNIK ZABRZE - CRACOVIA 3:0
Bramki: Ikia 11, Kubicki 78, Rakoczy 82.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - LECH POZNAŃ 0:0

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:1
Bramki: Alvarez 90+4 - Svarnas 90+7

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - PIAST GLIWICE 3:2
Bramki: Jimenez 15 z karnego, Zapolnik 42, Hilbrycht 73- Dalmau 69, Juande 82

RADOMIAK RADOM - MOTOR LUBLIN 1:1
Bramki: Wolski 47 - Czubak 21

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. Jagiellonia Białystok	27	42	43-34
3. Górnik Zabrze	27	42	39-32
4. KGHM Zagłębie Lubin	26	41	40-30
5. Wisła Płock	27	39	28-26
6. Raków Częstochowa	27	39	36-34
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	27	38	36-39
9. Korona Kielce	26	36	33-29
10. Cracovia Kraków	27	36	31-31
11. Piast Gliwice	27	35	34-36
12. Lechia Gdańsk	26	34	51-48
13. Radomiak Radom	27	34	43-41
14. Pogoń Szczecin	26	34	36-40
15. Legia Warszawa	26	30	30-31
16. Widzew Łódź	27	30	32-35
17. Arka Gdynia	26	30	25-44
18. Bruk-Bet Termalica	27	25	33-50

Dzisiejszy mecz 27. kolejki:
7 kwietnia 2026 (wtorek):
Arka Gdynia - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 19.00)

Mecze 28. kolejki:
10 kwietnia (piątek):
Wisła Płock - Lechia Gdańsk (godz. 18.00), Korona Kielce - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)
11 kwietnia (sobota):
Widzew Łódź - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 14.45), KGHM Zagłębie Lubin - Radomiak Radom (godz. 17.30), Legia Warszawa - Górnik Zabrze (godz. 20.15)
12 kwietnia (niedziela):
Cracovia - Arka Gdynia (godz. 12.15), Motor Lublin - Raków Częstochowa (godz. 14.45), Lech Poznań - GKS Katowice (godz. 17.30)
13 kwietnia (poniedziałek):
Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

15 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
14 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)
13 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
12 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Maksym Chłań (Górnik Zabrze)
Ukrainiec dwoił się i troił w gładko wygranym meczu z Cracovią. Świetnie operował piłką w okolicach pola karnego. Gola mu wprawdzie odwołano, za to sam wypracował wiele dogodnych sytuacji. Po jednej z nich wprowadzony Michał Rakoczy dobił swój były klub, ustalając wynik meczu i zwycięstwo gospodarzy na 3:0.

FOT. PAP/ART SERVICE

Adrian Siemieniec: Cenny punkt, a spotkały się dwa bardzo dobre zespoły

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Po meczu uznawanym za hit 27. kolejki ekstraklasy trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec uznał, że jego zespół zdobył z Lechem Poznań (0:0) cenny punkt.**

- To było trudne spotkanie z bardzo dobrym przeciwnikiem - stwierdził szkoleniowiec „Dumy Podlasia". - Zmierzyły się dwie bardzo dobre drużyny, mecz stał na bardzo wysokim poziomie taktycznym - ocenił.

- Było czuć, że to jest taki mecz do jednej sytuacji wykorzystanej, do jakiegoś jednego błędu i trzeba było zachować do końca koncentrację - dodał Siemieniec na pomeczowej konferencji prasowej.

Zaznaczył, że być może na pewnym etapie spotkania oba zespoły podświadomie zaczęły myśleć o tym, by nie przegrać. Mówił, że jego drużyna miała dwie dobre sytuacje, w tym akcję sam na sam Kajetana Szmyta, ale i Lech mógł zdobyć gola, np. gdy w drugiej połowie Sławomir Abramowicz obronił strzał Mikaela Ishaka.

- Spotkały się dwa bardzo dobre zespoły, które zagrały na bardzo dobrym poziomie - powtórzył Siemieniec, który komplementował Lecha za organizację gry i jakość piłkarzy.

- Dlatego ten punkt na pewno jest dla nas cenny, mimo tego, że w ostatnim czasie nie wygrywamy. To nie wynik tego meczu jest problemem, a to, że wcześniej pogubiliśmy punkty - zauważył Siemieniec.

Tuż przed sobotnim meczem Jagiellonia ogłosiła oficjalnie, że doszła do porozumienia ze szkoleniowcem w sprawie przedłużenia jego kontraktu do końca czerwca 2027 roku. Pod koniec rozgrzewki piłkarzy przed tym spotkaniem trener wyszedł na murawę Chorten Areny z rodziną ubraną w koszulki Jagiellonii prezentujące rok 2-0-2-7, a spiker ogłosił też tę informację na stadionie.

W minioną sobotę minęły też dokładnie trzy lata od podpisania z nim pierwszej umowy na prowadzenie drużyny.

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen ocenił, że mecz był mocno taktyczny, a remis uznał za wynik sprawiedliwy.

- Obie drużyny starały się kontrolować grę i w ten sposób bronić się też przed atakami przeciwnika, w związku z tym nie było zbyt wielu szans z obu stron. To się zdarza w meczach na szczycie - skomentował Duńczyk.

W jego ocenie przez pierwszą godzinę meczu to jego piłkarze mieli więcej inicjatywy i wykreowali więcej okazji, ale przyznał, że przez ostatnie 30 minut przewagę miała Jagiellonia.

- Ale myślę, że jest to uczciwy wynik, po którym obie drużyny na swój sposób mogą być zadowolone - podsumował Frederiksen.

©℗

eprasa.pl 6013d7263d

3. liga 0:3 po 25 minutach! Przed ekipą z Radomia bardzo ważny wyjazd do Znicza Biała Piska

Broń przegrała i sytuacja w tabeli robi się gorsza

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W Wielką Sobotę piłkarze trzecioligowej Broni Radom zmierzyli się w meczu 25 kolejki z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Broń przegrała po bardzo słabej grze.**

BROŃ RADOM - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 2:3 (0:3)
Bramki: Szymański 67, Baszlaj 90+2 - Kolasa 7, Gebala 14, Kempski 24.
Broń: Czerny - Owczarek (58 Szymański), Kałaska (79 Khiri), Wrześniewski (79 Baszlaj), Jakubczyk, Kobiera, Górka, Dziubiński, Noworyta, Pestka, Pieczarka (64 Benammar).
Lechia: Żyła - Orzechowski, Gębala (86 Bogusławski), Kaproń (42 Szymczak), Pieńkowski, Król, Chwałowski (77 Zawadzki), Becht, Kempski, Kolasa, Boguś (79 Rybicki).
Sędziował: Dariusz Charko z Chełma

Bardzo ważny pojedynek dla obu drużyn. W środku tabeli zrobił się duży ścisk, a przewaga nad strefą spadkową zmalała. Sytuacja Broni już za chwilę może się stać nie do pozazdroszczenia. Wszak istnieje duże prawdopodobieństwo, że z grupy I trzeciej ligi spadnie aż pięć drużyn. Stanie się tak wówczas jeśli drugą ligę opuści ŁKS II Łódź, a wicemistrz trzeciej ligi (np. Warta Sieradz) nie poradzi sobie w barażach o awans. Gdyby przyjąć tak czarny, ale prawdopodobny scenariusz, Broń obecnie nad strefą spadkową miałaby zaledwie dwa punkty. Musi solidnie wziąć się do pracy, bo spadek na 100 lecie byłby dla klubu wielkim dramatem.

0:3 po 25 minutach

Fatalnie zaczęli ten mecz zawodnicy Broni, którzy już po 25 min przegrywali 0:3. Lechia wykorzystała każdy błąd gospodarzy. Goście grali z wiatrem, a te porywiste podmuchy mocn utrudniały bronienie drużynie z Radomia. Co nie zmienia faktu, że rywale z dużą łatwością przeprowadzali skuteczne akcje.

W 7 minucie z narożnika pola karnego, Krystian Kolasa mocno uderzył po ziemi. Nikt nie zablokował piłki i ta wpadła do siatki. W 14 minucie strata piłki naszego obrońcy, ładnie rozegrana piłka i Piotr Gębala podwyższył wynik. Trzeci gol padł w 24 minucie po wyrzucie z autu i zamieszaniu pod naszą bramkę. Broń była kompletnie rozbita. I gdyby nie dwie dobre interwencje Dawida Czernego, Lechia mogła przed przerwą zdobyć jeszcze dwa gole.

Z wiatrem po przerwie

Dopiero korzystając z wiatru, piłkarze Broni ruszyli w drugiej połowie do ataku. Po zdobyciu pierwszej bramki przez Marcela Szymańskiego, zespół jakby trochę bardziej uwierzył. Udało się zdobyć gola kontaktowego w 92 minucie.

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

Patryk Jakubczyk (z prawej) dostał w samej końcówce czerwoną kartkę i osłabił drużynę

Po rzucie rożnym, Dmitro Baszlaj, stojąc tyłem do bramki, strzelił sprytnie głową. Sędzia doliczył sześć minut.

W końcówce w zamieszaniu nerwy puściły Patrykowi Jakubczykowi, który za ostry i bezsensowny atak na bramkarza gości zobaczył czerwoną kartkę. Fatalne zachowanie naszego doświadczonego zawodnika, który za to zachowanie będzie musiał pauzować w co najmniej dwóch meczach. Dla drużyny to bardzo duże osłabienie.

Trener Lisiecki rozgoryczony

- Trzeba pogratulować gościom za zrealizowanie celu. Piewszą połowę zagraliśmy słabo, w ogóle nie weszliśmy w mecz. Zanim zaczęliśmy grać ten mecz było już 0:3. Drugą połowę goniliśmy, chcieliśmy, ale sama chęć jeszcze nie powoduje, że odmieni się wynik mecz. Nie tak chcieliśmy spędzić święta. Jestem rozgoryczony. Szkoda mi drużyny bo wiem, że bardzo się starali i chcieli wygrać to spotkanie - powiedział trener Broni, Mariusz Lisiecki.

Mecz z outsiderem

Przed zespołem Broni daleki wyjazd na mecz ze Zniczem Biała Piska. To ostatni zespół w tabeli, ktory w tej kolejce sprawił wielką sensację i wygrał w Łodzi z rezerwami Widzewa. Po niedawnej zmianie trenera, Znicz nie jest już tylko dostarczycielem punktów i radomska Broń musi się nastawić, że pojedzie na ciężki pojedynek.

Cieszy na pewno fakt, że po kontuzjach na boisku coraz więcej minut spędzają Dmitro Baszlaj i Sofiane Khiri. Obaj nie są w optymalnej formie, ale patrząc na grę całej drużyny, trzeba trzymać kciuki, aby w sobotę byli już w optymalnej formie. Po pauzie za kartki, do drużyny wróci Hubert Derlatka.

W meczu na szczycie padł remis. Legia II Warszawa jest już bardzo blisko awansu do drugiej ligi.

W innych meczach: GKS Wikielec - Wigry Suwałki 1:2, Widzew II Łódź - Znicz Biała Piska 2:3, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Olimpia Elbląg 0:1, Wisła II Płock - Jagiellonia II Białystok 0:4, Legia II Warszawa - Warta Sieradz 1:1, GKS Bełchatów - Mławianka Mława 0:1, KS CK Troszyn - KS Wasilków 3:2, ŁKS Łomża - Ząbkovia Ząbki 3:0.

AKTUALNA TABELA:

1. Legia II Warszawa	24	60	65-21
2. Warta Sieradz	25	55	48-23
3. ŁKS Łomża	25	52	58-24
4. Wigry Suwałki	25	46	47-35
5. KS CK Troszyn	25	41	62-37
6. Wisła II Płock	24	41	40-37
7. Ząbkovia Ząbki	25	38	59-47
8. Lechia Tomaszów	25	35	51-40
9. Olimpia Elbląg	25	33	36-45
10. Jagiellonia II Białystok	24	32	30-31
11. Świt Nowy Dwór Maz.	25	31	35-44
12. Broń Radom	25	31	31-45
13. Widzew II Łódź	24	30	47-54
14. GKS Bełchatów	25	29	41-52
15. GKS Wikielec	24	26	25-37
16. Mławianka Mława	25	25	39-49
17. KS Wasilków	25	14	26-59
18. Znicz Biała Piska	24	8	18-79

Elmas-KPS APR Radom liderem ligi!

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. **W czwartek w hali Radomskiego Centrum Elmas-KPS APR Radom rozegrał zaległy mecz z SPR Olkusz. Po wygranej 40:35 zespół z Radomia został liderem rozgrywek.**

Elmas KPS APR Radom - SPR Olkusz 40:35 (20:19)
Elmas KPS APR Radom: Kolasińska, Borkowska, Barańska - Salisz 8, Mielewczyk 7, Machnio 6, Domka 5, Głuszko 5, Sołościuk 4, Pawłowska 3, Kuryś 1, Zub 1, Weronika Dymińska, Skorża, Papke, Krzymowska. **MVP** Aleksandra Salisz

FOT. RADOMIAK.PL

Pierwsza drużyna Elmas-KPS APR Radom po wygranej z Olkuszem

Przy wyniku 23:22 dla Elmasu Radom emocje sięgnęły zenitu. Przy stanie 25:24 dramatyczną sytuację przeżyła Laura Domka, która została brutalnie zatrzymana podczas ataku i opuściła boisko z pomocą sztabu medycznego. Kolejne minuty to skuteczna gra Elmasu, w tym następny wykorzystany rzut karny. W ostatniej minucie gospodynie przypieczętowały zwycięstwo, trafiając na 40:35. Po końcowym gwizdku Elmas mógł cieszyć się nie tylko z wygranej, ale i z objęcia pozycji samodzielnego lidera tabeli. Nasz zespół ma 51 punktów, drugi MTS Żory 48. Następny mecz Elmas-KPS APR Radom rozegra właśnie z MTS Żory w niedzielę, 19 kwietnia o godzinie 17 w hali radomskiego Centrum Sportu. ©℗

Młodziczki w pierwszej ósemce Polski

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. **ELMAS-KPS APR Radom zajął drugie miejsce w turnieju 1/8 finału Mistrzostw Polski młodziczek w piłce ręcznej i wywalczył awans do ćwierćfinału.**

Zawodniczki ELMAS-KPS APR Radom odniosły znaczący sukces, zajmując drugie miejsce w turnieju 1/8 finału Mistrzostw Polski Młodziczek w piłce ręcznej, który zakończył się w czwartek, 2 kwietnia w Radomiu. Radomianki wywalczyły awans do kolejnej rundy rozgrywek i znalazły się w gronie ośmiu najlepszych drużyn w kraju.

Drugiego dnia turnieju gospodynie stanęły przed wymagającym zadaniem, walcząc o pozostanie w grze o awans - po tym jak wśrodę przegrały pierwszy mecz. W pierwszym czwartkowym spotkaniu zmierzyły się z zespołem MKS Brodnica. Mecz był niezwykle wyrównany i pełen emocji, o końcowym wyniku decydowały ostatnie sekundy. Ostatecznie Radomianki zwyciężyły 22:21. W kolejnym spotkaniu nasz zespó zmierzył się z UKS Jedynka Słubice. Po wyrównanej pierwszej połowie, zakończonej remisem 10:10, gospodynie przejęły inicjatywę i w drugiej części meczu wyraźnie zdominowały rywalki i wygraly 25.16. ©℗

FOTARCHIWUM

Mlodziczki ELMAS-KPS APR Radom w trakcie turnieju rozgrywanego w hali Szkoły Podstawowej numer 31

eprasa.pl 6013d7263d

DECATHLON 5. LIGA Mecz na szczycie w Pruszkowie dla lidera. Wygrane Pilicy Białobrzegi, Promnej i Warki

Enea Energia Kozienice pokonała Znicz Pruszków

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. **Od piątku, 3 kwietnia do soboty rozegrano mecze 20. kolejki Decathlon 5. Ligi Mazowieckiej grupy II. W meczu na szczycie Energia Kozienice wygrała ze Zniczem w Pruszkowie.**

TYGRYS HUTA MIŃSKA-DROGOWIEC JEDLIŃSK 0:0

Drogowiec: Vitalii Onopko - Krystian Wieczorek (64. Adrian Kobza), Patryk Wołczyński, Norbert Korczak, Piotr Dobosz, Michał Wasilewski (78. Aleksander Bielawski), Mykola Kharchuk (75. Aleks Wątorski), Filip Wojciechowski, Michał Rdzanek (82. Cyprian Ziębakowski), Seweryn Ziółek (71. Mikołaj Tryliński), Jakub Podsiadło (90. Patryk Owczarek).

Drogowiec wraca z wyjazdu z cennym punktem po trudnym spotkaniu z Tygrysem. Gospodarze mieli przewagę i atakowali szczególnie w końcówce, jednak goście grali uważnie w obronie. Najlepszą okazję stworzył Drogowiec po szybkiej kontrze. Drużyna potwierdza solidną formę w rundzie wiosennej.

- To był naprawdę ciężki mecz z wymagającym rywalem, dlatego remis mocno szanujemy - wciąż pozostajemy niepokonani na wiosnę, a warto podkreślić, że w czterech meczach straciliśmy tylko dwie bramki, na dodatek jedną z rzutu karnego. Tygrys było stroną optycznie przeważającą, przycisnął nas zwłaszcza w ostatnim kwadransie meczu, ale paradoksalnie to właśnie wtedy, to my mieliśmy najlepszą okazję do otwarcia wyniku, kiedy znaleźliśmy się w polu karnym rywala, po szybkiej kontrze - napisał Drogowiec Jedlińsk w mediach społecznościowych.

PROMYK NOWA SUCHA-LKS PROMNA 0:4 (0:1)

Bramki: Kołtunowicz(2), Mińkowski, Prytuliak.
Promyk: Ciura, Bargieł, Grefkowicz, K.Kiewel, S. Kiewel, Księżak, Łukawski, Mońka, Oszkiel, Rybak, Stencel..
Promna: Mazek, Grudziński, Grywaczewski, Jakubczyk, Kansik, Kołtunowicz, Kulej, Mińkowski, Prytuliak, Samoleda, Zawadka.

LKS Promna odniósł pewne i bardzo cenne zwycięstwo na wyjeździe z Promykiem Nowa Sucha w meczu 20. kolejki. Kluczową postacią spotkania był Damian Kołtunowicz, który zdobył dwie bramki i z dorobkiem 17 trafień jest liderem klasyfikacji strzelców. Wygrana ma duże znaczenie w kontekście walki o utrzymanie, jednak przed zespołem wciąż wymagające spotkania i konieczność dalszego regularnego punktowania, by osiągnąć zamierzony cel.

PROCH PIONKI-PILICA BIAŁOBRZEGI 0:2 (0:0)

Bramki: Fiedeń, Dąbrowski.
Proch: Wnukowski, Abaa, Gil, Iwanowski, Kobrza, Meliev, Skorżyński, Szczepański, Tugunbov, Warso, Więcek.
Pilica: Szymkowiak, Emmanuel Oluwaseyi, Dąbrowski, Fiedeń, Ilkiv, Kapłon, Karasek, Michalski, Piwowarczyk, Siek, Terlikowski.

FOT. PROCH PIONKI

W Pionkach drużyna Prochu przegrała z Pilicą Białobrzegi 0:2.

Po wyrównanej pierwszej połowie, w drugiej Pilica Białobrzegi pokazała skuteczność i charakter. - Chwała całej drużynie, nie tylko wyjściowej jedenastce, ale również całym 23 zawodnikom zespołu. Dzisiaj drużyna stanęła na wysokości zadania, wygrała mecz, bo to był cel nadrzędny. Mieliśmy wygrać mecz, bo jesteśmy dobrą drużyną i pracowaliśmy na to i zrobiliśmy. Cieszę się bardzo, bo uważam, że byliśmy tą jedną bramką lepsi od przeciwnika. Proch Pionki postawił nam dość wysoko poprzeczkę. Dziś cieszymy się, a po świętach zapominamy o tym zwycięstwie i liczymy na następne - podsumował trener Pilicy Białobrzegi Sylwester Sokół.

- Dobra organizacja gry, konsekwencja i walka do końca - tak właśnie wygląda Pilica, którą chcemy oglądać. To wygrana, na którą wszyscy czekaliśmy - czytamy w mediach społecznościowych na profilu Pilicy Białobrzegi.

ZNICZ II PRUSZKÓW-ENERGIA KOZIENICE 0:1 (0:0)

Bramka: Piotr Czerwiński 81'.
Energa: Wójcik, Czerw, Czerwiński, Gajownik, Gieleciński, Jarczak, Nowak, Ostrowski, Rawski, Rudnicki, Walasek.

Dzięki zwycięstwu lider Enea Energia Kozienice umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli.

KS WARKA-JODŁA JEDLNIA-LETNISKO 3:1(1:0)

Bramki: Bondara(2), Śliwa - Tomasz Oparcik 61'.
Warka: Tsvyk, Bondara, Dembiński, Duda, Jasnoch, Kasperkiewicz, Makuch, Ostrowski, Prasek, Rybak, Złoch.
Jodła: Prasek, Hebda, Kępka, Kolasa, Lipka, Oparcik, Płatos, Rutka, Siczek, Szwed, Woźniak.

Przed meczem zarówno Warka jak i Jodła Jedlnia-Letnisko wiosną były jeszcze bez zwycięstwa. W pierwszej połowie to Warka prowadziła grę, ale długo nie mogła zdobyć bramki. W końcu składna akcja, piłkę dostaje Michał Duda który lewą nogą zagrywa wzdłuż bramki do Michała Bondary, a ten strzela na 1:0. W drugiej połowie było mniej grania, a więcej walki, ale to Warka wyszła z tego zwycięsko.

Pozostałe mecze: Perła Złotokłos-LKS Chlebnia 1:2 (0:0); Żyrardowianka Żyrardów-Józefovia Józefów 3:2 (2:1); Mazovia II Mińsk Mazowiecki-Podlasie Sokołów Podlaski 0:4.

AKTUALNA TABELA:

1. Enea Energia Kozienice	19	45	55-20
2. Podlasie Sokołów Podlaski	19	42	49-18
3. Znicz II Pruszków	19	37	43-25
4. Józefovia Józefów	19	36	51-35
5. Tygrys Huta Mińska	19	34	52-25
6. Żyrardowianka	19	33	32-27
7. LKS Chlebnia	19	28	36-32
8.Drogowiec Jedlińsk	19	27	29-31
9. Perła Złotokłos	19	27	31-38
10. LKS Promna	19	23	39-48
11. Proch Pionki	19	18	30-40
12. Jodła Jedlnia Letnisko	19	18	29-46
13. Pilica Białobrzegi	19	18	24-42
14. KS Warka	19	17	24-47
15. Mazovia II Mińsk Mazowiecki	19	15	29-48
16. Promyk Nowa Sucha	19	12	38-68

Mecze 21. kolejki: Znicz II Pruszków - Promyk Nowa Sucha, Energia Kozienice - Żyrardowianka Żyrardów, Józefovia Józefów - Proch Pionki, Pilica Białobrzegi - KS Warka, Jodła Jedlnia-Letnisko - Tygrys Huta Mińska, Drogowiec Jedlińsk - Perła Złotokłos, LKS Chlebnia - Mazovia II Mińsk Mazowiecki, Podlasie Sokołów Podlaski - LKS Promna. ©℗

Radomianin w składzie brązowej sztafety

Sylwester Szymczak
Radom

LEKKOATLETYKA. **Bardzo dobre wyniki uzyskali lekkoatleci z Radomia, którzy zanotowali dobry występ w kadrze nardowej podczas mistrzostw Europy Masters.**

Impreza odbyła się w Toruniu. Były to już 15 Halowe Mistrzostwa Europy Masters. Wystartowało ponad 3500 zawodników w 12 kategoriach wiekowych z ponad 40 krajów z Europy.

Miasto Radom reprezentowali: Janusz Poplawski w kategorii M75 w skoku w dal i Daniel Kossowski w kategorii M40 w biegu na 60metrów i sztafecie reprezentacyjnej 4x200metrow MIX.

Janusz Poplawski został sklasyfikowany na 8 miejscu. Z kolei Daniel Kossowski indywidualnie wywalczyl półfinał, w którym był 3. Do finału zabrakło zaledwie 0.06 sekundy i ostatecznie zajął wysokie 14miejsce na 60 zgłoszonych.

Sztafeta mieszana 4x200 M40 w składzie: Dorota Dutkowska (Toruń), Weronika Ilczuk (Warszawa), Daniel Kossowski (Radom) i Szymon Ogonowski (Warszawa) wywalczyła brązowy medal i wynikiem 1.38.88 sek ustanowiła Halowy Rekord Polski ©℗

FOT. OLHA ILKEVYCH

Sztafeta mieszana: Dorota Dutkowska, Weronika Ilczuk, Daniel Kossowski z Radomia i Szymon Ogonowski wywalczyła brąz

Dramat Czwórki w ostatniej minucie

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W Wielki Piątek rozegrano zaległy mecz pilkarski Orlen I ligi kobiet.**

HYDROTRUCK SPORTOWA CZWÓRKA RADOM - CZARNI II SOSNOWIEC 1:2 (1:1)

Bramki: Tkaczyk 3 z karnego
Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom: Petelicka - Soboń, Bida, Zakrzewska, Sobczak (60 Wypych), Olesińska, Komanda, Orłowska, Hawrylczuk (60 Majewska), Tkaczyk Dallarra.

Było to ważne spotkanie w kontekście walki o ligowy byt. Obie drużyny znajdują się tuż nad strefą spadkową. Faworytem były piłkarki z Radomia, wszak przyjezdne w tym sezonie na wyjeździe zdobyły zaledwie jeden punkt. Początek był wymarzony dla radomianek. Federica Dallara wbiegała z piłką w pole karne i była faulowana przez rywalkę. Sędzia nie miała wątpliwości. Wioletta Tkaczyk w 3 minucie strzałem z rzutu karnego dała drużynie prowadzenie. Z biegiem czasu to przyjezdne zaczęły coraz śmielej atakować. W 40 minucie po ładnej akcji sosnowiczanki wyrównały. Druga połowa była dość wyrrównana i jeszcze w 90 minucie wydawało się, że będzie podział punktów. W doliczonym czasie gry sędzia podyktowała mocno wątpliwy rzut karrny i sosnwiczanki wygrły spotkanie. ©℗

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Wioletta Tkaczyk z Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom w 3 minucie wykorzystała rzut karny

eprasa.pl 6013d7263d

KEEZA LIGA OKRĘGOWA Powiślanka starciła punkty w ostatniej akcji meczu z Gracją Tczów po cudownym golu

Lider zremisował z ostatnią drużyną w tabeli

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. **20. kolejka Keeza Ligi Okręgowej odbywała się od czwartku do soboty.**

RADOMIAK II RADOM-ZAWISZA SIENNO 0:0

W czwartek, na inaugurację 20. kolejki Keeza Ligi Okręgowej, lider rozgrywek, rezerwy ekstraklasowego Radomiaka zremisowały z ostatnią drużyną w tabeli Zawiszą Sienno.

SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC - AKCJA I JASTRZĘBIA 3:0 (1:0)

Bramki: Tomasz Zagórski, Szymon Boruń, Dominik Wajs

Drużyna Szydłowianki Szydłowiec pewnie pokonała Akcję Jastrzębia 3:0. Bramki zdobyli Tomasz Zagórski, Szymon Boruń i Dominik Wajs. Gospodarze od początku kontrolowali spotkanie i stworzyli więcej okazji, niż wskazuje wynik. Kibice, w tym Ultras Szydłowianka, głośno wspierali drużynę.

POLONIA IŁŻA - ZODIAK SUCHA 1:1 (1:0)

Bramki: Piotr Kolecki 4 - Krystof Cybylski 84

Wyrównany mecz przyniósł sporo emocji.

ORZEŁ WIERZBICA - ORONKA OROŃSKO 2:1

Bramki: Dziurzyński 34, 37' - oba gole z karnych - Kventsar 64

Orzeł wygrał po dwóch rzutach karnych.

POWIŚLANKA LIPSKO - GRACJA TCZÓW 0:1 (0:0)

Bramka: Kamil Oparcik 90+4.

W Wielki Piątek piłkarze Powiślanki Lipsko rozegrali mecz o godzinie 19 przy sztucznym oświetleniu. Kibice Powiślanki robili świetną oprawę. Jak informowali młyn tego dnia liczył 180 osób. Kibiców Powiślanki wspierało grupa 30 osób z KSZO Ostrowiec, 15 z Broni Radom oraz 15 ze Zwolenianki Zwoleń.

Niesamowitym strzałem w ostatniej akcji meczu popisał się Kamil Oparcik trafiając z dystansu w okienko bramki Powiślanki.

KRÓLEWSCY JEDLNIA - MAZOWSZE GRÓJEC 1:1 (0:0)

Bramki: Filip Maciąg 90+6 - Bartłomiej Janczewski 69'

Spotkanie stało na niezłym poziomie, a obydwie drużyny były dobrze zorganizowane, skupiały się na kontrolowaniu gry w środku pola i unikaniu błędów w obronie.

W pierwszej odsłonie najlepszą sytuację do strzelenia bramki dla gospodarzy miał Kuba Bryks, ale jego uderzenie instynktownie wybronił bramkarz drużyny z Grójca Maksym Wadach.

W drugiej części spotkania mocniej do głosu zaczęli dochodzić przyjezdni W 70 minucie wykorzystali błąd w ustawieniu defensywy Królewskich i objęli prowadzenie po golu Bartłomieja Janczewskiego. Strzał Janczewskiego z kilkunastu metrów najpierw został zablokowany, ale piłka wróciła pod nogi tego gracza, który praktycznie już leżąc zdołał skierować ją do siatki. Jednak najwięcej emocji było w końcówce spotkania, gdzie drużyna Królewskich ruszyła do odrabiania strat.

FOT. MACIEJ KWIATKOWSKI

Królewscy Jedlnia przed meczem z Mazowszem Grójec

Królewscy wykonywali rzut wolny. Futbolówka trafiła w piłkarzy Mazowsza tworzących mur w polu karnym. Arbiter Dawid Muc z Radomia dopatrzył się zagrania ręką i podyktował jedenastkę.

Odpowiedzialność na swoje barki wziął Filip Maciąg, który pewnym uderzeniem z jedenastego metra zapewnił drużynie Królewskich cenny punkt.

Rzut karny wzbudził wiele kontrowersji , goście długo nie zgadzali się z decyzję sędziego Dawida Muca w doliczonym czasie gry. Głośno protestowali ale sędzia decyzji nie zmienił.

Mazowszu zabrakło kilku sekund do trzeciego zwycięstwa z rzędu.

MKS WYŚMIERZYCE - KS STROMIEC 2:2 (0:2)

Bramki: Rafał Napiórkowski, Norbert Łysakowski - Madej, Szubiński

Do przerwy dominował Stromiec. Chwilę po rozpoczęciu drugiej części spotkania gospodarze zdobyli bramkę kontaktową. Pięknym strzałem z rogu pola karnego popisał się obrońca Rafał Napiórkowski. Wyśmierzyce przeważały w drugiej połowie i wyrównały na 2:2. W końcówce spotkania gospodarze trafili na 3:2, jednak sędzia nie uznał bramki.

CENTRUM RADOM - KS BŁOTNICA STARA 2:1 (0:0)

Bramki: Michał Motyka 54, Robert Grylak 57 - samobójcza Michał Motyka 90+2

Od początku meczu obie drużyny walczyły ambitnie o środek pola, Centrum miało lekką przewagę w posiadaniu piłki i kilka groźnych akcji skrzydłami, ale brakowało klarownego wykończenia. Goście z Błotnicy dobrze się bronili i szukali swoich szans z kontrataków.

w 54. minucie po dośrodkowaniu z autu w pole karne przez Karola Kasprzyka powstało zamieszanie podbramkowe, najprzytomniej zachował się Michał Motyka stojący na 7 metrze i pewnym strzałem z pierwszej piłki wpakował ją do siatki.

W 57. minucie bo wielki błędzie bramkarza gości Centrum podwyższyło na 2:0.

Goście walczyli do końca. W doliczonym czasie gry w kolejnym zamieszaniu pod bramką Centrum Michał Motyka niefortunnie interweniował i skierował piłkę do własnej siatki.

1. Radomiak II	19	43	62-23
2. Szydłowianka Szydłowiec	19	42	41-14
3. Powiślanka Lipsko	19	41	61-22
4. Orzeł Wierzbica	19	41	54-33
5. Mazowsze Grójec	19	32	23-23
6. Centrum Radom	19	31	45-28
7. Polonia Iłża	19	28	32-34
8. GKS Stromiec	19	26	41-47
9. MKS Wyśmierzyce	19	24	32-36
10. Królewscy Jedlnia	19	23	23-35
11. Oronka Orońsko	19	23	41-41
12.Zodiak Sucha	19	20	34-41
13. Gracja Tczów	19	18	32-48
14. KS Stara Błotnica	19	16	25-50
15. Akcja I Jastrzębia	19	11	24-59
16. Zawisza Sienno	19	11	26-63

Klasy A i B. Pierwsza wygarna Wulkana Zakrzew w sezonie. Dobra forma liderów

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. **W piątek i sobotę piłkarze Keeza Klasy A i B w regionie radomskim rozegrali mecze ligowe.**

W klasie A eygrali liderzy obydwu grup

KEEZA KLASA A GRUPA I

Skaryszewianka Skaryszew-Plon Garbatka-Letnisko 4:0. Bramki: Kacper Bednarczyk - 3, Kacper Jaworski. Skaryszewianka napisała w mediach społecznościowych po meczu: :To zwycięstwo dedykujemy naszym kontuzjowanym zawodnikom - Sebastianowi Przytule oraz Jakubowi Ciochwi. Chłopaki - jesteśmy z Wami! ; **Iskra Gózd-Legion Głowaczów 2:0.** Bramki: Kacper Nowocień, Patryk Mucha; **Iłżanka Kazanów-Gryfia Mirów 4:0 (1:0)** Bramki: Adrian Cheda 18, Konrad Dypa 77, Szymon Szymański 79, Paweł Majewski 84; **Proch II Pionki-KS Chomentów 3:1 (2:0)** Bramki: Adrian Kurys 8, Michał Drab 39' Jakub Drab 82 - Nikodem Molga 85; **Energia II Kozienice-Gracja II Tczów 1:0 (1:0)** Bramka Kacper Pawlak 3; **Zwolenianka Zwoleń - KS Jastrząb 4:1 (1:1)** Bramki: Mikołaj Stępien 45, 57, Patryk Sobieszek 60, Paweł Kopeć 90+1- Adrian Minda 3; **KS Magnuszew-KP Stanisławice 3:3**

FOT. ARCHIWUM

Dru żna Blasku Odrzywół przed meczem z zespołem Powała Taczów

1. Iłżanka Kazanów	16	43	68-15
2. Skaryszewianka Skaryszew	16	37	62-22
3. Energia II Kozienice	16	37	55-25
4. Iskra Gózd	16	33	56-19
5. Zwolenianka Zwoleń	16	28	38-36
6. Legion Głowaczów	16	24	30-35
7. KS Chomentów	16	23	29-31
8. KS Magnuszew	16	23	33-38
9. Proch II Pionki	16	23	31-50
10. Gracja II Tczów	14	13	24-36
11. Gryfia Mirów	16	13	27-57
12. KS Jastrząb	16	12	26-58
13. KP Stanisławice	16	10	19-52
14. Plon Garbatka-Letnisko	16	6	11-41

KEEZA KLASA A GRUPA 2

Jaguar Wolanów-Sokół Przytyk 2:3 (1:2). Bramki: Dominik Maj, Kacper Sukiennik - Samobójcza, Tomek Sadownik,Krzysztof Bełzowski; **Pilica Nowe Miasto nad Pilicą-Orzeł Gielniów 0:0; Wulkan Zakrzew-KS Wysokin 1:0.** Pierwsza wygrana Wulkana Zakrzew w sezonie; **Ruszcovia Borkowice-Zorza Kowala 3:1 (1:1)** Bramki: Mateusz Kołodziejczyk 31' samobójcza 54' Dawid Gołębiowski 84'- dla Ruszcovii; **KS Potworów-Młodzik 18 Radom 5:3 (3:3)** Bramki: Gmyrek - 2, Marcinowski - 2, Kacprzak - karny) - Mazur, Mąkosa, Sambor; **Blask Odrzywół-Powała Taczów 3:1 (1:0)** Bramki: Dziakiewicz 15', Rychta 54', Głąb 90+2' - dla Blasku

Pauza: LKS II Promna.

1. Sokół Przytyk	15	40	52-19
2. KS Potworów	16	32	75-35
3. Młodzik-18 Radom	15	30	57-26
4. Pilica Nowe Miasto	15	30	41-17
5. KS Blask Odrzywół	14	27	48-22
6. Orzeł Gielniów	15	27	52-30
7. RuszCovia Borkowice	15	23	34-31
8. LKS II Promna	14	21	35-39
9. Jaguar Wolanów	15	20	25-30
10. Powała Taczów	14	16	23-34
11. KS Wysokin	15	6	25-69
12. Zorza Kowala	15	6	15-59
13. Wulkan Zakrzew	15	3	8-79

KEEZA KLASA B GRUPA 1

Legion Suskowola-Video Ciepielów 1-4 (0:2). Bramki: Nachyła, Wajs, Pawelca -2 - dla Video; **Hubal Chlewiska-Jodła II Jedlnia-Letnisko 2:0 (2:0); Polonia II Iłża-Gryf Policzna 3:1 (1:1)** Brmaki: Ogorzałek 45, Baran 47, Tusiński 89- dla Polonii; **Krępianka Rzeczniów-WKS Zajezierze 3:3 (0:1) ; KS Maków-Wisła Chotcza 9:0**; **Postęp Łaziska-Wisła Solec 2:1 (1:1)** Bramki: Magierek dla Wisły; **Orzeł II Wierzbica-Beniaminek Iłża 3:0** Walkower - Beniaminek wycofał się z rozgrywek.

1. KS Maków	17	47	60-10
2. Postęp Łaziska	17	39	49-24
3.WKS Zajezierze	17	32	47-25
4. Legion Suskowola	16	31	44-29
5. Gryf Policzna	17	30	50-28
6. Video Ciepielów	17	29	44-31
7. Polonia II Iłża	16	27	43-33
8.Wisła Solec	17	25	42-29
9. Jodła II Jedlnia-Letnisko	17	17	39-55
10. Wisła Chotcza	17	17	20-55
11. Hubal Chlewiska	17	15	20-48
12.Orzeł II Wierzbica	16	14	26-48
13. Krępianka Rzeczniów	17	13	31-63
14.Beniaminek Iłża	26	15	29-69.

KEEZA KLASA B GRUPA 2

Sadownik Błędów-Chojniak Wieniawa 1:0 (0:0); Mogielanka Mogielnica-Kraska Jasieniec 7:2 (2:0) Bramki: Jakub Jarzebinski 29, 40, 52, 57,76, Kruszewski Przemysław - karny 49', Komorowski Wojciech 84' - dla Mogelnianki; **GKS Belsk Duży-Iskra Zbrosza Duża 4:0 (2:0)** Bramki: Aleksander Karczmarz, Krystian Onuczyński, Patryk Bilski, Michał Konopka ; **Młode Wilki Radzanów-Akcja II Jastrzębia 2:4 (1:2)** Bramki: Grabowski -2, Rokiciński, Chrzanowski - dla Akcji; **Megawat Świerże Górne-Strażak Wielogóra 1:1 (0:1)** , Pauza: KS Lesznowola, KS Jedlanka.

Liderem jest GKS Belsk Duży - 37 punktów przd Sadownikiem Błędów - 34.

eprasa.pl 6013d7263d

Barca i Atletico zagrają trzy razy w ciągu 10 dni

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Liga Mistrzów wkracza w decydującą fazę. Dzisiaj i jutro odbędą się pierwsze mecze ćwierćfinałowe gigantów klubowej piłki.

W dniach od 4 do 14 kwietnia Barcelona i Atletico Madryt zmierzą się ze sobą trzy razy. Zagrali już w LaLiga w Wielką Sobotę, kiedy Robert Lewandowski uderzeniem piłki barkiem przesądził w ostatnich minutach o zwycięstwie „Blaugrany" 2:1 na Estadio Metropolitano. Dwa razy też spotkają się w ćwierćfinale Ligi Mistrzów, w środę, 8 kwietnia, na Camp Nou i we wtorek, 14 kwietnia, ponownie na Estadio Metropolitano.

W tym sezonie doszło do podobnego zdarzenia: Paris Saint-Germain i AS Monaco spotkały się ze sobą trzy razy, od 17 lutego do 6 marca, w Ligue 1 i Lidze Mistrzów.

W bieżącej kampanii Barca z Atletico spotkała się już trzykrotnie - na początku grudnia w LaLiga u siebie pokonała „Los Colchoneros" 3:1 (Lewandowski przestrzelił karnego), w lutym doznała druzgocącej porażki 0:4 na wyjeździe w półfinale Pucharu Króla („Lewy" zmienił Marca Casado w 37. minucie przy stanie 0:3) i na początku marca w rewanżu była bliska remontady 3:0 na Camp Nou (bez kontuzjowanego „Lewego").

Największym hitem ćwierćfinałów będzie jednak dwumecz Realu Madryt z Bayernem Monachium. Na takie mecze czekamy w Lidze Mistrzów. Po pierwsze: olśniewająca oprawa. Po drugie: kontekst historyczny - w różnych epokach, pod wodzą różnych zawodników i trenerów, było mnóstwo pamiętnych spotkań. Po trzecie: wysoka cena błędu - czołowe kluby spotykają się na szczeblu zasadniczym, czyli ligowym, ale porażka znaczy tam o wiele mniej; w fazie pucharowej to dosłownie kwestia życia i śmierci - tylko jeden gra dalej.

Podstawowe elementy wielkiego wieczoru są gotowe. Niestety, składy nie będą najmocniejsze. Bramkarz Realu Madryt Thibaut Courtois pauzuje przez półtora miesiąca z powodu kontuzji uda i nie wróci do gry pod żadnym pozorem. Doświadczony Belg odczuwał ból mięśni podczas rozgrzewki przed rewanżem poprzedniej rundy Ligi Mistrzów z Manchesterem City, ale zagrał w pierwszej połowie. Nie był w stanie kontynuować gry i w przerwie zastąpił go Andrij Łunin.

FOT. EPA/PAP
Robert Lewandowski pogrążył Atletico Madryt w sobotnim meczu 30. kolejki LaLiga

Teraz nie ma już wyboru: Ukrainiec wejdzie między słupki. Mówią, że Real Madryt bez Courtois jest skazany na porażkę i nigdy nie przetrwa. Atak Bayernu jest naprawdę potężny, a Bawarczycy celują w rekord mistrzostw Niemiec pod względem liczby bramek strzelonych w jednym sezonie.

Wprawdzie supersnajper Harry Kane opuścił ostatni mecz Bundesligi z Freiburgiem (3:2) z powodu kontuzji mięśniowej, ale pomocnik Joshua Kimmich zapytany o udział angielskiego napastnika w starciu z Realem, odparł jednoznacznie: - Myślę, że pojawiłby się na boisku nawet na wózku inwalidzkim. Nawet jeśli nadal odczuwa ból, znajdzie siłę, żeby grać.

W drugiej dzisiejszej parze Sporting Lizbona podejmie Arsenal Londyn, który choć jest liderem Premier League, przeżywa ostatnio ciężkie chwile - przegrał dwa kolejne mecze w finale Pucharu Ligi z Manchesterem City 0:2 i w ćwierćfinale Pucharu Anglii z drugoligowym Southamptonem 1:2.

Czwarty duet tworzą PSG i Liverpool. Obrońca tytułu wydaje się mieć ułatwione zadanie, bowiem „The Reds" są kompletnie rozbici po porażce 0:4 z City w 1/4 finału FA Cup.©℗

ĆWIERĆFINAŁ LIGI MISTRZÓW
(wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 21.00)
wtorek, 7 kwietnia:
Real Madryt - Bayern Monachium (TVP 1)
Sporting Lizbona - Arsenal Londyn
środa, 8 kwietnia:
Barcelona - Atletico Madryt
PSG - Liverpool (TVP Sport)
wtorek, 14 kwietnia:
Atletico Madryt - Barcelona (TVP Sport)
Liverpool - PSG
środa, 15 kwietnia:
Bayern Monachium - Real Madryt
Arsenal Londyn - Sporting Lizbona
Transmisje wszystkich meczów w Canal+Extra.

Ligi zagraniczne. Mocne powroty reprezentantów Polski do europejskich klubów

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

Reprezentanci Polski z przytupem wrócili do klubów ze zgrupowania kadry. Ważne gole strzelili Robert Lewandowski i Jakub Kamiński, a asystę w hicie Serie A zanotował Piotr Zieliński.

Błysnęli też zawodnicy pominięci w marcu przez selekcjonera Jana Urbana. Nie dla wszystkich ubiegły weekend był jednak udany. O swoich występach z pewnością chcieliby zapomnieć Kamil Grabara z VfL Wolfsburg czy Oskar Pietuszewski z FC Porto.

Robert Lewandowski znów pokazał, że mimo upływu lat i coraz mniejszej liczby goli w sezonie wciąż jest kluczową postacią Barcelony. Kapitan reprezentacji Polski w sobotni wieczór zapewnił zwycięstwo Dumie Katalonii w trudnym wyjazdowym meczu z Atletico Madryt. Polak pojawił się na boisku w 79. minucie, zmieniając Marcusa Rashforda. Natomiast zaledwie 8 minut później cieszył się z gola na 2:1 strzelonego... barkiem.

FC Barcelona dzięki wygranej w stolicy i przy równoczesnej porażce Realu Madryt na Majorce mocno przybliżyła się do obrony tytułu mistrza Hiszpanii. Po 30 kolejkach przewaga nad Królewskimi wynosi już 7 punktów.

Ważnego gola strzelił również Jakub Kamiński z niemieckiego FC Köln. Skrzydłowy po indywidualnej akcji płaskim strzałem dał kontakt swojej drużynie w wyjazdowym meczu przeciwko Eintrachtowi Frankfurt. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2, a zespół Polaka zdobył ważne „oczko" w kontekście walki o utrzymanie w Bundeslidze.

Pozostając w Niemczech, trzeba niestety wspomnieć o Kamilu Grabarze z VfL Wolfsburg, który prawdopodobnie pożegna się z najwyższą klasą rozgrywkową. W Wielką Sobotę zespół polskiego bramkarza został rozbity na wyjeździe przez Bayer Leverkusen aż 6:3. Polak przy większości goli nie miał zbyt wiele do powiedzenia, ale z pewnością nie pomógł swojemu zespołowi w uniknięciu kompromitującej porażki.

Polskimi golami obrodziło w Turcji, bo tutaj mieliśmy dwa takie przypadki. Na listę strzelców w swoich meczach wpisali się Adrian Benedyczak oraz Kacper Kozłowski. Pierwszy z wymienionych graczy w lutym przeniósł się do Kasimpasy na zasadzie wypożyczenia z Parmy i ma na swoim koncie już 5 trafień w lidze tureckiej. Natomiast drugi zdobył 6. bramkę w tym sezonie dla Gaziantepu.

FOT. GRZEGORZ WAJDA
Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie kolejki Serie A

W niedzielnym hicie ligi greckiej, w którym PAOK Saloniki bezbramkowo zremisował z Panathinaikosem Ateny, wystąpiła aż trójka Polaków. W barwach gospodarzy całe spotkanie rozegrał Tomasz Kędziora. U gości na ostatni kwadrans podstawowego czasu na placu gry zameldował się Karol Świderski. Natomiast sędziował Damian Sylwestrzak, dla którego nie była to pierwsza wizyta w Grecji. Niemal równo rok temu prowadził inny hit: derbowy mecz Panathinaikos - AEK Ateny.

We Francji coraz lepsze recenzje zbiera Maxi Oyedele, który wreszcie uporał się z problemami zdrowotnymi i wywalczył podstawowy skład w RC Strasbourg. Przed przerwą reprezentacyjną 21-letni pomocnik strzelił pięknego gola przeciwko FC Nantes, a w ostatni weekend zaliczył bardzo dobry występ przeciwko OGC Nice.

Tym razem nie popisała się natomiast nasza trójka z FC Porto. Jakub Kiwior, Jan Bednarek oraz Oskar Pietuszewski zagrali słabe spotkanie u siebie przeciwko FC Famalicao, które niespodziewanie zdołało wywalczyć remis 2:2. Robiący do tej pory furorę 17-letni skrzydłowy, który jest świeżo po debiucie w dorosłej reprezentacji Polski, ze względu na słabą dyspozycję został zdjęty już po pierwszej połowie.

We Włoszech Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie 31. kolejki Serie A nad AS Romą. Nerazzurri rozbili rywala ze stolicy aż 5:2, a doświadczony reprezentant Polski w końcówce pierwszej połowy zaliczył asystę przy spektakularnym trafieniu Hakana Calhanoglu. Trzeba jednak szczerze przyznać, że całą robotę wykonał Turek, a „Zielu" był beneficjentem geniuszu swojego kolegi z zespołu.
©℗

WYNIKI W LIGACH TOP 5

28. kolejka Ligue 1:
PSG - Toulouse 3:1, Strasbourg - Nice 3:1, Brest - Rennes 3:4, Lille - Lens 3:0, Angers - Lyon 0:0, Metz - Nantes 0:0, Lorient - Paris FC 1:1, Le Havre - Auxerre 1:1, Monaco - Marsylia 2:1.

30. kolejka La Liga:
Vallecano - Elche 1:0, Real Sociedad - Levante 2:0, Mallorca - Real Madryt 2:1, Betis - Espanyol 0:0, Atletico Madryt - FC Barcelona 1:2, Getafe - Athletic Bilbao 2:0, Valencia - Celta Vigo 2:3, Real Oviedo v Sevilla 1:0, Alaves - Osasuna 2:2.

28. kolejka Bundesligi:
Werder Brema - RB Lipsk 1:2, TSG Hoffenheim - FSV Mainz 1:2, SC Freiburg - Bayern 2:3, Hamburger SV - FC Augsburg 1:1, Bayer - Wolfsburg 6:3, Borussia M'gladbach - Heidenheim 2:2, VfB Stuttgart - Borussia Dortmund 0:2, Union Berlin - FC St. Pauli 1:1, Eintracht Frankfurt - FC Köln 2:2

31. kolejka Serie A:
Sassuolo - Cagliari 2:1, Hellas - Fiorentina 0:1, Lazio - Parma 1:1, Cremonese - Bologna 1:2, Pisa - Torino 0:1, Inter - Roma 5:2, Udinese - Como 0:0, Udinese - Como 0:0, Lecce - Atalanta 0:3

1/4 finału Pucharu Anglii:
Manchester City - Liverpool 4:0, Chelsea - Port Vale 7:0, Southampton - Arsenal 2:1, West Ham - Leeds 2:2 (karne 2:4).

eprasa.pl 6013d7263d

OSTROWIA MAZOWIECKA

Zmarł postrzelony mężczyzna

W niedzielę w Ostrowi Mazowieckiej policjant postrzelił zatrzymanego na podstawie listu gończego mężczyznę, który próbował uciec. Policja przekazała, że w niedzielę około godz. 11, w trakcie przejścia na jedno z badań, mężczyzna podjął próbę ucieczki, wybiegając poza teren szpitala. „Za 51-latkiem pobiegł policjant. Mężczyzna nie reagowała na polecenia zatrzymania się, w związku z czym funkcjonariusz użył broni służbowej. 51-latek został postrzelony" – brzmi fragment komunikatu policji. Mężczyzna został zabrany do szpitala, gdzie „pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł". Czynności na miejscu prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej. O zdarzeniu powiadomiono również Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. „Wszelkie okoliczności przebiegu tego zdarzenia oraz użycia broni służbowej będą szczegółowo wyjaśniane" – przekazano w komunikacie.

REKLAMA 0011504739

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
BURMISTRZA MIASTA I GMINY DALESZYCE

Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce OGŁASZA III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Daleszyce, położonych w msc. Borków, gm. Daleszyce, powiat kielecki:

Lp.	Oznaczenie wg ewidencji gruntów i budynków			Obręb geodezyjny	Cena wywoławcza* [zł]	Wadium [zł]	Numer księgi wieczystej	Miejsce przetargu: budynek Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach pl. Staszica 9, sala nr 309 (II piętro) w wyznaczonych terminach:
	Numer działki	Powierzchnia [ha]	Ozn. użytku					
1	126/38	0,0914	Bz	0001 Borków	83.600,00	8.360,00	KI1L /00010014/1	18.05.2026 r. (poniedziałek) - godz. 9:00
	126/41		Bz					
2	126/33	0,0861	Bz		78.850,00	7.885,00		18.05.2026 r. (poniedziałek) - godz. 10:30
3	126/42	0,1183	Bz		107.350,00	10.735,00		18.05.2026 r. (poniedziałek) - godz. 12:00

*** Do ustalonej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT – 23%**

Poprzedni przetarg przeprowadzono w dniu 18.02.2026 r.

1. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego sołectwa Borków na terenie gminy Daleszyce, zatwierdzonym Uchwałą Nr XV/99/2024 Rady Miejskiej w Daleszycach z dnia 28 listopada 2024 r. (Dz. Urz. Woj. Świętokrzyskiego Poz. 4632), działki znajdują się na terenach oznaczonych symbolem **MN14 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.**

2. Opis nieruchomości:
Niezabudowane, zlokalizowane na terenie powiatu kieleckiego, gm. Daleszyce w msc. Borków. Działki położone są w pośredniej odległości od centrum miejscowości, nieznacznie oddalone od zwartej zabudowy. Wydzielone działki są o kształcie umożliwiającym racjonalne wykorzystanie powierzchni gruntu, teren płaski. Działki posiadają dostęp do drogi gminnej wewnętrznej gruntowej, nieurządzonej. Działki nie posiadają bezpośredniego dostępu do urządzeń infrastruktury technicznej. Bezpośrednie otoczenie działek stanowią tereny pokryte drzewostanem leśnym.

Nieruchomości będące przedmiotem przetargu nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi, nie posiadają zobowiązań i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nimi.

3. Wadium - warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na określoną nieruchomość w podanej w tabeli wysokości. Wadium musi być zaksięgowane na rachunku bankowym UMiG Daleszyce BS Daleszyce-Górno Nr 04 8485 0009 0000 0130 9000 0002 najpóźniej w dniu 14.05.2026 r. Za dzień wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek Gminy Daleszyce. Osoby, których wadium wpłynie na konto Gminy Daleszyce po dniu 14.05.2026 r. nie zostaną dopuszczone do udziału w przetargu.

4. Ogłoszenie o przetargu podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, zamieszczenie w prasie lokalnej, a także na stronach internetowych tut. Urzędu https://bip.daleszyce.pl.

Bliższych informacji udziela Wydział Nieruchomości, Planowania Przestrzennego i Geodezji Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, Plac Staszica 9, 26-021 Daleszyce, pok. 102 lub 211, tel. (41) 317 16 94 wew. 102 lub 211.

ZATRUDNIENIE

Z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wynika, że do końca lutego 2026 r. 11 proc. przedsiębiorstw zatrudniło nowych pracowników, a 26 proc. planuje to zrobić do końca roku. Wśród firm, które w tym roku już zwiększyły zatrudnienie, 77 proc. planuje, że będzie nadal przyjmować pracowników. Natomiast wśród firm, które nie zwiększyły zatrudnienia, 19 proc. planuje rekrutacje do końca 2026 r.

W porównaniu do innych krajów w Polsce proces laicyzacji zatrzymał się gdzieś w połowie drogi

abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Komisja Pegasusa kończy prace. Raport w kwietniu

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

– Sejmowa komisja śledcza do spraw. Pegasusa kończy analizować zebrane dowody – poinformował poseł Witold Zembaczyński (KO). Być może jeszcze w kwietniu będzie raport końcowy.

– Komisja śledcza ds. Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań. Obecnie trwają ostatnie prace nad dowodami pozyskanymi z różnych instytucji – poinformował PAP jeden z członków komisji poseł Witold Zembaczyński (KO). Raport z prac komisji powinien być opublikowany jeszcze w kwietniu.

– W tej chwili przygotowujemy raport. Ustalamy, w jaki sposób przekazać informacje jawne, tajne oraz co z całym komponentem ściśle tajnym – powiedział PAP Witold Zembaczyński. Zaznaczył, że komisja „już praktycznie skończyła przesłuchania". – W tej chwili pozostaje tylko kwestia rozstrzygnięcia, co i w jaki sposób przekazać – dodał.

Według wcześniejszych zapowiedzi raport miał być gotowy w pierwszym kwartale 2026 roku. Na opóźnienie wpłynęła m.in. ilość pozyskanych materiałów, a także to, że część z nich jest ściśle tajna. Jak wyjaśnił Zembaczyński, raport zostanie podzielony – część jawna będzie dostępna publicznie, a do tajnej będą miały dostęp tylko wybrane osoby, m.in. posłowie.

FOT. INTERNET

Poseł Zembaczyński: Komisja śledcza do spraw Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań

– Posłowie mają z urzędu dostęp do tajnych materiałów, a więc można zwołać tajne posiedzenie Sejmu i im je przekazać. Ale mamy masę zeznań, dokumentów, dowodów ściśle tajnych, z którymi nie ma możliwości zapoznania całego Sejmu – powiedział Zembaczyński. Poseł dodał, że ta część zgromadzonego materiału będzie wymagać dodatkowego opracowania. Nie sprecyzował jednak, kto dokładnie będzie odbiorcą ściśle tajnej części raportu. Podkreślił, że służby specjalne nie godzą się na obniżanie klauzul poniżej „ściśle tajne" w bardzo ważnych wątkach.

W połowie stycznia minęły dwa lata od rozpoczęcia prac przez komisję ds. Pegasusa. W tym czasie przesłuchano kilkudziesięciu świadków, przekazano kilka zawiadomień do prokuratury. Wśród osób, które mimo wezwań nie stawiły się przed komisją, Zembaczyński wymienił prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Święczkowskiego. Komisja śledcza chciała też przesłuchać Mariusza Kamińskiego, szefa MSWiA i koordynatora służb specjalnych z czasów rządów PiS, oraz Macieja Wąsika – jego zastępcę w resorcie. Obaj są obecnie europosłami PiS.

– To są te osoby, które zasłaniając się immunitetami, uniemożliwiły państwu polskiemu rozliczenie ich udziału w aferze Pegasusa. Są też osoby, które zasłaniały się zwolnieniami lekarskimi, np. wiecznie chorzy i wiecznie niedostępni dla komisji agenci służb specjalnych. Zbigniew Ziobro próbował, nie udało mu się uniknąć przesłuchania i sam się pogrążył, przyznając się do winy. Natomiast wszystkie te osoby, które uniknęły stawiennictwa, zasłaniając się immunitetem, po prostu postawiły się ponad prawem i de facto udowodniły, że mają coś do ukrycia w aferze, skoro nie chcą stanąć i zeznawać – ocenił Zembaczyński.

Komisja bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus m.in. przez rząd, służby specjalne i policję od listopada 2015 r. do listopada 2023 r. Ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasusa i podobnych narzędzi dla polskich władz. Pegasusa zakupiono jesienią 2017 r. dla CBA za 25 mln zł ze środków w zasadniczej części pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości.

Pegasus to system, który został utworzony do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. PAP

50 procent badanych dobrze ocenia działalność prezydenta, 42 marszałka Sejmu, a 37 premiera

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marcowe wyniki badań IBRiS dla PAP pokazały, jak Polacy oceniają działalność prezydenta, marszałka Sejmu i premiera.

W marcu działalność prezydenta Karola Nawrockiego pozytywnie oceniło 50 proc. badanych, z czego zdecydowanie dobrze myśli o jego pracy 24 proc. Łączny marcowy wynik oceny działalności Nawrockiego to spadek o 3 pkt proc. w stosunku do lutowego sondażu oraz wzrost o 2 pkt proc. względem styczniowego badania Instytutu. Negatywnie o pracy prezydenta wypowiedziało się 46 proc. pytanych, z czego blisko 28 proc. ocenia jego działalność zdecydowanie jako złą.

Tymczasem premier – jak wynika z sondażu – notuje spadek pozytywnych ocen drugi miesiąc z rzędu; ma także najwyższy poziom ocen negatywnych. Jego działalność w marcu pozytywnie oceniło 37 proc. badanych, z czego 13 proc. zdecydowanie dobrze wypowiedziało się nt. jego pracy. Negatywną opinię o działalności Tuska wskazało 57 proc. respondentów (35 proc. wybrało odpowiedź: „zdecydowanie źle").

IBRiS poprosił też badanych o ocenę działalności Włodzimierza Czarzastego, który – jak zauważono – w marcu poprawił swoje notowania. Pozytywnie o jego pracy wypowiedziało się 42 proc. pytanych (z czego 28 proc. ocenia go „raczej dobrze"), co oznacza wzrost o 6 pkt proc. w stosunku do lutego oraz 2 pkt proc. względem stycznia. Negatywną opinię o działalności Czarzastego ma 50 proc. badanych, wśród których 35 proc. oceniło go „zdecydowanie źle".

Instytut zwrócił uwagę, że Czarzasty jako jedyny z trójki polityków poprawia w marcu swój pozytywny bilans. PAP

eprasa.pl 6013d7263d

Drugi pilot F-15 uratowany. Trump grozi Iranowi „piekłem”

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump poinformował w niedzielę, że wojsko amerykańskie uratowało drugiego pilota z załogi myśliwca F-15 zestrzelonego w piątek nad Iranem.

Trump podkreślił, że na jego rozkaz „wojsko amerykańskie wysłało dziesiątki samolotów uzbrojonych w najgroźniejszą broń świata, żeby odzyskać (zaginionego wojskowego - PAP)”, a w akcji „nie było ofiar wśród Amerykanów”.

Po kilku godzinach we wpisie na platformie Truth Social Trump przyznał, że uratowany żołnierz jest ciężko ranny.

Tuż po informacji Trumpa o odnalezieniu żołnierza półoficjalna irańska agencja informacyjna Tasnim, cytowana przez Reutersa, podała za irańskimi siłami zbrojnymi, że nad prowincją Isfahan zestrzeliła trzy amerykańskie maszyny: transportowiec C-130 oraz dwa śmigłowce Blackhawk. Jednostki te miały brać udział w poszukiwaniach zaginionego pilota z załogi F-15.

Komunikat ten, niepotwierdzony dotąd przez władze USA i niemożliwy do zweryfikowania na obecnym etapie, pojawił się krótko po informacji irańskiej Gwardii Rewolucyjnej o zniszczeniu kilku „wrogich obiektów latających” podczas amerykańskiej misji ratunkowej.

FOT. X

Amerykańscy komandosi zabrali pilota z górzystego terenu w głębi wrogiego terytorium

Donald Trump wystosował w niedzielę kolejne ostrzeżenie wobec Iranu. W serwisie Truth Social napisał, że wtorek będzie w Iranie Dniem Elektrowni i Dniem Mostów w jednym. Domagał się w nim po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i groził oponentom, że „znajdą się w piekle”.

W poście opublikowanym w sobotę Trump zapowiedział, że Iran ma jeszcze 48 godzin na zawarcie porozumienia albo otwarcie Cieśniny Ormuz. Ten termin upływał w nocy z poniedziałku na wtorek (o godz. 2 czasu polskiego).

Natomiast dowództwo irańskich sił zbrojnych ostrzegło, że dalsza eskalacja wojny przez USA i Izrael zamieni cały region w piekło. Rzecznik centralnego dowództwa armii oświadczył, że „iluzja pokonania Islamskiej Republiki Iranu zamieniła się w bagno, w którym się pogrążycie”.

Trump w swoim poście domaga się po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i grozi oponentom, że „znajdą się w piekle”

Z kolei w rozmowie z Fox News Trump oświadczył, że wierzy, iż do poniedziałku zawrze porozumienie z Iranem. - Jeśli nie zawrą szybko porozumienia, rozważam wysadzenie wszystkiego w powietrze i przejęcie ropy - oznajmił amerykański prezydent.

Poinformował też, że wcześniej w tym roku USA wysłały protestującym w Iranie broń za pośrednictwem Kurdów. - Wysłaliśmy im dużo broni. Wysłaliśmy (broń) Kurdom - dodał. Podkreślił, że sądzi, iż Kurdowie tę broń zatrzymali.

PAP

Prezydent USA chce znów otworzyć więzienie Alcatraz

Oprac Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump zwrócił się do Kongresu o przyznanie 152 milionów dolarów na wznowienie działalności słynnego więzienia Alcatraz w ramach budżetu na rok 2027.

Trump zwrócił się o środki na „przywrócenie Alcatraz jako nowoczesnego i bezpiecznego zakładu karnego”, przy czym podana kwota ma pokryć koszty pierwszego roku. Więzienie o zaostrzonym rygorze na wyspie zostało zamknięte w 1963 roku. Obecnie znajduje się pod zarządem Służby Parków Narodowych i służy jako obiekt turystyczny.

Wielu polityków w USA sceptycznie odniosło się do planu przywrócenia Alcatraz jako więzienia. Była przewodnicząca Izby Reprezentantów USA z Partii Demokratycznej Nancy Pelosi stwierdziła, że propozycja budżetowa administracji Trumpa jest „absurdalna w swej istocie i powinna zostać bezwarunkowo odrzucona”.

- Przebudowa Alcatraz na nowoczesne więzienie to głupi pomysł, który będzie jedynie marnotrawstwem pieniędzy podatników i obrazą inteligencji narodu amerykańskiego - stwierdziła znana przeciwniczka Trumpa.

Wniosek musi zostać zatwierdzony przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

PAP

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Słynne więzienie Alcatraz jest od wielu lat atrakcją turystyczną

Drugi dzień Wielkanocy stał się świętem zakupów meblowych. Jak do tego doszło

Oprac Karolina Wrońska
Holandia

Drugi dzień Wielkanocy w Holandii od lat przyciąga tłumy do sklepów meblowych. Źródła tego zwyczaju sięgają dawnych jarmarków wielkanocnych i powojennej komercjalizacji świąt.

Poniedziałek Wielkanocny w Holandii od dawna należy do najbardziej intensywnych dni handlowych dla branży meblowej. Jak przypomniał „de Volkskrant” w przedświątecznej publikacji, zwyczaj łączenia tego święta z zakupami ma znacznie dłuższą historię niż znane z czasów współczesnych korki przy dużych sklepach znanych sieci meblowych.

Jeszcze w XIX w. po wielkanocnych nabożeństwach organizowano jarmarki i targi. Gazeta przywołuje m.in. targ wielkanocny w Gorinchem, który już od 1882 roku przyciągał kupujących przybywających koleją i statkami. W relacjach z 1894 r. odnotowywano, że handel kwitł mimo policyjnych interwencji związanych z wybrykami chuliganów.

Według „de Volkskrant” szczególna rola drugiego dnia Wielkanocy wiązała się z chrześcijańską symboliką odnowy po zmartwychwstaniu Jezusa. Był to czas procesji, chrztów i rytuałów związanych z nowym początkiem. Z tą tradycją łączył się także zwyczaj zakładania nowych ubrań, który znalazł swoje odbicie w powiedzeniu: „W swoim wielkanocnym (najlepszym) stroju”.

Po II wojnie światowej handel coraz mocniej wykorzystywał motyw odnowy. Sklepy organizowały wielkanocne pokazy i promocje, oferując nowe buty, zastawy stołowe, a z czasem także meble.

W kolejnych dekadach, wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, to właśnie sklepy meblowe zaczęły dominować w handlowym krajobrazie drugiego dnia Wielkanocy. Firmy zapraszały klientów na rozbudowane wielkanocne akcje promocyjne, prezentując setki aranżacji wnętrz. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku na obrzeżach miast rozwinęły się z kolei całe pasaże i centra meblowe.

Choć ustawa z 1951 r. przewidywała zamknięcie sklepów w drugi dzień Wielkanocy, samorządy często zgadzały się na wyjątki. Gdy w 1984 r. rząd premiera Ruuda Lubbersa próbował ukrócić handel w święto, właściciele sklepów meblowych zaprotestowali. Centra handlowe w miejscowościach Diemen, Beverwijk, Utrecht i Sliedrecht zaskarżyły decyzję, a część sklepów w Rotterdamie zapowiedziała, że otworzy się mimo groźby kar.

Spór zakończył się korzystnie dla branży: rząd pozostawił decyzje w rękach gmin. Przy okazji centra meblowe zyskały ogromną rozpoznawalność, a pojęcie „meubelboulevard” - czyli meblowej alei lub pasażu - na stałe weszło do codziennego języka.

W efekcie święto odnowy coraz silniej zaczęło kojarzyć się nie tylko z religijną symboliką, lecz także z zakupem nowej kanapy, stołu czy lampy. Dziś drugi dzień Wielkanocy pozostaje w Holandii jednym z najważniejszych dni dla sklepów z wyposażeniem wnętrz.

PAP

DROBNE
Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH
■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE ■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA ■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE ■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA ■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

REKLAMA 0011505343

Burmistrz Miasta i Gminy Wiślica informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Wiślica wywieszony został na okres 21 dni tj.
od dnia 1 kwietnia 2026 r.
do dnia 22 kwietnia 2026 r.
wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

REKLAMA 0011505735

OSM OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. J. Kochanowskiego 5, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, ogłasza przetarg dwustopniowy nieograniczony na zadanie pn. **„Remont dachów w zasobach OSM”**. W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia – do nabycia w siedzibie Zamawiającego lub pocztą elektroniczną (w cenie 30 zł) po dokonaniu wpłaty na konto OSM.
Oferty należy składać w siedzibie OSM w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, **do dnia 22.04.2026 r. do godz. 9.00**. Więcej informacji na stronie: www.osm.ostrowiec.pl oraz pod nr tel. 41 263 10 84 – Dział Nadzoru i Eksploatacji.

eprasa.pl 6013d7263d

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles. Nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdź nie czuł się bezpieczny
Celebryta postanowił sprzedać swoją willę w Hollywood za ponad 12 mln zł. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. – Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę – wyjaśnił Pudelkowi Gojdź.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła
Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Duniakiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników
Relacja Igi Świątek z psycholożką Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii. – To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat, to były fake newsy i teorie wymyślone po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda – podsumowała.
(GZL) Fot. Szymon Gruchalski

W TELEWIZJI

Igrzyska śmierci
Stopklatka, 20:00
Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawiciele 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16–letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń
TVN 7, 21:00
Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota
TV Puls, 21:55
Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia księżniczki Małgorzaty.

Ellis
BBC First, 22:00
Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledztw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:
1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty",
5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
9) elektryczny – mierzony w omach,
10) jednostka natężenia oświetlenia,
12) szkoda moralna, dyshonor,
14) fatamorgana na pustyni,
15) spotkanie zakochanych, schadzka,
17) córka Tantala zamieniona w skałę,
18) pierwsza lub druga w pociągu,
21) gumowy but na niepogodę,
23) jeden z rodzajów literackich,
28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
29) pantoflowa lub polowa,
32) Monika polska piosenkarka,
36) owoc podobny do brzoskwini,
37) owad budujący duże kopce,
38) rozbójnik morski w służbie władcy,
39) duże, blaszane naczynie,
40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:
1) najmniejszy kuzyn czapli,
2) ciągnie wilka do lasu,
3) część wyrazu, zgłoska,
4) broń powstańców z insurekcji,
5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
6) dawne względy, grzeczności,
7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
8) cztery walety w pokerze,
11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
13) muzyka na jam session,
16) sztuczne włókno na pończochy,
19) złośliwy duch, chochlik,
20) krótka scenka kabaretowa,
22) płowy ptak padlinożerny,
24) ... rezonasowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
25) najgrubszy palec u ręki,
26) pokój w wiejskiej chacie,
27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
29) dodatkowe wyposażenie roweru,
30) nozdrza siwka lub kasztana,
31) płytki lub głęboki w serwisie,
33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
34) zakres działania, dziedzina,
35) czynne środki firmy.

ROZWIĄZANIE NR 51

P	■	K	■	G	U	S	T	■	■	K	O	S	Z	■	M	■	E
O	R	A	W	A	■	T	A	R	T	A	K	■	A	L	O	E	S
K	■	R	■	S	T	Y	L	■	■	P	T	A	K	■	N	■	P
Ł	O	M	O	T	■	P	I	N	A	S	A	■	U	L	I	C	E
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	Z	N	O	S	■	K	■	R
D	O	L	I	N	A	■	M	O	S	T	■	C	Y	G	A	R	O
■	S	■	N	■	L	■	A	■	■	A	■	H	■	R	■	Y	■
D	O	M	D	Z	I	E	N	N	Y	D	O	M	N	O	C	N	Y
■	B	■	O	■	N							A	■	N	■	E	■
L	A	U	R	K	A							N	I	O	S	K	A
A	■	P	■	O	■							■	N	■	Z	■	D
M	I	A	R	K	A							A	T	L	E	C	I
P	■	D	■	O	■							■	R	■	R	■	D
K	L	E	K	S	■							■	U	L	E	W	A
A	■	K	■	Z	U	B	I	L	E	W	I	C	Z	■	G	■	S

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte Twojej energii.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają Ci bezpieczeństwo.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoją pewność siebie i dobre serce.
Rak (22.06 - 22.07)
To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.
Panna (23.08 - 22.09)
Masz mocne przeczucia i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła Ci otoczenie.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.

Echo Dnia www.echodnia.eu
Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**
dyrektor oddziału **Sławomir Baćkowski**
Redakcja: ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 6013d7263d

dziś SPORTOWY24 ● **Stadion Miejski w Kielcach** ma już 20 lat! 1 kwietnia 2006 roku odbył się na nim pierwszy mecz **strona 8** ● **Industria Kielce** wygrała z Zepterem KPR Legionowo 38:28 w Orlen Superlidze. Przed meczem było święcenie pokarmów **strona 12**

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia

Wtorek 7.04.2026 | Nr 80 (15 051) | www. echodnia.eu | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Świętokrzyscy strażacy walczyli ze skutkami wichur. Kilkadziesiąt wyjazdów **strona 3**

Czołowe zderzenie w gminie Daleszyce. Dwie osoby trafiły do szpitala **strona 4**

Prowadził nietrzeźwy. W wypadku na drodze w gminie Łopuszno zginęła pasażerka motocykla **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

FOT. MARIUSZ ŁĘŻNIAK

WIELKANOC

Modlitwa, święcenie pokarmów, spotkania. Tak minęły w regionie ostatnie dni **strona 5**

Będą bezpłatne badania i porady. Warto skorzystać

We wtorek 7 kwietnia, w ramach obchodów Światowego Dnia Zdrowia, w Galerii Korona Kielce odbędzie się akcja profilaktyczna – wszystko bez kolejek i zapisów **strona 4**

Protestowali pracownicy kieleckiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Chcą zarabiać więcej **strona 2**

Prowadził nietrzeźwy. W wypadku na drodze w gminie Łopuszno zginęła pasażerka motocykla **strona 6**

STRAŻNIK WIĘZIENNY Z POWIATU JĘDRZEJOWSKIEGO NIEPOCZYTALNY?

Wniosek w sprawie śmierci lekarza

Michał Nosal
Kraków

Prokuratura zwróciła się do sądu o umorzenie postępowania dotyczącego 35-latka z powiatru jędrzejowskiego i umieszczenie mężczyzny w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Chodzi o człowieka podejrzanego o zabicie lekarza w szpitalu w Krakowie.

Ta sprawa prawie rok temu wstrząsnęła całą Polską

To sprawa, która wstrząsnęła Polską 29 kwietnia zeszłego roku. Przypomnijmy, w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie do gabinetu ortopedy, który przyjmował akurat pacjentkę, wszedł mężczyzna.

Kilkakrotnie zadał lekarzowi ciosy nożem

- Wyrażał niezadowolenie z przeprowadzonego u niego zabiegu, wymachiwał dokumentacją lekarską, a następnie kilkakrotnie zadał lekarzowi ciosy nożem między innymi w rejon klatki piersiowej - opisywała w dniu ataku prokurator Oliwia Bożek-Michalec z Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Zatrzymany i obezwładniony przez ochronę

Mężczyzna wybiegł potem z budynku. Został zatrzymany i obezwładniony przez ochronę i przekazany w ręce policjantów.

Podejrzanym mieszkaniec powiatu jędrzejowskiego

Lekarz zmarł, zaś podejrzanym o zadanie ciosów okazał się 35-letni funkcjonariusz służby więziennej, mieszkaniec powiatu jędrzejowskiego. Mężczyzna usłyszał zarzuty zabójstwa lekarza oraz usiłowania uszkodzenia ciała pielęgniarki. Teraz śledztwo dobiegło końca. Dysponując opinią biegłych psychiatrów, śledczy zwrócili się do sądu. Co napisali?

Wniosek o umorzenie postępowania

- 21 marca otrzymaliśmy z prokuratury wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci bezterminowego umieszczenia mężczyzny w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - mówił w piątkowy ranek, 3 kwietnia sędzia Maciej Czajka, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Krakowie.

FOT. KWP W KRAKOWIE

Policjanci prowadzą zatrzymanego 35-letniego mieszkańca powiatu jędrzejowskiego

eprasa.pl 6013d7263d

AUTOPROMOCJA 0111454727

Zamów **prenumeratę**
Echo Dnia 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

Gorzka czekolada korzystnie wpływa na serce i pracę mózgu. Ma wiele zalet, ale należy pamiętać, że jest kaloryczna. Tradycyjna tabliczka dostarcza 500 kcal

Tadeusz Płatek
publicysta

SEKTY, SZATAN, METALOWCY CZĘŚĆ III

Dziś kolejny odcinek wielkich obaw lat '90, strachów wówczas codziennych, które nie wiedzieć czemu zaczynają się na literę „s". Po satanistach, sektach i skinach pochylmy się więc nad asfaltowym chodnikiem, pełni obaw o naszą przyszłość na chybotliwej karuzeli ustrojowej.

Senniki. Na ulicach, zwłaszcza przy dworcach, nagle pojawili się sprzedawcy oferujący książeczki, które tłumaczyły sny. Wyjaśnienia odnosiły się do miejsc przepełnionych prastarą mądrością. Był więc sennik babiloński, sennik egipski czy sennik Salomona. Wszystkie były WIELKIE, w myśl zasady, że jeśli coś jest duże, to mądrzejsze, co oczywiście nie ma żadnego sensu, zwłaszcza że senniki, sprzedawane były z ceraty na chodniku i miały nie więcej niż 16 stron odbitych na kserokopiarce ze zużytym tonerem.

Alfabetycznie ułożone hasła wyjaśniały wszystko, ale jak! Jeżeli przyśni ci się złoto, to... będziesz bogaty. Jeżeli robaki, to zachorujesz, a gdy w mokrym śnie pojawi się piękna kobieta, to się ożenisz albo przynajmniej zakochasz. Nietrudno zgadnąć, że z czasem sny się kończyły - w końcu lata '90 to był jeden wielki sen. O wolności, bogactwie i dobrobycie, zapotrzebowanie na sny i ich naukową interpretację było więc ogromne. Dlatego z czasem pojawiły się kolejne części (by nie powiedzieć, tomy) senników, o których Egipt, Salomon i Babilon nie mieli pojęcia.

Koperty patriotyczne: To akurat ja sam kupowałem. To znaczy kupował mi ojciec przepełniony dumą, unoszony duchem wolności, zaspokojony wreszcie wolnością słowa i otwarciem za sobą drzwi historii. Koperty z odbitymi na nich pieczątkami patriotycznymi pomagały Ojcu spełniać misję edukacyjną. Miałem już więc kopertę z pieczątką „Katyń" i „Charków", gdy rozpromieniony tata wręczył mi prezent słowami: „No to masz jeszcze Charków, Ostaszków i Miednoje. A tu - początek nowej kolekcji znaczków z „dziadkiem".

Tak wybuchła moja miłość do sanacji. Obrazki święte ustąpiły w klaserze miejsca przeróżnym podobiznom Józefa Piłsudskiego. Naprawdę wiele lat to trwało, patriotyzm we mnie bujał, rozwijał się, rozbrzmiewał pieśnią harcerską i żurawiejkami, pomagał odnaleźć się w zmiennych i niebezpiecznych czasach.

Protest pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Anna Gwóźdź
Kielce

W piątek, 3 kwietnia, w południe przed siedzibą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach pojawiła się duża grupa pracowników.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W piątek kilkadziesiąt osób wyszło na protest w czasie przerwy na posiłek

W czasie 15-minutowej przerwy na posiłek wyszli przed budynek, by zaprotestować przeciwko zbyt niskim propozycjom podwyżek. Przekazywali nam, że mobilizacji na taką skalę nie było od trzech dekad.

Kielce były jednym z wielu miast, gdzie w piątek pracownicy ZUS wyszli przed swoje oddziały. To samo działo się w wielu miastach w całej Polsce - w inspektoratach i oddziałach załogi wychodziły na zewnątrz, żeby pokazać, że popierają związkowców negocjujących od 1. kwietnia w warszawskiej centrali. - Przede wszystkim chodzi nam o kwestie płacowe. ZUS jako instytucja publiczna robi bardzo wiele rzeczy, już chyba bardziej jesteśmy instytucją zabezpieczenia społecznego niż ubezpieczeń społecznych. Ale za tymi zadaniami nie idą pieniądze. Ciężko pracujemy, należą nam się te podwyżki - mówił Arkadiusz Budnicki z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność w kieleckim oddziale.

Protest nie był jednorazowy. Dzień wcześniej pracownicy również stali przed budynkiem z transparentami. - Od czwartku nasi przedstawiciele ZUS-u w Warszawie i nie opuszczają tej centrali, ponieważ tam zgody na podwyżki nie ma - mówił pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach.

Spór wynika z ogłoszonej wysokości podwyżek na 2026 rok. ZUS negocjował z dwunastoma organizacjami związkowymi podział środków z 3-procentowego wzrostu funduszu wynagrodzeń. Pracodawca proponował kolejno 170, 180 i ostatecznie 200 złotych brutto do pensji zasadniczej. Związki uznały te kwoty za stanowczo za niskie, a niektórzy protestujący w Kielcach w rozmowie z nami nazywali je wprost „głodowymi podwyżkami" w skali inflacji.

Skontaktowaliśmy się z centralą, biurem rzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wojciech Ściwiarski odesłał nas do oświadczenia na stronie zakładu, ale zaznaczył, że pracownicy wyszli przed budynek w czasie przerwy, toteż obsługa klientów ZUS odbywa się płynnie i nie występują z tego powodu trudności.

A co wynika z oświadczenia? Podczas rozmów ZUS, prócz wspomnianych podwyżek, zaproponował związkom jednorazową nagrodę w wysokości 2 tysięcy złotych na etat oraz zapowiedział wystąpienie do resortów o zgodę na przesunięcie dodatkowych pieniędzy na wynagrodzenia. Zakład podał, że na ten cel mógłby przeznaczyć łącznie 108,1 miliona złotych, w tym 89,4 milionów na zwiększenie funduszu wynagrodzeń osobowych.

Dalsze rozmowy mają toczyć się także na forum Rady Dialogu Społecznego, gdzie spotkanie zaplanowano na 10 kwietnia.

Kieleccy pracownicy mówili nam, że takiej mobilizacji w ZUS do domagania się o swoje prawa jeszcze nie było, przynajmniej od 30 lat. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **8°C** Noc **2°C**

Barometr **1021 hPa**
Wiatr **płn-zach. 26 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Środa
Dzień **7°C** Noc **0°C**

Czwartek
Dzień **5°C** Noc **-2°C**

Piątek
Dzień **8°C** Noc **-1°C**

Uwaga: w czwartek i piątek w nocy ujemne temperatury

7 KWIETNIA 2026

Dziś 97. dzień roku
Do sylwestra pozostało 268 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.56, zachód o godzinie 19.18.

Dzień będzie trwać 13 godzin i 22 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2022 r. dnia (20 czerwca) o 3 godziny i 15 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 5 godzin i 32 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Donat, Herman, Jan Chrzciciel, Józef, Krystian, Maria.

KALENDARIUM

1910
Ksiądz Marian Ryx został mianowany przez papieża Piusa X biskupem sandomierskim.

FOT. ARCHIWUM

1945
Minister rolnictwa i reform rolnych podjął decyzję o przekazaniu dworku w Oblęgorku do spadkobierców Henryka Sienkiewicza.

1913
Urodził się Eugeniusz Dziewulski. W latach II wojny światowej pracował jako lekarz w Bazowie koło Sandomierza, Zawichoście i Ostrowcu Świętokrzyskim.

1940
Niemcy zastrzelili ośmiu mieszkańców Małachowa, trzech Wąsoszy, jednego z Izabelowa i jednego z Sielpi wracających z pracy w Końskich.

1973
W stoczni w Gdańsku zwodowany został kuter torpedowy ORP Odważny, obecnie największy eksponat Muzeum imienia Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej.

eprasa.pl 6013d7263d

nasz REGION

STARACHOWICE
Złodziej w garażu
Na ponad osiem tysięcy złotych szacowane są straty po tym, jak złodziej zakradł się nocą do niezamkniętego garażu w Starachowicach. Ukradł sprzęt wędkarski, trzy silniki i heblarkę. **MINOS**

GMINA KLIMONTÓW
Rolnik znalazł pocisk
39-letni gospodarz z Byszowa w gminie Klimontów podczas pracy w polu znalazł pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej. Zaalarmował policjantów, a oni saperów. **MINOS**

FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia": 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

KRÓTKO

MAŁOGOSZCZ

Spacerujący mężczyzna znalazł ludzkie szczątki na nieużytkach

Dramatyczna sytuacja w Małogoszczu w powiecie jędrzejowskim. Przed godziną 19 w sobotę mężczyzna spacerujący z psem znalazł na nieużytkach ludzkie szczątki.
- Na miejscu pracowali technik kryminalistyki i prokurator. Będziemy ustalać kim była odnaleziona osoba i jakie były okoliczności jej śmierci - mówiła przed godziną 22 starszy sierżant Sylwia Faryna z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. MINOS

GMINA KUNÓW

Mieli pracowite popołudnie

FOT. OSP NIETULISKO DUŻE

Pracowite popołudnie mieli w Wielką Sobotę druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nietulisku Dużym w w gminie Kunów. Przed godziną 16 gasili pożar sadzy w kominie jednego z domów na terenie miejscowości. Prosto stamtąd pojechali do Nietulska Małego, gdzie rosnące nad rzeką drzewo upadło na budynek gospodarczy. Nikomu nic się na szczęście nie stało. Prócz druhów w usuwanie zagrożenia zaangażowane były dwa zastępy strażaków z Ostrowca Świętokrzyskiego. MINOS

Ciężarowe auto przewróciło się o poranku na krajowej drodze

Michał Nosal
Świętokrzyskie

Na krajowej „dziewiątce" w Marcinkowicach w gminie Opatów doszło w piątkowy ranek do kolizji.

FOT. POLICJA

Ciężarówka przewróciła się na drodze krajowej numer 9 w Marcinkowicach

Kilka minut po godzinie 7 służby ratunkowe dostały sygnał, że przewróciła się ciężarówka.

- Trzeźwy 27-latek przewożący cysterną suchy tynk, stracił panowanie nad kierownicą. Ciężarówka przewróciła się na bok. Mężczyzna został zabrany do szpitala na badania - opowiadała o okolicznościach zdarzenia starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Prawy pas drogi w kierunku Kielc był bardzo długo zablokowany. Utrudnienia zakończyły się dopiero przed godziną 3 w nocy z piątku na sobotę. ©℗

Strażacy walczyli ze skutkami wichur w regionie

Michał Nosal
Świętokrzyskie

Kilkadziesiąt wyjazdów związanych z usuwaniem skutków porywistego wiatru odnotowali w poniedziałek między godziną 8 a 11.30 świętokrzyscy strażacy.

Najwięcej, bo aż 45 wyjazdów dotyczyło usuwania odłamanych konarów czy drzew powalonych przez wichurę na drogi lub zagrażających budynkom. Były jednak również poważniejsze sytuacje. - W Starachowicach wiatr uszkodził około 15 metrów kwadratowych dachu dworca kolejowego, zaś w Jeżowie w powiecie ostrowieckim wiatr więźbę dachową budynku gospodarczego. Zerwana została też obróbka blacharska z bloku przy ulicy Orzeszkowej w Kielcach - informował w poniedziałkowe południe starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Dodajmy, że chodzi o dawny Dworzec Wschodni w Starachowicach.

W Dziewięczycach w powiecie pińczowskim wichura zerwała linię energetyczną. Problemy z zasilaniem były również w powiecie koneckim. W Stąporkowie strażacy zadbali, by potrzebująca tego osoba miała zapewnione zasilania koncentratora tlenu, zaś w Kamiennej Woli interweniowali gdy w domu pomocy dwie osoby były uwięzione w windzie . ©℗

FOT. OSP SOBOTKA

Drzewo powalone na drogę w Jankowicach

REKLAMA 0011504040

eprasa.pl 6013d7263d

STARACHOWICE
Ogień w tartaku. W akcji pięć zastępów straży
Groźnie brzmiący sygnał wpłynął w niedzielę po godzinie 14.30 do starachowickich strażaków. W tartaku przy ulicy Bocznej zauważono ogień. Na miejsce popędziło pięć zastępów ratowników. Jak potem przekazywali, paliło się drzewo podlegające procesowi suszenia. Znajdowało się na placu firmy i ogień nie sięgnął zabudowań. Pożar mający powierzchnię około 20 metrów kwadratowych został szybko ugaszony.

GMINA FAŁKÓW
Straciła prawie tysiąc złotych
Do 50-latki z gminy Fałków napisał na portalu społecznościowym oszust podający się za koleżankę kobiety. Poprosił o pożyczkę i kobieta wysłała mu kod na blisko tysiąc złotych. **MINOS**

GMINA MIRZEC
Zakupy na cudzy koszt
73-latek z gminy Mirzec zgłosił policjantom, że ktoś ukradł mu kartę bankomatową, a potem posługiwał się nią w sklepie. Z konta mężczyzny zniknęło ponad 1600 złotych. **MINOS**

GMINA MIEDZIANA GÓRA
Kolizja na krajowej drodze
Osobówka i ciężarówka brały udział w kolizji w piątek, 3 kwietnia na krajowej trasie numer 74 w Kostomłotach Drugich. Nikomu nic się nie stało, ale jeden pas drogi był przez godzinę zablokowany. **MINOS**

GMINA STĄPORKÓW
Zderzenie dwóch aut
W Wąglowie doszło w czwartek do kolizji. Policja przekazywała, że 22-letni kierowca BMW chcąc wyprzedzić inny pojazd, zderzył się z Audi jadącym z przeciwka. Nikomu nic się nie stało. **MINOS**

KRÓTKO

GMINA ŁONIÓW

Do straży dotarło wieczorem zgłoszenie, że pali się las!

Sandomierscy strażacy dostali w niedzielę, około godziny 19.20 zgłoszenie, że pali się las w Skrzypaczowicach w gminie Łoniów.

- Gdy ratownicy dotarli na miejsce okazało się, że nie doszło do pożaru lasu. Paliły się nieużytki rolne. Strażacy ugasili pożar i już wracają do jednostki - informował przed godziną 20.30 młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Jak dodawał, w niedzielę do godziny 20 strażacy gasili w powiecie sandomierskim sześć pożarów nieużytków. MINOS

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Dwa obywatelskie zatrzymania. Na stacji paliw oraz na drodze

Na stacji paliw w gminie Chęciny doszło nocą z czwartku na piątek do obywatelskiego ujęcia nietrzeźwej kierującej. Pracownica poczuła alkohol od klientki, która podjechała na stację autem. - Gdy 50-latka po zrobieniu zakupów wróciła do samochodu i chciała odjechać, pracownica stacji opuściła szlaban i skontaktowała się z dyżurnym naszej komendy - mówi podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Badanie wykazało, że 50-latka podjechała na stację mając blisko półtora promila alkoholu w organizmie.

Z kolei kierowca jadący w czwartkowe przedpołudnie przez Ćmielów zwrócił uwagę na manewry wykonywane przez kobietę jadącą Mitsubishi. - Z relacji mężczyzny wynikało, że kierująca wyprzedzała na podwójnej linii ciągłej i przejściu dla pieszych. Świadek interweniował. Zatrzymał kobietę, a gdy poczuł od niej alkohol, odebrał jej kluczyki i wezwał policjantów - opowiadała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jak się okazało, 20-letnia kierująca miała blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Za jazdę w takim stanie grożą nie tylko grzywna i zakaz kierowania, ale nawet trzy lata więzienia.
MINOS

KIELCE

Kolizja i wielkie korki. Ruch tylko jednym pasem jezdni

Potężne korki powstały w piątkowe przedpołudnie na ulicy Krakowskiej w Kielcach. Przed godziną 11.30 na jezdni w kierunku Podkarczówki, doszło do kolizji i ruch odbywał się tylko jednym pasem. - 37-latek wjeżdżając Jeepem na wiadukt, na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą. Samochód uderzył w bariery energochłonne. Mężczyźnie nic się nie stało - mówiła o wstępnych ustaleniach policjantów podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.
MINOS

Światowy Dzień Zdrowia. Będą bezpłatne badania oraz porady

Magdalena Wróblewska
Kielce

Bezpłatne badania, konsultacje ze specjalistami i praktyczna wiedza o zdrowiu. We wtorek, 7 kwietnia będzie można skorzystać z nich w jednym miejscu, bez kolejek i zapisów.

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA
Dyrektor Michał Góźdź, zaprasza na Światowy Dzień Zdrowia i bezpłatne badania profilaktyczne

We wtorek 7 kwietnia, w ramach obchodów Światowego Dnia Zdrowia, w Galeria Korona Kielce odbędzie się otwarta akcja profilaktyczna skierowana do wszystkich mieszkańców regionu. W godzinach od 10 do 15 atrium centrum handlowego zamieni się w przestrzeń edukacji zdrowotnej i podstawowej diagnostyki.

Uczestnicy będą mogli bezpłatnie skorzystać z badań, pomiarów oraz konsultacji prowadzonych przez przedstawicieli instytucji publicznych i medycznych. Organizatorzy podkreślają, że udział w akcji nie wymaga wcześniejszej rejestracji.

Do uczestnictwa w wydarzeniu zachęca dyrektor Galerii Korona Michał Góźdź.- Z okazji Światowego Dnia Zdrowia Galeria Korona Kielce zaprasza wszystkich klientów na wielkie wydarzenie profilaktyczne. Już we wtorek od godziny 10 w atrium na poziomie 0 będzie można bezpłatnie skorzystać z badań, porad i konsultacji ze specjalistami. Serdecznie zapraszam - mówi dyrektor centrum Michał Góźdź.

Szeroki zakres badań i konsultacji

Jednym z głównych partnerów wydarzenia jest Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Kielcach, który zapewni podstawowe badania przesiewowe. Na jego stoisku będzie można wykonać pomiar poziomu glukozy we krwi oraz ciśnienia tętniczego. Równolegle prowadzona będzie edukacja dotycząca profilaktyki chorób cywilizacyjnych, w tym znaczenia diety i aktywności fizycznej.

Z kolei doradcy z Narodowy Fundusz Zdrowia przedstawią dostępne programy profilaktyczne oraz narzędzia wspierające dbanie o zdrowie. Uczestnicy dowiedzą się między innymi o funkcjonowaniu portali edukacyjnych i dietetycznych oraz aplikacji wspierających kontrolę zdrowia. Przewidziano także praktyczne instruktaże samobadania piersi i jąder z wykorzystaniem fantomów.

Profilaktyka i edukacja zdrowotna

W działania włączy się również Wojewódzka Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Kielcach, która przeprowadzi badania skierowane m.in. do osób palących. Dzięki urządzeniu Smokolajzer możliwy będzie pomiar poziomu tlenku węgla w wydychanym powietrzu. Oprócz tego dostępne będą pomiary ciśnienia oraz analiza składu ciała.

Celem tych działań jest zwiększenie świadomości na temat wpływu palenia tytoniu, nadwagi i otyłości na zdrowie oraz promowanie działań ograniczających ryzyko chorób przewlekłych.

Podczas wydarzenia obecni będą także przedstawiciele Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach. Uczestnicy będą mogli uzyskać szczegółowe informacje dotyczące honorowego oddawania krwi oraz porozmawiać z pracownikami centrum. Dostępne będą również materiały edukacyjne.

Organizatorzy podkreślają, że celem akcji jest nie tylko umożliwienie wykonania podstawowych badań, lecz także budowanie świadomości zdrowotnej i zachęcanie do regularnej profilaktyki.

Do grona instytucji zaangażowanych w akcję dołącza także Świętokrzyska Izba Aptekarska. Na jej stoisku uczestnicy będą mogli skorzystać z rozszerzonych badań profilaktycznych, obejmujących pomiar poziomu glukozy oraz profilu lipidowego z krwi.

Jak informują organizatorzy, w przypadku tych badań zalecane jest pozostanie na czczo, co pozwala uzyskać bardziej wiarygodne wyniki diagnostyczne. Oprócz tego dostępne będą również pomiary ciśnienia tętniczego oraz saturacji, czyli poziomu natlenienia krwi. ©℗

Czołowe zderzenie samochodów. Po wypadku dwie osoby przetransportowane do szpitala

Michał Nosal
Gmina Daleszyce

Do groźnego wypadku doszło w piątek w gminie Daleszyce w powiecie kieleckim.

Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Do szpitala trafiły dwie osoby. Rzecz wydarzyła się kilkanaście minut przed godziną 14 na leśnym odcinku drogi między Borkowem a Szczecnem. - Pierwsze ustalenia policjantów wskazywały, że Fiat za którego kierownicą siedział 63-latek, zjechał nagle na przeciwległy pas i zderzył się czołowo z Toyotą prowadzoną przez 37-latka - mówi podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas z kieleckiej policji. 63-latek był uwieziony w aucie. Strażacy użyli narzędzi hydraulicznych, by uwolnić mężczyznę. Potem przetransportowali go do śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Do szpitala zabrany został także kierowca Toyoty. ©℗

FOT. KM PSP KIELCE
Do wypadku doszło na drodze w gminie Daleszyce

eprasa.pl 6013d7263d

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Droga Krzyżowa w parafii błogosławionego Jerzego Matulewicza w Kielcach

FOT. WOJCIECH STOLICKI

Tak było na święceniu koszyczków przy Dworku Stefana Żeromskiego w Ciekotach

Mieszkańcy regionu świętowali Wielkanoc. Na różne sposoby

Redakcja Polska Press
Świętokrzyskie

Uroczyście, na modlitwie, w rodzinny gronie, w plenerze - tak świętowali Wielkanoc mieszkańcy województwa świętokrzyskiego.

W Wielki Piątek, 3 kwietnia, w parafii błogosławionego Jerzego Matulewicza w Kielcach odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Kapłani i wierni z tej parafii przeszli ulicami osiedla Ślichowice rozważając Mękę Pańską. W Wielki Piątek szczególnie przeżywamy mękę i śmierć Zbawiciela. W tym dniu Kościół nie sprawuje Mszy świętej.

W sobotę 4 kwietnia tłumy mieszkańców zgromadziły się w Ciekotach przy dworku Stefana Żeromskiego, by wziąć udział w święceniu pokarmów. Wydarzenie rozpoczął widowiskowy wjazd biskupa Mariana Florczyka bryczką, a oprawę święcenia pokarmów podkreślił występ chóru Masłowianie.

Liturgia Wigilii Paschalnej była centralnym momentem Triduum Paschalnego. Jej obchody rozpoczynają się w nocy poprzedzającej Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. - Jesteśmy uczestnikami celebracji Wigilii Paschalnej, tak bogatej w symbolikę, a jeszcze bardziej bogatej w dar Bożego słowa, które trwa na wieki. To właśnie Słowo Boże Kościół, z polecenia Jezusa Chrystusa, ogłasza światu jako dobrą nowinę, jako Ewangelię - mówił biskup kielecki Jan Piotrowski.

W Sandomierzu uroczystości wielkanocnego poranka rozpoczęła tradycyjna trzykrotna procesja wokół świątyni z symbolami Zmartwychwstania Chrystusa. Rezurekcji odprawionej w katedrze sandomierskiej przewodniczył biskup Krzysztof Nitkiewicz.

W homilii biskup Krzysztof Nitkiewicz podkreślił, że pośpiech związany z szabatem sprawił, iż Jezusa nie pogrzebano zgodnie z tradycją. Dopiero w poranek po zakończonym święcie można było dopełnić obrzędów żałobnych. Tymczasem żałobę zastąpiła radość, gdy pobożne niewiasty oraz apostołowie najpierw nie znaleźli ciała Chrystusa w grobie, a wkrótce potem Go spotkali.

Biskup kielecki Jan Piotrowski przewodniczył Mszy Świętej Pontyfikalnej w Niedzielę Zmartwychwstania w Bazylice Katedralnej w Kielcach. Koncelebrowali ją między innymi biskupi pomocniczy diecezji kieleckiej - Marian Florczyk i Andrzej Kaleta.

W homilii biskup Marian Florczyk mówił o odejściach i powrotach do Jezusa. Apostołów, jak i ludzi dziś żyjących.

- Życie bez Jezusa, to czas gubienia i zatracania szczęścia. Zatracania sensu życia. Człowiek bez Jezusa jest łatwo atakowany przez kłamstwo, pogardę i nieczułość. W tę pustkę wlewa się wówczas zło, pokusa, fałszywi prorocy i zły duch. Zatem - nie odchodźmy od Jezusa. On czeka na nasze powroty. Uwierzmy, że nasz Pan zmartwychwstał i żyje. Cieszmy się tym i radujmy, Tej wiary i takiej radości życzę każdemu z was. Alleluja bracia i siostry, Pan zmartwychwstał! - powiedział biskup Marian Florczyk. - mówił w homilii biskup Marian Florczyk.

Wiadrami, kubełkami, siekawkami. Tak wyglądał śmigus dyngus w drugi dzień Świąt Wielkanocnych w parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy w Starachowicach. Każdy, kto pojawił się na przedpołudniowym nabożeństwie, mógł liczyć na skropienie, choć odrobiną wody. - Tradycja ta w naszej parafii jest kontynuowana od czasu covidu. Zaczynaliśmy bardzo skromnie, od polewania się z wodą z jajeczek czy pistolecików. Potem, z kolejnymi świętami, zwyczaj ten zaczął się rozrastać. Od dwóch lat lany poniedziałek z w parafii obchodzony jest z przytupem i tradycją - opowiada ksiądz Maciej Szymański, wikariusz parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy w Starachowicach. ©℗

FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Liturgia Wigilii Paschalnej w Wielką Noc w kieleckiej bazylice. Przewodniczył jej biskup Jan Piotrowski

FOT. KS. WOJCIECH KANIA

W Sandomierzu trzykrotne obejście kościoła stało się świadectwem wiary w zwycięstwo życia nad śmiercią

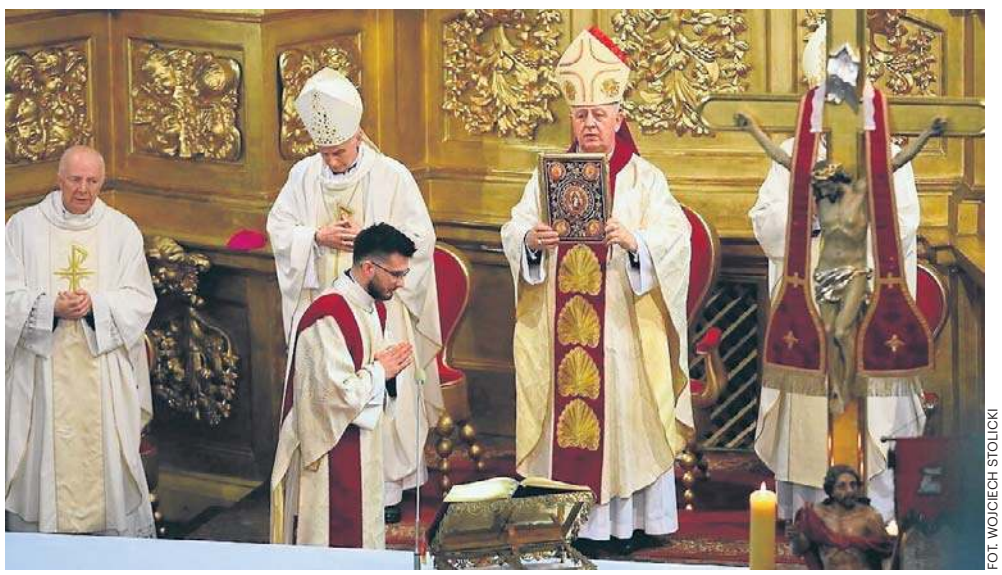

FOT. WOJCIECH STOLICKI

Mszy Świętej Pontyfikalnej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski

FOT. ANNA ZĄBECKA

W parafii Świętej Trójcy w Starachowicach z przytupem obchodzono lany poniedziałek

eprasa.pl 6013d7263d

Prowadził nietrzeźwy, zginęła pasażerka. Tymczasowy areszt na trzy miesiące

Michał Nosal
Gmina Łopuszno

Do śmiertelnego wypadku doszło w sobotę przed godziną 13.30 w miejscowości Nowek w gminie Łopuszno.

Na leśnym odcinku drogi prowadzącej do Dobrzeszowa.

- Jak wynikało z pierwszych ustaleń policjantów, 25-latek jadący motorem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad jednośladem. Maszyna zjechała do rowu - opowiadała o okolicznościach zdarzenia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Mężczyzna mający 1,5 promila alkoholu w organizmie nie jechał sam. Była z nim 50-letnia pasażerka. Policjanci podkreślali, że mężczyzna i kobieta nie mieli kasków. Mimo prowadzonej na miejscu akcji reanimacyjnej, życia 50-latki nie udało się uratować. 25-latek został zatrzymany.

W niedzielę sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na trzy miesiące.

FOT. POLICJA

Do wypadku doszło w miejscowości Nowek na leśnym odcinku drogi prowadzącej do Dobrzeszowa

0011505890

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Marii Jarońskiej
byłego pracownika OZSS
Rodzinie i Bliskim
składają:
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Kielcach

0011505337

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wiesława
Nowakowskiego
Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”
w Ostrowcu Świętokrzyskim

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz najszczersze kondolencje
Rodzinie i Przyjaciołom
składają
Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego
Artur Łakomiec
Przewodnicząca Rady Miasta
Irena Renduda-Dudek
Radni Rady Miasta

Emaus. Mężczyźni szli z figurą Jezusa Zmartwychwstałego

Dorota Kułaga
Suków

W Poniedziałek Wielkanocny, 6 kwietnia, w Sukowie odbyła się tradycyjna procesja Emaus. Około stu mężczyzn przeszło trasę liczącą 8 kilometrów, śpiewając wielkanocne pieśni.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W Poniedziałek Wielkanocny w Sukowie odbyła się tradycyjna procesja Emaus. Wzięło w niej udział około stu mężczyzn. Jej uczestnicy przeszli około 8 kilometrów

Procesja Emaus rozpoczęła się o 6 rano. Jej uczestnicy przeszli około 8 kilometrów na terenie parafii, modląc się przy przydrożnych kapliczkach, śpiewając wielkanocne pieśni i głosząc dobrą nowinę o zmartwychwstaniu Pana. Na trasie wychodzili do nich mieszkańcy, którzy całowali niesiony krzyż.

Na ostatnim odcinku dołączyli do nich biskup Marian Florczyk, ksiądz Adam Perz - rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach i ksiądz Marek Szymkiewicz, proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Sukowie.

- Z ogromną wdzięcznością odnoszę się do tych, którzy uczestniczyli w procesji zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Powitało was słońce, a słońce to symbol Jezusa. Słońce, które wschodziło, oznaczało Jezusa jako światłość. Później było trochę deszczu i zimna. Ale po tej modlitwie w czasie Mszy świętej zapewne znowu będziemy opromienieni światłem Jezusa Chrystusa. Niech zatem ta wiara w Jezusa Zmartwychwstałego nas rozgrzewa, pobudza do większej wiary, do życia z Jezusem - mówił na początku Mszy świętej ksiądz biskup Marian Florczyk.

Procesja Emaus w Sukowie ma piękną tradycję. Jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, idą ojcowie, synowie. Tak jak w tradycji uczniowie Jezusa szli we dwóch do Emaus, tak tutaj mężczyźni idą po terenie parafii Suków głosząc zmartwychwstanie Pana Jezusa.

- To jest rozszerzona wersja tej drogi dwóch uczniów, którzy szli do Emaus i stąd wzięła się nazwa - procesja Emaus. Idą w niej sami mężczyźni. Mówiłem, żeby włączyli w tę procesję kobiety, ale powiedzieli, że chcą być wierni Ewangelii. Idą mali chłopcy, młodzieńcy i mężczyźni śpiewają i roznoszą radosną nowinę, że Pan zmartwychwstał. Jak ci uczniowie z Emaus poznali Jezusa dopiero przy łamaniu chleba, tak oni idą jako ci, którzy już rozpoznali Jezusa zmartwychwstałego i rozsławiają Go pieśnią i modlitwą - powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk. - W Sukowie jest bardzo długa i piękna tradycja tej procesji. Można powiedzieć, że Jezus idzie z tymi mężczyznami w procesji, jak szedł z uczniami do Emaus. Uczestnicy tej procesji śpiewają pieśni o zmartwychwstaniu Jezusa, niosą krzyż i figurę Jezusa Zmartwychwstałego. Ludzie wychodzą przed domy, całują ten krzyż Zbawiciela. Jest wielka radość ze zmartwychwstania Pana.

Procesja Emaus w Sukowie ma piękną tradycję. Jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, idą ojcowie, synowie

Samochód zderzył się z innym autem, później uderzył w słup. Trzech młodych ludzi do szpitala

Michał Nosal
Łopuszno

Trzech nastolatków trafiło do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w piątkowy wieczór w Łopusznie w powiecie kieleckim. Jednego z rannych z wraku BMW musieli wydobyć strażacy.

FOT. KM PSP KIELCE

Do kraksy w Łopusznie doszło kilkanaście minut przed godziną 20

Do kraksy na ulicy Strażackiej w Łopusznie doszło kilkanaście minut przed godziną 20.

- Trzeźwy 18-latek wiózł BMW dwóch pasażerów mających po 17 lat. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że młody człowiek stracił panowanie nad kierownicą. Samochód zjechał na przeciwległy pas i zderzył się bokiem z prawidłowo jadącym Peugeotem prowadzonym przez 50-latka. Później zjechał na prawe pobocze i uderzył w betonowy słup - informowała w sobotni poranek podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Na pomoc ruszyły dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łopusznie oraz zastęp strażaków z Kielc.

- Dwie osoby wysiadły z rozbitego BMW same, zaś kierowca był uwięziony w pojeździe. Strażacy wykonali dostęp do mężczyzny, ewakuowali go z auta i przenieśli do karetki. Udzielili też pierwszej pomocy pozostałym poszkodowanym - relacjonowała młodszy aspirant Beata Gizowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Ratownicy zajęli się również zabezpieczeniem i oświetleniem terenu. Na koniec zneutralizowali płyny, które wyciekły ze zniszczonego BMW. Cała akcja trwała ponad 3 godziny.

Kierowca i obaj pasażerowie zostali zabrani do szpitala. Z pierwszych relacji wynikało, że ich życie nie jest zagrożone.

eprasa.pl 6013d7263d

Echo Dnia
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Zwycięstwem 38:28 zakończył się mecz Industrii Kielce z Zepterem KPR Legionowo w Orlen Superlidze. Na zdjęciu Theo Monar STRONA 12

FOT. PIOTR POLAK/PAP

Industria wygrała, teraz Pick Szeged

BYŁE GWIAZDY KORONY KIELCE BĘDĄ NA MECZU Z JAGIELLONIĄ STRONA 8

Ciekawe mecze w 3 lidze. W derbach Czarni zlali Spartę Kazimierza Wielka STRONA 10

Emocje w Keeza 4. Lidze. W meczu na szczycie Moravia lepsza od Orląt STRONA 11

eprasa.pl 6013d7263d

Lata lecą... Budowa ruszyła 22 listopada 2004 roku. 1 kwietnia 2006 roku odbył się na nim pierwszy mecz

Jubileusz. Stadion Miejski w Kielcach ma już 20 lat!

Dorota Kułaga
dorota@polskapres.pl

PIŁKA NOŻNA. **W środę, 1 kwietnia, minęło 20 lat od uroczystego otwarcia Stadionu Miejskiego w Kielcach, czyli obecnej Exbud Areny.**

Budowa ruszyła 22 listopada 2004 roku, projekt tego obiektu przygotowała warszawska firma ATJ Architekci. Koszt jego realizacji wyniósł 48 milionów złotych.

Obiekt powstał na miejscu starego stadionu przy ulicy Ściegiennego 8, na którym mecze rozgrywała drużyna Błękitnych Kielce. Funkcjonował on w latach 1925-2004. Mógł pomieścić 20 tysięcy widzów.

Budowa ruszyła 22 listopada 2004 roku, projekt tego obiektu przygotowała warszawska firma ATJ Architekci. Koszt jego realizacji wyniósł 48 milionów złotych.

Uroczyste otwarcie stadionu odbyło się 1 kwietnia 2006 roku. Obiekt poświęcił ksiądz biskup Marian Florczyk z diecezji kieleckiej. Na środku murawy w tym historycznym wydarzeniu uczestniczyli ksiądz Krzysztof Banasik - kapelan Korony, prezydent Kielc Wojciech Lubawski i właściciel klubu Krzysztof Klicki.

W momencie oddania do użytku był najnowocześniejszym stadionem piłkarskim w Polsce. Obiekt ten ma pojemność 15.550 miejsc siedzących usytuowanych na dwóch kondygnacjach. Wszystkie trybuny są zadaszone. Na stadionie znajduje się: boisko główne z podgrzewaną płytą o wymiarach 105x68 m, oświetlenie 1411 luksów (norma UEFA), pełne zaplecze dla kibiców, nowoczesne nagłośnienie, monitoring.

Pierwszym meczem na tym stadionie była potyczka Korony Kielce z Zagłębiem Lubin w ekstraklasie. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. W 55 minucie Dawid Plizga pokonał Macieja Mielcarza i dał prowadzenie gościom. Plizga został autorem gola numer jeden na nowym obiekcie, a jako pierwszy z zawodników Korony na listę strzelców wpisał się Krzysztof Gajtkowski. Bramki Zagłębia strzegł Mariusz Liberda, jeden z uczestników kieleckiego otwarcia, którzy zagrali w pierwszej reprezentacji Polski. Było ich w sumie trzynastu, z Korony pięciu: Paweł Golański (14 meczów - 1 gol w kadrze, udział w Euro 2008), Grzegorz Bonin (1-0), Marcin Kaczmarek (2-0), Grzegorz Piechna (1-1), Marcin Robak (9-1), z Zagłębia ośmiu: Mariusz Liberda (3-0), Łukasz Mierzejewski (5-0), Michał Stasiak (3-0), Wojciech Łobodziński (23-2, udział w Euro 2008), Łukasz Piszczek (66-3, udział w Euro 2008, 2012, 2016, MŚ 2018), Grzegorz Bartczak (2-0), Maciej Iwański (10-2), Dawid Pizga (3-1).

FOT. POLSKA PRESS

Stadion poświęcił ksiądz biskup Marian Florczyk. Obok ksiądz Krzysztof Banasik - kapelan Korony, z tyłu ówczesny prezydent Kielc Wojciech Lubawski i właściciel klubu Krzysztof Klicki

Stadion Miejski gościł również reprezentację Polski. Pierwszy mecz nasza drużyna narodowa rozegrała w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy 2008. Pojedynek ten odbył się 28 marca 2007 roku, Biało-Czerwoni wygrali 1:0 (1:0) z Armenią po bramce Macieja Żurawskiego. W drugim meczu, który odbył się 1 kwietnia 2009 roku, reprezentacja Polski odniosła najwyższe zwycięstwo w swojej dotychczasowej historii występów. Pokonała San Marino 10:0 (4:0). Ponadto 29 maja 2010 roku Polska zagrała na naszym obiekcie mecz towarzyski z Finlandią, który zakończył się bezbramkowym remisem. ©℗

Byłe gwiazdy Korony będą na meczu

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dokładnie 1 kwietnia minęło 20 lat od oficjalnej inauguracji Stadionu Miejskiego, który obecnie nosi nazwę Exbud Arena. Co przygotowano na jubileusz?**

Z okazji Korona przygotowała nie lada atrakcję dla kibiców na najbliższy mecz u siebie z Jagiellonią Białystok, który odbędzie się w piątek, 10 kwietnia. Początek o 20.30.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Grzegorz Piechna będzie jednym z gości meczu. Z prawej Marek Konieczny, były wieloletni masażysta Korony

Goście specjalni na meczu z Jagiellonią

Gośćmi specjalnym na tym spotkaniu będą zawodnicy z sezonu 2005/06. Drużyna Korony Kielce przebojem wdarła się do Ekstraklasy i już w swoim pierwszym sezonie stała się rewelacją rozgrywek. Wspomnienia z tamtego sezonu odżyją, bo na meczu z Jagiellonią Białystok kibice będą mieli okazję spotkać członków legendarnej ekipy sprzed dwóch dekad.

Kto będzie na meczu w Kielcach?

Jak informuje Korona Kielce, na ten pojedynek przyjadą: Robert Bednarek, Grzegorz Bonin, Paweł Golański, Marcin Kaczmarek, Hermes, Hernâni, Grzegorz Piechna i trener tamtego historycznego zespołu, Ryszard Wieczorek.

Te oraz wiele innych zacnych osobistości nierozerwalnie związanych z sezonem 2005/06 będą do dyspozycji kibiców od godziny 19.30 na dziedzińcu stadionu, gdzie będą rozdawać autografy i pozować do zdjęć.

Okolicznościowa wystawa fotografii

Korona przygotowuje też okolicznościową wystawę fotografii przedstawiającą wiele niezapomnianych momentów z 20-letniego życia kieleckiego stadionu.

- A to wciąż nie wszystko, bo oprócz tego szykujemy specjalnie dla Was mnóstwo innych atrakcji - zapewnia na swojej stronie kielecki klub. - Nie przegapcie takiej okazji na magiczną podróż w piękną przeszłość Korony Kielce! Razem stwórzmy niezapomniane widowisko na trybunach, przeżyjmy złocisto-krwiste święto i uczcijmy 20-lecie Exbud Areny - apeluje do kibiców Korona. ©℗

Jest porozumienie po Świętej Wojnie

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Jest porozumienie po skandalicznym zdarzeniu, do jakiego doszło 13 lutego po Świętej Wojnie Radomiak Radom - Korona Kielce.**

Po zakończeniu spotkania, które Korona wygrała 2:0, szklana butelka trafiła w głowę Michała Siejaka, dyrektora marketingu i komunikacji w kieleckim klubie.

Michał Siejak poinformował w mediach społecznościowych, że spotkał się z kibicem - Hubertem, który rzucił wtedy w niego butelką. Wykazał on skruchę, przeprosił za to zachowanie. Udało się dojść do porozumienia. Przypomnijmy, że dyrektor marketingu i komunikacji w kieleckim klubie z urazem głowy został odwieziony do szpitala. - Każdy w życiu popełnia błędy. Najważniejsze jest jednak to, żeby potrafić się do nich przyznać i wziąć za nie odpowiedzialność. Po wydarzeniach z meczu Radomiak - Korona, gdzie zostałem uderzony butelką w głowę, spotkaliśmy się ze sprawcą zdarzenia, Hubertem, uznając, że najlepszym rozwiązaniem będzie mediacja i rozmowa twarzą w twarz. Obie strony zasugerowały takie zakończenie sprawy jeszcze przed rozpoczęciem postępowania karnego z urzędu. Dialog i przeprosiny wypowiedziane bezpośrednio, twarzą w twarz, mają zdecydowanie większą wartość niż komunikaty publikowane wyłącznie w przestrzeni publicznej - napisał w oświadczeniu Michał Siejak.

FOT. MICHAŁ SIEJAK FACEBOOK

Michał Siejak (z lewej), dyrektor marketingu w Koronie i kibic Radomiaka - Hubert doszli do porozumienia

- Dzięki wypracowanemu porozumieniu ustaliliśmy między innymi, że Hubert przekaże 5 tysięcy złotych na wsparcie leczenia Martyny Śliwy - kibicki Korony Kielce, która od lat zmaga się ze stwardnieniem rozsianym, a mimo choroby pojawia się na każdym meczu i wspiera drużynę także na wyjazdach. Zawarte porozumienie zamyka sprawę między mną a Hubertem. Jednocześnie nie oznacza to, że wszystko, co wydarzyło się tamtego wieczoru, można sprowadzić wyłącznie do tego zdarzenia. Była to bardziej złożona sytuacja, na którą wpłynęło wiele czynników i warto postrzegać to, co się wydarzyło, w szerszym kontekście - a sam rzut butelką był jedynie efektem końcowym - napisał Michał Siejak. ©℗

eprasa.pl 6013d7263d

Piłka nożna Szlagier w Białymstoku bez goli. Popis Górnika Zabrze

W hicie ekstraklasy zabrakło najważniejszego, czyli bramek

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Z powodu Wielkanocy 27. kolejka PKO Ekstraklasy wyjątkowo rozciągnęła się aż do wtorku, bo właśnie dziś Arka Gdynia zagra z Zagłębiem Lubin w debiucie trenera Dariusza Banasika.

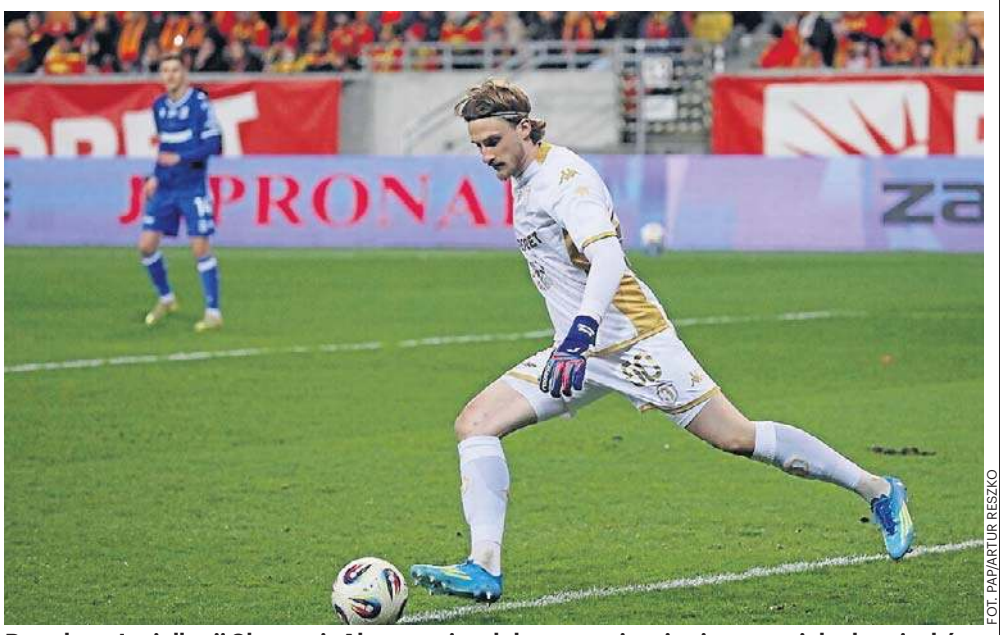

FOT. PAP/ARTUR RESZKO

Bramkarz Jagiellonii Sławomir Abramowicz dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków

Za nami wiele emocjonujących meczów. Niestety, w hicie nie padła ani jedna bramka, mimo blisko trzydziestu oddanych strzałów...

Świąteczna seria gier wystartowała w sobotę kwadrans po południu na Nowej Bukowej. Jeżeli ktoś opuścił stadion przedwcześnie to ominęło go najważniejsze, czyli jedyny gol. GKS Katowice w finałowej akcji znalazł sposób na dobrze dysponowaną Wisłę Płock. Piłkę meczową wykorzystał stoper Lukas Klemenz, któremu dograł nie kto inny jak lider klasyfikacji asyst, Bartosz Nowak. Dla drużyny Rafała Góraka ten sezon może okazać się wybitny. GieKSa jest blisko czołówki, ale do europejskich pucharów jest też w stanie dostać się przez Puchar Polski; już w czwartek gra na wyjeździe o awans do finału przeciwko Rakowowi Częstochowa.

Zespół spod Jasnej Góry tym razem nie dał rady wygrać w lidze i to z zajmującym miejsce w strefie spadkowej Widzewem Łódź. Medalikom mecz skomplikował się jeszcze w pierwszej połowie, kiedy sędzia wyrzucił z boiska Zorana Arsenicia. W tak zwanej niedowadze udało się wytrzymać aż do doliczonego czasu, gdy pięknego gola dla gości strzelił Fran Alvarez. Remis uratowali tuż przed końcem zmiennicy: podający Lamine Diaby-Fadiga i strzelający Stratos Svarnas.

Widzew miał pretensje do sędziego Pawła Raczkowskiego za niepodyktowanie karnego na Angelu Baenie i uznanie bramki wyrównującej, gdy kopnięty w twarz przez wspomnianego Diaby-Fadigę został Bartłomiej Drągowski.

Sytuacja Widzewa jest nie do pozazdroszczenia. Zespół zbudowany za około 100 mln złotych nie rokuje nawet po zmianie trenera. Mało tego, w Częstochowie nie mogli mu pomóc zawodnicy pochodzący z Afryki - obaj z kuriozalnych powodów. Osman Bukari nadal czeka na zezwolenie na pracę, natomiast Steve Kapuadi tysiące kilometrów stąd fetował awans Demokratycznej Republiki Konga na mistrzostwa świata - pięć dni po rozegranym, decydującym barażu z Jamajką.

Jego i pozostałych kadrowiczów zatrzymał w ojczyźnie prezydent, który dopiero na poniedziałek zorganizował spotkanie. Skargę do FIFA w tej sprawie wystosowało m.in. francuskie Lille.

Po weekendzie skarżą się też kibice Cracovii, tyle że na fatalną postawę drużyny w Zabrzu. Piłkarze Luki Elsnera tylko przez niespełna kwadrans grali dobrze. Potem wszystko się posypało.

Hitem całej kolejki był mecz na Podlasiu obserwowany z trybun przez komplet, czyli blisko 20 tys. kibiców. Część z nich na stadionie pojawiła się tego dnia dwukrotnie, bo kilka godzin przed widowiskiem święcono tam wielkanocne pokarmy. Niestety, w samym spotkaniu nie padła ani jedna bramka, choć i Jagiellonia Białystok i Lech Poznań bardzo się starali.

Inne plany mieli jednak znakomicie dysponowani bramkarze, a więc Sławomir Abramowicz z Bartoszem Mrozkiem. Mimo bezbramkowego remisu w obu zespołach są powody do radości. Z Jagą do połowy 2027 roku kontrakt przedłużył Adrian Siemieniec, co ogłoszono tuż przed meczem, zaś Kolejorz dzięki podziałowi punktów zachował pozycję lidera. ©℗

27. KOLEJKA PKO EKSTRAKLASY

GKS KATOWICE - WISŁA PŁOCK 1:0
Bramka: Klemenz 90+3

GÓRNIK ZABRZE - CRACOVIA 3:0
Bramki: Ikia 11, Kubicki 78, Rakoczy 82.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - LECH POZNAŃ 0:0

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:1
Bramki: Alvarez 90+4 - Svarnas 90+7

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - PIAST GLIWICE 3:2
Bramki: Jimenez 15 z karnego, Zapolnik 42, Hilbrycht 73- Dalmau 69, Juande 82

RADOMIAK RADOM - MOTOR LUBLIN 1:1
Bramki: Wolski 47 - Czubak 21

POGOŃ SZCZECIN - LEGIA WARSZAWA 0:2
Bramki: Rajović 32, 47

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. Jagiellonia Białystok	27	42	43-34
3. Górnik Zabrze	27	42	39-32
4. KGHM Zagłębie Lubin	26	41	40-30
5. Wisła Płock	27	39	28-26
6. Raków Częstochowa	27	39	36-34
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	27	38	36-39
9. Korona Kielce	26	36	33-29
10. Cracovia Kraków	27	36	31-31
11. Piast Gliwice	27	35	34-36
12. Lechia Gdańsk	26	34	51-48
13. Radomiak Radom	27	34	43-41
14. Pogoń Szczecin	27	34	36-42
15. Legia Warszawa	27	33	32-31
16. Widzew Łódź	27	30	32-35
17. Arka Gdynia	26	30	25-44
18. Bruk-Bet Termalica	27	25	33-50

7 kwietnia 2026 (wtorek):
Arka Gdynia - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 19.00)
Mecze 28. kolejki:
10 kwietnia (piątek):
Wisła Płock - Lechia Gdańsk (godz. 18.00), Korona Kielce - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)
11 kwietnia (sobota):
Widzew Łódź - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 14.45), KGHM Zagłębie Lubin - Radomiak Radom (godz. 17.30), Legia Warszawa - Górnik Zabrze (godz. 20.15)
12 kwietnia (niedziela):
Cracovia - Arka Gdynia (godz. 12.15), Motor Lublin - Raków Częstochowa (godz. 14.45), Lech Poznań - GKS Katowice (godz. 17.30)
13 kwietnia (poniedziałek):
Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

15 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
14 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)
13 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
12 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Maksym Chłań (Górnik Zabrze)
Ukrainiec dwoił się i troił w gładko wygranym meczu z Cracovią. Świetnie operował piłką w okolicach pola karnego. Gola mu wprawdzie odwołano, za to sam wypracował wiele dogodnych sytuacji. Po jednej z nich wprowadzony Michał Rakoczy dobił swój były klub, ustalając wynik meczu i zwycięstwo gospodarzy na 3:0.

FOT. PAP/ART SERVICE

Adrian Siemieniec: Cenny punkt, a spotkały się dwa bardzo dobre zespoły

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Po meczu uznawanym za hit 27. kolejki ekstraklasy trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec uznał, że jego zespół zdobył z Lechem Poznań (0:0) cenny punkt.**

- To było trudne spotkanie z bardzo dobrym przeciwnikiem - stwierdził szkoleniowiec „Dumy Podlasia". - Zmierzyły się dwie bardzo dobre drużyny, mecz stał na bardzo wysokim poziomie taktycznym - ocenił.

- Było czuć, że to jest taki mecz do jednej sytuacji wykorzystanej, do jakiegoś jednego błędu i trzeba było zachować do końca koncentrację - dodał Siemieniec na pomeczowej konferencji prasowej.

Zaznaczył, że być może na pewnym etapie spotkania oba zespoły podświadomie zaczęły myśleć o tym, by nie przegrać. Mówił, że jego drużyna miała dwie dobre sytuacje, w tym akcję sam na sam Kajetana Szmyta, ale i Lech mógł zdobyć gola, np. gdy w drugiej połowie Sławomir Abramowicz obronił strzał Mikaela Ishaka.

- Spotkały się dwa bardzo dobre zespoły, które zagrały na bardzo dobrym poziomie - powtórzył Siemieniec, który komplementował Lecha za organizację gry i jakość piłkarzy.

- Dlatego ten punkt na pewno jest dla nas cenny, mimo tego, że w ostatnim czasie nie wygrywamy. To nie wynik tego meczu jest problemem, a to, że wcześniej pogubiliśmy punkty - zauważył Siemieniec.

Tuż przed sobotnim meczem Jagiellonia ogłosiła oficjalnie, że doszła do porozumienia ze szkoleniowcem w sprawie przedłużenia jego kontraktu do końca czerwca 2027 roku. Pod koniec rozgrzewki piłkarzy przed tym spotkaniem trener wyszedł na murawę Chorten Areny z rodziną ubraną w koszulki Jagiellonii prezentujące rok 2-0-2-7, a spiker ogłosił też tę informację na stadionie.

W minioną sobotę minęły też dokładnie trzy lata od podpisania z nim pierwszej umowy na prowadzenie drużyny.

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen ocenił, że mecz był mocno taktyczny, a remis uznał za wynik sprawiedliwy.

- Obie drużyny starały się kontrolować grę i w ten sposób bronić się też przed atakami przeciwnika, w związku z tym nie było zbyt wielu szans z obu stron. To się zdarza w meczach na szczycie - skomentował Duńczyk.

W jego ocenie przez pierwszą godzinę meczu to jego piłkarze mieli więcej inicjatywy i wykreowali więcej okazji, ale przyznał, że przez ostatnie 30 minut przewagę miała Jagiellonia.

- Ale myślę, że jest to uczciwy wynik, po którym obie drużyny na swój sposób mogą być zadowolone - podsumował Frederiksen.

©℗

eprasa.pl 6013d7263d

Betclic 3.liga Wygrane KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Naprzodu Jędrzejów. Korona II lepsza od Staru

W Wielką sobotę Czarni w Połańcu zlali Spartę

Damian Wiśniewski, Mariusz Kogut
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W dniach 2-4 kwietnia marca rozgrywane były mecze 25. kolejki Betclic 3. Ligi, grupy czwartej.**

W czwartek Korona II Kielce ograła Star Starachowice, a w piątek KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski pokonał Podlasie Biała Podlaska. W Wielką Sobotę w derbach województwa Sparta Kazimierza Wielka przegrała wysoko z Czarnymi Połaniec, a Naprzód zwyciężył Wisłę II Kraków.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Fragment meczu derbowego Korona II Kielce - Star Starachowice w Betclic 3. Lidze

WISŁA II KRAKÓW - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 1:2 (1:2)

Bramki: Dawid Olejarka 15 - Alan Piskorz 17, Karol Stanek 23

Wisła II: Broda - Wiśniewski, Ziarko, Woś, Kutwa, Tsymbaliuk, Baniowski, Olejarka, Tokarczyk, Kościelniak, Kawała

Naprzód: Borusiński - Fedoruk, Moskiewicz, Duda, Jas (80 Przybysławski), Papka - Souza (80 Myszkowski), Piskorz, Opalski (84 Gaj), Plesiński (71 Krzywiecki) -Stanek (84 Janusz).

Wyrównany początek meczu, ale w 15 minucie to gospodarze jako pierwsi objęli prowadzenie. Dawid Olejarka pokonał Borusińskiego pięknym strzałem z około 20 metrów. Odpowiedź Naprzodu była jednak natychmiastowa! Kilkadziesiąt sekund później akcja naszej drużyny i Alan Piskorz mocnym uderzeniem z linii pola karnego przełamał dłonie bramkarza Wisły. Piłkarze z Jędrzejowa nie zamierzali się zatrzymywać i po 23 minutach było już 2:1 dla żółto-czarnych. Po dużym zamieszaniu w polu karnym gola, strzałem z bliskiej odległości, zdobył Karol Stanek. Więcej goli w pierwszej połowie już nie padło i to zawodnicy Naprzodu schodzili do szatni w lepszych humorach.

Od 55. minuty sytuacja naszej drużyny była jeszcze lepsza, bo po drugiej żółtej kartce dla Arkadiusza Ziarki gospodarze grali w osłabieniu. Chwilę później doskonałą szansę na podwyższenie rezultatu miał Karol Stanek, ale jego silny strzał obronił bramkarz Wisły. W ostatnich minutach gospodarze mimo gry w osłabieniu ambitnie dążyli do zdobycia wyrównującego gola. Ich napór jednak nie przyniósł zmiany rezultatu i to piłkarze Naprzodu mogli świętować drugie z rzędu zwycięstwo w trzeciej lidze.

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 2:1 (0:0)

Bramki: Jarosław Lis 67, Mateusz Majewski 84 - Jan Mróz 64

KSZO: Klebaniuk - Walencik, Lis, Łazarz, Dawid Lisowski, Paweł Czajkowski, Zięba, Horzhui, Górski, Koroczek, Lepiarz

Podlasie: Jeż - Nojszewski, Konaszewski, Dmitruk, Andrzejczuk, Orzechowski, Mróz, Maluga, Grochowski, Kopytov, Kosieradzki

Duze kłopoty miał zespół KSZO po tum jak czerwoną kartkę dostał Łazarz. Mimo, że nasz zespół przegrywał 0:1 i grał w dziesiątkę, to odwrócił losy meczu i....wygrał. W 84 minucie zwycięską bramkę dla KSZO zdobył Mateusz Majewski, który pojawił się na boisku w drugiej połowie.

KORONA II KIELCE - STAR STARACHOWICE 3:2 (0:1)

Bramki: Kornel Toboła 60, Mateusz Głowiński 63, Mateusz Mianowany 80 (k) - Jakub Kowalski 6, Szymon Stanisławski 65

Korona: Mikielewicz - Chmielewski, Rogala, Kamiński, Nojszewski (74' Molęda), Turek K. (74' Mianowany), Oziębło, Toboła, Turek R.(74' Kuzera), Szymański (66' Podwysocki), Głowiński (66' Karliński)

Star: Lipiec - Boniecki (88' Dobrucki), Duda, Świgut, Stefański, Puton, Orlik (Styczyński 75'), Kowalski, Winsztal, Szynka, Stanisławski

Star prowadził ale rezerwy Korony Kielce zdołały przechylić szalę wygranej na swoją korzyść. Do regulaminowego czasu gry sędzia dolicza dodatkowe 4 minuty. Obie drużyny miały wtedy swoje szanse. Ostatecznie po dobrym meczu lepsza Korona.

SPARTA KAZIMIERZA WIELKA - CZARNI POŁANIEC 1:5 (1:3)

Bramki: akub Skiba 38 - Bartosz Paszczela 13 i 35, Sebastian Dzikowski 44 i 77, Miłosz Przekota 82.

Sparta: Fiust - Pasternak, Nowiński, Gil, Iżewski, Krawiec, Lis, Ikwuka, Sapok, Daniel, Dudczenko

Czarni: Chrapusta - Qarayev, Chmielowiec, Gaj (77' Sokołowski), Dzikowski (77' Jagusiak), Kramarz (60' Przekota), 1Bawor, Smoleń, Kierys, Płatek (70' Szady), Paszczel

Świetny początek w wykonaniu gości. W 13. minucie prowadzenie Czarnym dał Bartosz Paszczela. Kolejnych kilkanaście minut toczyło się raczej w spokojnym tempie. Końcówka pierwszej części gry wynagrodziła jednak kibicom brak emocji. Najpierw w 35 minucie Paszczela po raz drugi umieścił piłkę w siatce, ale zaledwie trzy minuty później Sparta odpowiedziała kontaktowym trafieniem Jakuba Skiby.

Tuż przed przerwą Sebastian Dzikowski znów wyprowadził gości z Połańca na dwubramkowe prowadzenie.

W drugiej połowie Czarni kontrolowali przebieg gry i nie tylko utrzymali swoje prowadzenie, ale jeszcze je podwyższyli. Najpierw w 77 minucie Dzikowski skompletował dublet, a 5 minut później Miłosz Przekota ustalił wynik spotkania na 5:1 dla żółto-czarnych.

Czarni Połaniec przedłużyli swoją serię zwycięstw, natomiast Sparta po jednym zwycięskim meczu, znów zaznała smaku porażki.

Pozostałe wyniki: Avia Świdnik - Chełmianka Chełm 1:0 (0:0) Kacper Jodłowski 74; **Pogoń-Sokół Lubaczów - Sokół Kolbuszowa Dolna 2:1 (2:1)** Oskar Majda 31 i 24 - Bartłomiej Wiktor 19; **Siarka Tarnobrzeg - Wisłoka Dębica 0:0** ; **Cracovia II - Świdniczanka Świdnik 1:1 (1:0),** Dawid Polak 19 - Bartłomiej Poleszak 73; **Stal Kraśnik - Wiślanie Skawina 1:2 (0:1)** Mikołaj Zawistowski 56 - Dawid Dynarek 15 (k), Błażej Radwanek 66

©℗

1. Avia Świdnik	25	56	62-27
2. KSZO 1929 Ostrowiec	**25**	**54**	**52-22**
3. Chełmianka Chełm	25	51	45-23
4. Wiślanie Skawina	25	46	47-37
5. Star Starachowice	**25**	**43**	**39-29**
6. Pogoń-Sokół Lubaczów	25	40	45-31
7. Siarka Tarnobrzeg	25	39	47-34
8. Czarni Połaniec	**25**	**39**	**45-38**
9. Korona II Kielce	**25**	**39**	**48-43**
10. Wisłoka Dębica	25	37	27-22
11. Podlasie Biała Podlaska	25	36	40-39
12. Naprzód Jędrzejów	**25**	**31**	**32-41**
13. Wisła II Kraków	25	31	49-45
14. Cracovia II	25	26	28-50
15. Stal Kraśnik	25	19	29-45
16. Sokół Kolbuszowa	25	18	24-47
17. Świdniczanka Świdnik	25	16	28-58
18. Sparta Kazimierza	**25**	**10**	**23-79**

Keeza Świętokrzyska Klasa Okręgowa. Pierwsza trójka znów zgodnie punktuje

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W Wielką Sobotę, 4 kwietnia, rozegrane zostały mecze 19. kolejki w świętokrzyskiej Keeza Klasie Okręgowej.**

OKS OPATÓW - KAMIENNA BRODY 5:1 (3:1)

Bramki: Piotr Bonecki 15, Damian Nogaj 21, 60 z rzutu karnego, Piotr Frańczak 40, Kamil Bełczowski 56 - Klaudiusz Marzec 37

Kolejne wysokie zwycięstwo lidera tabeli. Kamienna doznała natomiast pierwszej w tym roku porażki. Piłkarze z Opatowa zrobili prezent swojemu koledze drużyny, swoje 24. urodziny obchodził Jakub Łukawski. Zawodnik OKS Opatów występujący na lewej obronie oraz środku defensywy, który na boisku wyróżnia się zaangażowaniem, walecznością i solidną grą w obronie

FOT. ARCHIWUM

OKS Opatów ograł Kamienną Brody. Na zdjęciu Damian Nogaj, autor dwóch goli

WISŁA SANDOMIERZ - STAR II STARACHOWICE 1:2 (1:1)

Bramki: Bartosz Stasiak 30 - Filip Hryniewicz 36, Marcel Dobrucki 58

Obchodząca 100-lecie Wisław Sandomierz znalazła się już strefie spadkowej. Wzmocnienia, których dokonał klub w zimie na razie nie przynoszą spodziewanych efektów.

PARTYZANT RADOSZYCE - STAL KUNÓW 3:1 (2:1)

Bramki: an Kijewski 32, 90+2, Michał Grudzień 45 - Jakub Makówczyński 27

Partyzant Radoszyce sprawił sobotę ładny prezent świąteczny.

UNIA SĘDZISZÓW - ASTRA PIEKOSZÓW 1:1 (0:0)

Bramki: Grzywnowicz 57 - Jakub Bakalarski 70

Ciekawy, zacięty mecz.

LECHIA STRAWCZYN - WICHER MIEDZIANA GÓRA 0:2 (0:2)

Bramki: Konrad Papaj 89, Franciszek Słoń 90+4..

W derbach powiatu kieleckiego górą Wicher! Goście mieli świetną końcówkę spotkania. Był wielu kibiców, którym Lechia tak dziękowała w mediach społecznościowych: „Widok całych rodzin i pokoleń kibiców to dla nas najważniejsza część sobotniego meczu. Punkty uciekły, ale widzieć pełne trybuny mimo takiej pogody pokazuje, że po prostu mamy dla kogo grać. Dziękujemy też kibicom Wichra Miedziana Góra za przybycie i sportową atmosferę na trybunach.

PARTYZANT WODZISŁAW - LZS SAMBORZEC 2:0 (0:0)

Bramki: Oskar Przeworski 46, Jan Bilski 90+2..

Partyzant Wodzisław notuje pierwszą wygraną ligową w 2026 roku. Pierwszego gola strzelił 30 sekund po rozpoczęciu drugiej połowy. Drużyna wyszła ze strefy spadkowej.

KKP KORONA KIELCE - GÓRAL GÓRNO 4:1

Bramki: Oskar Sala, Wiktor Kubus, Oskar Długosz, Oliwier Stefański - Damian Kopyciński.

Kielczanie notują drugie zwycięstwo z rzędu, Góral wciąż bez zdobyczy punktowej w 2026 roku.

NIDA PIŃCZÓW - SPARTA DWIKOZY 4:0 (2:0)

Bramki: Paweł Kocek 10, Krystian Kądzielski 20, Dominik Bochniak 52, Rafał Witkowski.

Trwa bardzo dobra seria bez porażki Nidy - Pińczowianie nie przegrali czterech ostatnich meczów w lidze, a trzy z nich wygrali. Pierwszej porażki w 2026 w lidze doznała natomiast Sparta Dwikozy.

1. OKS Opatów	19	44	60-14
2. Star II Starachowice	19	40	51-26
3. KKP Korona Kielce	19	39	58-26
4. Wicher Miedziana Góra	19	36	36-25
5. 4ECO Astra Piekoszów	19	32	46-33
6. Lechia Strawczyn	19	28	48-41
7. Unia Sędziszów	19	24	32-34
8. Kamienna Brody	19	24	33-37
9. Partyzant Radoszyce	19	24	33-45
10. Góral Górno	19	22	42-53
11.Nida Pińczów	19	21	28-35
12. Partyzant Wodzislaw	19	20	32-35
13. LZS Samborzec	19	20	24-43
14. Wisła Sandomierz	19	20	24-44
15. Stal Kunów	19	19	25-48
16. Sparta Dwikozy	19	12	17-51

eprasa.pl 6013d7263d

4. liga Za nami 23. kolejka. Maciej Pokora goni brata w klasyfikacji najlepszych strzelców

Cenna wygrana Moravii z Orlętami w meczu na szczycie

Dorota Kułaga, Jaromir Kruk
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W Wielką Sobotę, 4 kwietnia, rozegrane zostały mecze 23. kolejki w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej.**

W spotkaniu na szczycie Orlęta Probudex Kielce przegrały z Moravią Kopalnia Morawica 1:3. Oto wyniki, relacje, tabela.

FOT. KRZYSZTOF KLIMEK

Orlęta Probudex Kielce przed meczem z Moravią Kopalnia Morawica

ORLĘTA PROBUDEX KIELCE - MORAVIA KOPALNIA MORAWICA 1:3 (1:2)

Bramki: Jakub Jaśkiewicz 37 wolny - Maciej Rożek 25, Damian Pietras 41, Michał Rybus 67..

Szlagier czwartej ligi nie zawiódł licznej grupy kibiców. Początkowe minuty na Dąbrowie należały do Orląt, a na prawym skrzydle szalał Patryk Kwiecień. Były piłkarz Neptuna Końskie przeprowadził fantastyczną akcję, jakiej nie powstydziłby się nawet Leo Messi, ale gości od utraty gola uratował mądrze grający Ernest Jopkiewicz. Przy strzale... z rzutu rożnego Jakuba Jaśkiewicza wykazał się Szymon Pietras, który był pewnym punktem zespołu Mariusza Arczewskiego. Trener Moravii zaskoczył Orlęta, bo nie postawił na pressing i to jego zespół wyszedł na prowadzenie w 25 minucie. Jakub Rybus (cały czas zawodnik na wyższe ligi, marnuje się na tym poziomie) pojawił się na skrzydle, w dośrodkowaniu nie przeszkodził mu Karol Dudzik, a w polu karnym piłkę opanował i zgrał jego brat Michał, wykończenie należało do Macieja Rożka.

Orlęta ruszyły z impetem, znakomicie powstrzymywał je w kilku przypadkach Damian Pietras (profesura), ale w końcu po faulu Karima Ashoura z wolnego przymierzył Jakub Jaśkiewicz i doprowadził do remisu 1:1.

Radość miejscowych długo nie trwała, bo przyjęli cios. W 41 minucie kilku graczy Orląt powinno się zachować lepiej, sytuacja przypominała tę z meczu Szwecja - Polska z golem na 3:2 dla Szwedów. W Kielcach w roli Victora Gyokeresa wystąpił Damian Pietras, który zakończył oblężenie bramki gospodarzy ulokowaniem piłki w sieci. W drugiej części Orlęta próbowały stwarzać kolejne okazje, ale też zostawiały więcej miejsca Moravii i na 1:3 trafił najlepszy na placu Michał Rybus, który dobijał uderzenie Adama Zawieruchy, a sam zainicjował tą akcję. Orlęta kończyły w dziewiątkę - czerwone za 2 żółte dostali Mikołaj Susło i Jacek Kiełb.

GKS RUDKI - KORONA III KIELCE 1:0 (0:0)

Bramka: Piotr Jedlikowski 65..

Gol wracającego po kontuzji Piotra Jedlikowskiego zadecydował o zwycięstwie GKS Rudki, w akcji wzięli udział Szymon Matysek i Bartosz Sot.

- Zmiana taktyki przyniosła owoce. Koncertowa pierwsza połowa, brakowało tylko lepszej skuteczności - powiedział Rafał Gołofit, trener GKS Rudki. W drugiej części swoją wyższość gospodarze potwierdzili trafieniem.

GKS NOWINY - OLIMPIA POGOŃ STASZÓW 3:1 (3:1)

Bramki: Kuba Minuczyc 12, 18, Radosław Szmalec 7 - Igor Sutek 15.

Ciekawostką jest to, że wszystkie cztery bramki padły w pierwszych osiemnastu minutach. Później okazji nie brakowało, ale zawodziła skuteczność.

PIASKOWIANKA PIASKI - ALIT OŻARÓW 0:1 (0:0)

Bramka: Paweł Jabłoński 75.

Piłkarze Alitu w Wielką Sobotę wreszcie mogli się cieszyć ze zdobycia kompletu punktów. Zwycięską bramkę dla zespołu Tadeusza Krawca zdobył w 75 minucie Paweł Jabłoński.

SPARTAKUS DALESZYCE - ARKA PAWŁÓW 1:0 (1:0)

Bramka: Filip Anduła 42.

Bardzo ważne trafienie Filipa Anduły zapewniło Spartakusowi cenne trzy punkty w meczu z Arką Pawłów, prowadzoną przez Arkadiusza Bilskiego.

WIERNA MAŁOGOSZCZ - ORLICZ SUCHEDNIÓW 2:3 (1:1)

Bramki: Walentyn Fedoruk 25 - Kome Ubogu 42, 75, Dominik Kowalik 53 z karnego.

-Bardzo ważne zwycięstwo w kontekście walki o utrzymanie. Drużyna zagrała z dużą determinacją, widać było, że bardzo zależy jej na zwycięstwie. Dołożyliśmy też więcej jakości niż w meczu ze Spartakusem Daleszyce i wygraliśmy zasłużenie - powiedział Łukasz Tekiel, trener Orlicza.

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - HETMAN WŁOSZCZOWA 1:0 (0:0)

Bramka: Adam Hamera 60.

Ważna wygrana Granatu

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - NEPTUN KOŃSKIE 3:1 (0:1)

Bramki: Michał Czarny 55, Krystian Macek 66, Krystian Zaręba 75 - Dominik Pecyna 33 z wolnego.

- W pierwszej połowie graliśmy bardzo słabo, odczuwaliśmy trudy środowego meczu. Druga już była zupełnie inna, gol Michała Czarnego dał nam pozytywną energię - podsumował mecz Robert Czopek, trener zespołu Victorii Skalbmierz.

AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ - KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW 3:1 (1:0)

Bramki: Maciej Pokora 59, 78, samobójcza 30 - Błażej Misiura 88.

Lider z Buska-Zdroju pewnie zdobył trzy punkty w meczu rozegranym w Wielką Sobotę. W roli głównej wystąpił Maciej Pokora, który zdobył dwie bramki. Jego brat Michał tym razem nie wpisał się na listę strzelców, ale nadal jest liderem klasyfikacji strzelców z dorobkiem 21 bramek. Maciek goni brata - na koncie ma już 18 trafień.

©℗

1. AKS 1947 Busko-Zdrój	23	60	69-26
2. Moravia Morawica	23	48	48-18
3. Orlęta Probudex Kielce	23	45	46-22
4. Korona III Kielce	23	41	50-26
5. Arka Pawłów	23	40	46-25
6. Neptun Końskie	23	40	41-27
7. GKS Rudki	23	40	38-28
8. GKS Nowiny	23	37	43-32
9. Spartakus Daleszyce	23	33	38-31
10. Victoria Skalbmierz	23	27	34-42
11. Granat Skarżysko	23	27	25-35
12. Alit Ożarów	23	27	25-40
13. Klimontowianka	23	25	23-32
14. Hetman Włoszczowa	23	23	32-53
15. Wierna Małogoszcz	23	22	31-45
16. Orlicz Suchedniów	23	19	27-50
17. Piaskowianka Piaski	23	18	30-64
18. Pogoń Staszów	23	9	15-65

Grały klasy A i B. Zenit rozbił Nidzicę. Siedem goli rezerw Orlicza Suchedniów

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W Wielką Sobotę, 4 kwietnia grały trzy grupy Keeza Klasy A i trzy Keeza Klasy B. W kilku spotkaniach kibice oglądali wysokie wygrane faworytów.**

Klasa A - grupa 1

Moravia II Morawica - Polonia Białogon Kielce 4:0 ; **Zryw Łopuszno - Gród Ćmińsk 3:1** Łata (dwie) i Gad; **GLKS Fałków - Nidzianka Bieliny 2:0** Michał Popielski, Norbert Kotusiewicz; **Granat Borki - Victoria Mniów 1:1** Karol Opara dla Victorii; **Sokół-Nordkalk Górnik Rykoszyn - MSS-Klonówka Masłów 1:2** Tomasz Miernik i Krystian Moskal dla Klonówki; **KS Smyków - Dziki Skarżysko-Kamienna 2:0**.

1. MSS-Klonówka Masłów	15	41	70-15
2. Victoria Mniów	15	33	40-16
3. GLKS Fałków	15	28	36-21
4. Gród Ćmińsk	15	24	51-21
5. Nidzianka Bieliny	15	24	22-26
6. Zryw Łopuszno	15	22	32-28
7. Sokół Rykoszyn	15	21	27-27
8. Polonia Białogon Kielce	15	17	24-45
9. Moravia II Morawica	14	13	18-38
10. Granat Borki	15	13	18-40
11. AZS Politechnika	14	13	20-44
12. Dziki Skarżysko	14	13	18-42
13. KS Smyków	15	9	16-29

Klasa A - grupa 2

Gród Wiślica - Jawornik Gorzków 6:0; **GKS Kluczewsko - Polanie Pierzchnica 1:0; Piast Stopnica - Zryw Skroniów 3:1** Mikołaj Gawroński, Nikodem Grudzień, Andrzej Segda dla Piasta; **Nida Sobków - LKS Bolmin 2:3** Wnuk 81, Ogonowski 85, Zaleśny 90+3 dla Bolmina; **Nida Oksa - GKS Solec-Zdrój 5:0** Andrzej Kusaj (trzy), Wiktor Nogacki, Daniel Matuszewski; **Zenit Chmielnik - Nidzica Dobiesławice 6:0; Naprzód II Jędrzejów - Wisła Nowy Korczyn 0:3 - walkower**

1. Zenit Chmielnik	16	41	67-17
2. Wisła Nowy Korczyn	16	37	52-27
3. Nida Oksa	16	33	47-28
4. Piast Stopnica	16	29	29-25
5. Nida Sobków	16	27	36-32
6. Gród Wiślica	16	26	39-22
7. LKS Bolmin	16	26	45-34
8. Jawornik Gorzków	16	22	32-38
9. Nidzica Dobiesławice	16	21	34-40
10. GKS Kluczewsko	16	19	33-44
11. Zryw Skroniów	16	15	23-37
12. Polanie Pierzchnica	16	13	15-31
13. GKS Solec-Zdrój	16	7	16-46
14. Naprzód II Jędrzejów	16	4	21-68

Klasa A - grupa 3

Zorza Tempo Pacanów - Łysica Bodzentyn 0:3 Vladyslav Myskiv 21, Nikolay Terianyk 65, Kacper Halik 78; **Zryw Zbigniewice - Koprzywianka Koprzywnica 2:0; Baszta Rytwiany - OKS Instal Michałów Starachowice 3:2** Śledź, Granda, Gawroński; **GKS Iwaniska - Piast Osiek 0:6**.

Mecze Agricola Łoniów - KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski i KS Tarłów - UKS Baćkowice zostały przełożone.

1. Łysica Bodzentyn	14	40	83-8
2. KSZO 1929 II Ostrowiec	14	37	75-14
3. Baszta Rytwiany	15	24	39-42
4. Koprzywianka	14	20	33-53
5. GKS Świniary	14	20	28-52
6. UKS Baćkowice	14	18	34-27
7. KS Tarłów	14	18	33-33
8. OKS Instal Michałów	15	17	37-38
9. Zorza Tempo Pacanów	15	17	28-35
10. Agricola Łoniów	14	15	24-40
11. GKS Iwaniska	14	13	16-47
12. Piast Osiek	15	12	28-45
13. Zryw Zbigniewice	15	12	12-30

Klasa B - grupa 1

ULKS Łączna - Spartakus II Daleszyce 0:2; Wicher II Miedziana Góra - Sport CK Kielce 0:1; Orlicz II Suchedniów - Top-Spin Promnik 7:0: Tęcza Gowarczów - Skała Tumlin 0:5, Mateusz Malta trzy, Piotr Sorbian - Tomasz Janyst dwie, Piotr Kobylski, Jakub Kita, Jacek Grudziński; **Płomień Wólka Kłucka - Radiator$ Stąporków 6:2** Wiktor Banaśkiewicz (dwie), Karol Sikora (dwie), Marcin Kosin, Piotr Piwowar - Dawid Starkiewicz (dwie); **Silnica Kielce - Lechia Strawczyn 0:3 - walkower**

1. Skała Tumlin	15	41	72-18
2. Spartakus II Daleszyce	15	36	47-18
3. Płomień Wólka Kłucka	15	34	50-26
4. Orlicz II Suchedniów	15	28	52-33
5. Tęcza Gowarczów	14	25	47-26
6. Sport CK Kielce	15	24	47-34
7. Top-Spin Promnik	15	24	32-40
8. Lechia II Strawczyn	15	23	36-35
9. Wicher II Miedziana Góra	15	16	26-27
10. Samson Samsonów	14	13	25-49
11. Radiator$ Stąporków	14	4	28-51
12. ULKS Łączna	15	0	10-87
13. Silnica Kielce	15	13	29-57

Klasa B - grupa 2

SAS Akademia AKS 1947 Busko-Zdrój II - Bucovia Bukowa 1:5.

1. Bucovia Bukowa	9	24	42-10
2. Płomień Oleszno	8	21	44-7
3. GKS Imielno	9	18	27-14
4. Dąb Nagłowice	8	14	27-21
5. Start Słupia Jędrzejowska	8	10	18-16
6. LZS Czarnocin	8	9	8-18
7. Strzelec Chroberz	8	9	11-24
8. AKS 1947 Busko-Zdrój II	3	3	8-11
9. Victoria II Skalbmierz	9	3	8-44
10. MGTS Działoszyce	8	1	8-36

Klasa B - grupa 3

ŁKS Łagów - Sparta Koniemłoty 0:3 Miłosz Nowicki, Adrian Pitek, Piotr Matyja z karnego

- Co za mecz w naszym wykonaniu! Już od pierwszego gwizdka dominowaliśmy i byliśmy przy piłce - tak opisuje zwycięstwo z ŁKS-em zespół Sparty Koniemłoty w swoich mediach społecznościowych.

GKS Wojciechowice - GTS Raków 1:1; Dolomit Bogoria - Cukrownik Włostów 3:1; Wodnik Styków - Marol Jacentów 0:3; Hubal Linów - Polesie Wiązownica 4:0 Kubacki (dwie), Żyłka, Małecki.

- Pewne i w pełni zasłużone zwycięstwo 4:0 na inaugurację to efekt pracy wykonanej w okresie przygotowawczym - pisze Hubal Linów.

1. GKS Ester Wojciechowice	12	29	42-11
2. Marol Jacentów	12	28	42-15
3. Hubal Linów	12	26	38-16
4. GKS Obrazów	12	25	44-16
5. Dolomit Bogoria	12	21	24-14
6. Klimontowianka II	12	19	25-23
7. GTS Raków	12	15	21-29
8. ŁKS Łagów	12	12	21-27
9. Cukrownik Włostów	12	10	21-37
10. Sparta Koniemłoty	12	8	11-34
11. Polesie Wiązownica	12	7	10-40
12. Wodnik Styków	12	6	7-44

©℗

eprasa.pl 6013d7263d

Orlen Superliga Industria Kielce wygrała w Wielką Sobotę 38:28 z Zepterem KPR Legionowo

Przed meczem w hali było święcenie pokarmów

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **W Wielką Sobotę, 4 kwietnia, Industria Kielce podejmowała w Hali Legionów Zepter KPR Legionowo. Wygrała 38:28. Przed meczem ksiądz Krzysztof Banasik poświęcił pokarmy.**

INDUSTRIA KIELCE - ZEPTER KPR LEGIONOWO 38:28 (22:15)

Industria: Morawski, Cordalija - Jędraszczyk 4, Olejniczak 2, Sićko 1, Kounkoud 2, Maqueda 2, Moryto 3, D. Dujszebajew 3, Latosiński 1, Karaliok 4, Rogulski 2, Monar 6, Jarosiewicz 7, Nahi.

Przed meczem odbyło się święcenie wielkanocnych pokarmów. Ksiądz Krzysztof Banasik odmówił modlitwę, poświęcił pokarmy, złożył też świąteczne życzenia. Na kibiców z najciekawiej przyozdobionymi koszyczkami czekały upominki od firm Industria oraz Vigo.

Jako pierwsi bramkę rzucili goście prowadzeni przez dobrze znanego w Kielcach Tomasza Strząbałę, ale później trzy trafienia z rzędu zapisali na swoim koncie gracze Industrii i wyszli na prowadzenie 3:1. Warto też odnotować cztery skuteczne interwencje Adama Morawskiego w pierwszych pięciu minutach, w tym obroniony rzut karny.

Po kilku źle rozegranych akcjach w ataku przez Industrię, drużyna z Legionowa w 10 minucie niespodziewanie doprowadziła do remisu 10:10. W 15 minucie po trafieniu Piotra Jarosiewicza z rzutu karnego podopieczni Talanta Dujszebajewa prowadzili 12:10. Skrzydłowy gospodarzy miał już na koncie pięć bramek, w tym cztery z siedmiu metrów, które wykonywał bezbłędnie.

W 20. minucie delegat na to spotkanie zdecydował się ukarać dwuminutową karą trenera Talanta Dujszebajewa, który zbyt ekspresyjnie zareagował po straconej bramce i przewrócił krzesło. Dlatego kolejne 120 sekund kielczanie spędzili w niepełnym składzie, a goście doprowadzili do remisu 14:14. Dwie minuty później gospodarze odskoczyli na cztery bramki - po trafieniu Artioma Karalioka było już 18:14. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem Industrii 22:15.

FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Industria wygrała z Zepterem KPR Legionowo 38:28. Piotr Jarosiewicz rzucił siedem bramek

Druga połowa zaczęła się od trafienia Theo Monara. Ten sam zawodnik zdobył też bramkę numer 25 dla żółto-biało-niebieskich w 35 minucie, a goście mieli wtedy na koncie 18 trafień. W 41 minucie Piotr Jarosiewicz znowu pewnie wykorzystał rzut karny i Industria prowadziła 29:23. A bramkę numer 30 zapisał na swoim koncie Michał Olejniczak.

W 49 minucie Industria grała w podwójnym osłabieniu - na ławce kar byli dwaj obrotowi Artiom Karaliok i Łukasz Rogulski. Było to przy stanie 31:26.W 53 minucie po efektownym trafieniu z kontrataku Artioma Karalioka zespół Talanta Dujszebajewa prowadził 34:27.

W 55 minucie szybka akcję efektowną wkrętką zakończył Piotr Jędraszczyk i Industria prowadziła najwyżej w tym meczu, różnicą dziesięciu trafień - 37:27. W 59 minucie czerwoną kartka ukarany został Artom Karaliok i Industria do końca spotkania grała w osłabieniu.

Ostatecznie Industria wygrała w Wielką Sobotę 38:28, a MVP spotkania został Mateusz Chabior KPR Legionowo.

W następnej kolejce ORLEN Superligi Industria Kielce na wyjeździe zmierzy się z Handball Stalą Mielec. W w środę 8 kwietnia czeka nas rewanżowy mecz fazy play-off EHF Ligi Mistrzów z OTP Bank Pickiem Szeged. Ostatnie bilety na to spotkanie w sprzedaży na www.bilety.kielcehandball.pl. ©℗

Industria kontrolowała przebieg meczu

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Pewnym zwycięstwem 38:28 (22:15) zakończył się mecz Industrii Kielce z Zepterem KPR Legionowo w Orlen Superlidze. Spotkanie odbyło się w Wielką Sobotę w Hali Legionów.**

Podopieczni Talanta Dujszebajewa do sobotniego meczu 25. kolejki ORLEN Superligi przystąpili niespełna 48 godzin po meczu w fazie play-off EHF Ligi Mistrzów z OTP Bank Pick Szeged.

- Najważniejsze jest zwycięstwo i trzy punkty, które zostają w Kielcach. Zespół z Legionowa udowodnił dzisiaj, że potrafi grać w piłkę ręczną, to zespół, już okrzepł w ORLEN Superlidze, a zawodnicy są odważniejsi w pozycjach rzutowych. Właśnie te rzuty z drugiej linii pokazały, że to groźna broń gości. Ale to nie zmienia faktu, że kontrolowaliśmy przebieg meczu. Wyprowadziliśmy wiele kontrataków, dobrze, że przepracowaliśmy ten element przed środowym meczem z OTP Bank Pickiem Szeged. Cieszy też to, że w pełni zdrowia przygotowujemy się do tego arcyważnego meczu. Chcieliśmy też żeby wszyscy zawodnicy spędzili jakiś czas na boisku i by jak najszybciej weszli w rytm meczowy - powiedział Krzysztof Lijewski, drugi trener Industrii Kielce, którego słowa cytujemy za klubową stroną.

FOT. INDUSTRIA KIELCE

- Po czwartkowym meczu w Lidze Mistrzów ciężko było dzisiaj grać - powiedział Łukasz Rogulski

- Po czwartkowym meczu w Lidze Mistrzów ciężko było dzisiaj grać. Nawet ja, który nie grałem, odczuwałem trudy tego wyjazdu, a co dopiero zawodnicy, którzy spędzili dużo czasu na parkiecie. Dlatego cieszę się, że udało się spokojnie wygrać, kontrolować grę. Fragmentami była niepotrzebna nerwowość, ale myślę, że można to usprawiedliwić. Teraz już przygotowujemy się do rewanżu z OTP Bank Pickiem Szeged. Jesteśmy na takim etapie sezonu, że tych spotkań mamy już dużo w głowach i nogach, więc jesteśmy gotowi zagrać nawet w środku nocy. Cieszę się, że KPR Legionowo z każdym sezonem rozwija się i że przyjechał dzisiaj do Kielc pokazać się z jak najlepszej strony - podsumował spotkanie Łukasz Rogulski, obrotowy Industrii Kielce.

Rewanżowy mecz 1/8 finału Ligi Mistrzów

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Industria Kielce w środę, 8 kwietnia, zagra w Hali Legionów rewanżowy mecz 1/8 finału Ligi Mistrzów z OTP Bank Pick Szeged.**

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.45. Podopieczni Talanta Dujszebajewa pierwszy mecz przegrali 23:26 i dlatego, żeby awansować do ćwierćfinału tych rozgrywek muszą wygrać przynajmniej czterema golami. - Wiemy, że jeśli nie będziemy wykorzystywać sytuacji sam na sam z bramkarzem, to trudno będzie awansować. Jesteśmy w przerwie tego pojedynku. Te trzy bramki to dużo i mało. Jesteśmy zdrowi i zdeterminowani, by awansować do kolejnej rundy. Gramy w domu, mamy świetnych kibiców, którzy będą nas wspierać. W Segedynie w defensywie graliśmy bardzo dobrze, niespodziewane ustawienie 5-1 sprawiało rywalom wiele problemów. Musimy taką samą intensywność pokazać w ataku, musimy zagrać szybciej, skuteczniej, z większą determinacją. Znamy klasę zawodników rywali, wierzę, że możemy wygrać i mamy wszystko w naszych rękach. A to, że stoimy pod ścianą może nas dodatkowo zmotywować. Chcemy, by nasze marzenie w tym sezonie nadal trwało - mówił na briefingu przed rewanżowym spotkaniem Krzysztof Lijewski, drugi trener Industrii.

FOT. WILGA GARWOLIN

Industria Kielce w środę zagra w Hali Legionów z Pick Szeged. Na zdjęciu Aleks Vlah

Bohaterem gospodarzy w pierwszym meczu był bramkarz Roland Mikler. - Mam nadzieję, ze w Kielcach wpuści te cztery bramki więcej (śmiech). Łatwo powiedzieć zawodnikowi jak pokonać takiego bramkarza, ale to rzucający podejmuje decyzje w ułamku sekundy. Nasi zawodnicy szanują Miklera i innych bramkarzy, ale wierzę, że znajdą sposób, by go pokonać - dodał drugi trener.

Kapitan kieleckiej drużyny Alex Dujszebajew w poniedziałek rozpoczął treningi z piłką. Czy zagra w środę? - Nie wiem. A jak zagra? Też nie wiem. Alex przez ostatnie sześć tygodni pracował inaczej niż zespół, liczymy, że nam pomoże, bo jest nieocenionym graczem, kapitanem i liderem. Ale nie zrzucamy tej odpowiedzialności na niego. Zobaczymy jak będzie wyglądał w treningu i podejmiemy decyzję - powiedział Krzysztof Lijewski.

eprasa.pl 6013d7263d

Barca i Atletico zagrają trzy razy w ciągu 10 dni

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Liga Mistrzów wkracza w decydującą fazę. Dzisiaj i jutro odbędą się pierwsze mecze ćwierćfinałowe gigantów klubowej piłki.

W dniach od 4 do 14 kwietnia Barcelona i Atletico Madryt zmierzą się ze sobą trzy razy. Zagrali już w LaLiga w Wielką Sobotę, kiedy Robert Lewandowski uderzeniem piłki barkiem przesądził w ostatnich minutach o zwycięstwie „Blaugrany" 2:1 na Estadio Metropolitano. Dwa razy też spotkają się w ćwierćfinale Ligi Mistrzów, w środę, 8 kwietnia, na Camp Nou i we wtorek, 14 kwietnia, ponownie na Estadio Metropolitano.

W tym sezonie doszło do podobnego zdarzenia: Paris Saint-Germain i AS Monaco spotkały się ze sobą trzy razy, od 17 lutego do 6 marca, w Ligue 1 i Lidze Mistrzów.

W bieżącej kampanii Barca z Atletico spotkała się już trzykrotnie - na początku grudnia w LaLiga u siebie pokonała „Los Colchoneros" 3:1 (Lewandowski przestrzelił karnego), w lutym doznała druzgocącej porażki 0:4 na wyjeździe w półfinale Pucharu Króla („Lewy" zmienił Marca Casado w 37. minucie przy stanie 0:3) i na początku marca w rewanżu była bliska remontady 3:0 na Camp Nou (bez kontuzjowanego „Lewego").

Największym hitem ćwierćfinałów będzie jednak dwumecz Realu Madryt z Bayernem Monachium. Na takie mecze czekamy w Lidze Mistrzów. Po pierwsze: olśniewająca oprawa. Po drugie: kontekst historyczny - w różnych epokach, pod wodzą różnych zawodników i trenerów, było mnóstwo pamiętnych spotkań. Po trzecie: wysoka cena błędu - czołowe kluby spotykają się na szczeblu zasadniczym, czyli ligowym, ale porażka znaczy tam o wiele mniej; w fazie pucharowej to dosłownie kwestia życia i śmierci - tylko jeden gra dalej.

Podstawowe elementy wielkiego wieczoru są gotowe. Niestety, składy nie będą najmocniejsze. Bramkarz Realu Madryt Thibaut Courtois pauzuje przez półtora miesiąca z powodu kontuzji uda i nie wróci do gry pod żadnym pozorem. Doświadczony Belg odczuwał ból mięśni podczas rozgrzewki przed rewanżem poprzedniej rundy Ligi Mistrzów z Manchesterem City, ale zagrał w pierwszej połowie. Nie był w stanie kontynuować gry i w przerwie zastąpił go Andrij Łunin.

FOT. EPA/PAP
Robert Lewandowski pogrążył Atletico Madryt w sobotnim meczu 30. kolejki LaLiga

Teraz nie ma już wyboru: Ukrainiec wejdzie między słupki. Mówią, że Real Madryt bez Courtois jest skazany na porażkę i nigdy nie przetrwa. Atak Bayernu jest naprawdę potężny, a Bawarczycy celują w rekord mistrzostw Niemiec pod względem liczby bramek strzelonych w jednym sezonie.

Wprawdzie supersnajper Harry Kane opuścił ostatni mecz Bundesligi z Freiburgiem (3:2) z powodu kontuzji mięśniowej, ale pomocnik Joshua Kimmich zapytany o udział angielskiego napastnika w starciu z Realem, odparł jednoznacznie: - Myślę, że pojawiłby się na boisku nawet na wózku inwalidzkim. Nawet jeśli nadal odczuwa ból, znajdzie siłę, żeby grać.

W drugiej dzisiejszej parze Sporting Lizbona podejmie Arsenal Londyn, który choć jest liderem Premier League, przeżywa ostatnio ciężkie chwile - przegrał dwa kolejne mecze w finale Pucharu Ligi z Manchesterem City 0:2 i w ćwierćfinale Pucharu Anglii z drugoligowym Southamptonem 1:2.

Czwarty duet tworzą PSG i Liverpool. Obrońca tytułu wydaje się mieć ułatwione zadanie, bowiem „The Reds" są kompletnie rozbici po porażce 0:4 z City w 1/4 finału FA Cup.©℗

ĆWIERĆFINAŁ LIGI MISTRZÓW
(wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 21.00)
wtorek, 7 kwietnia:
Real Madryt - Bayern Monachium (TVP 1)
Sporting Lizbona - Arsenal Londyn
środa, 8 kwietnia:
Barcelona - Atletico Madryt
PSG - Liverpool (TVP Sport)
wtorek, 14 kwietnia:
Atletico Madryt - Barcelona (TVP Sport)
Liverpool - PSG
środa, 15 kwietnia:
Bayern Monachium - Real Madryt
Arsenal Londyn - Sporting Lizbona
Transmisje wszystkich meczów w Canal+Extra.

Ligi zagraniczne. Mocne powroty reprezentantów Polski do europejskich klubów

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

Reprezentanci Polski z przytupem wrócili do klubów ze zgrupowania kadry. Ważne gole strzelili Robert Lewandowski i Jakub Kamiński, a asystę w hicie Serie A zanotował Piotr Zieliński.

Błysnęli też zawodnicy pominięci w marcu przez selekcjonera Jana Urbana. Nie dla wszystkich ubiegły weekend był jednak udany. O swoich występach z pewnością chcieliby zapomnieć Kamil Grabara z VfL Wolfsburg czy Oskar Pietuszewski z FC Porto.

Robert Lewandowski znów pokazał, że mimo upływu lat i coraz mniejszej liczby goli w sezonie wciąż jest kluczową postacią Barcelony. Kapitan reprezentacji Polski w sobotni wieczór zapewnił zwycięstwo Dumie Katalonii w trudnym wyjazdowym meczu z Atletico Madryt. Polak pojawił się na boisku w 79. minucie, zmieniając Marcusa Rashforda. Natomiast zaledwie 8 minut później cieszył się z gola na 2:1 strzelonego... barkiem.

FC Barcelona dzięki wygranej w stolicy i przy równoczesnej porażce Realu Madryt na Majorce mocno przybliżyła się do obrony tytułu mistrza Hiszpanii. Po 30 kolejkach przewaga nad Królewskimi wynosi już 7 punktów.

Ważnego gola strzelił również Jakub Kamiński z niemieckiego FC Köln. Skrzydłowy po indywidualnej akcji płaskim strzałem dał kontakt swojej drużynie w wyjazdowym meczu przeciwko Eintrachtowi Frankfurt. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2, a zespół Polaka zdobył ważne „oczko" w kontekście walki o utrzymanie w Bundeslidze.

Pozostając w Niemczech, trzeba niestety wspomnieć o Kamilu Grabarze z VfL Wolfsburg, który prawdopodobnie pożegna się z najwyższą klasą rozgrywkową. W Wielką Sobotę zespół polskiego bramkarza został rozbity na wyjeździe przez Bayer Leverkusen aż 6:3. Polak przy większości goli nie miał zbyt wiele do powiedzenia, ale z pewnością nie pomógł swojemu zespołowi w uniknięciu kompromitującej porażki.

Polskimi golami obrodziło w Turcji, bo tutaj mieliśmy dwa takie przypadki. Na listę strzelców w swoich meczach wpisali się Adrian Benedyczak oraz Kacper Kozłowski. Pierwszy z wymienionych graczy w lutym przeniósł się do Kasimpasy na zasadzie wypożyczenia z Parmy i ma na swoim koncie już 5 trafień w lidze tureckiej. Natomiast drugi zdobył 6. bramkę w tym sezonie dla Gaziantepu.

FOT. GRZEGORZ WAJDA
Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie kolejki Serie A

W niedzielnym hicie ligi greckiej, w którym PAOK Saloniki bezbramkowo zremisował z Panathinaikosem Ateny, wystąpiła aż trójka Polaków. W barwach gospodarzy całe spotkanie rozegrał Tomasz Kędziora. U gości na ostatni kwadrans podstawowego czasu na placu gry zameldował się Karol Świderski. Natomiast sędziował Damian Sylwestrzak, dla którego nie była to pierwsza wizyta w Grecji. Niemal równo rok temu prowadził inny hit: derbowy mecz Panathinaikos - AEK Ateny.

We Francji coraz lepsze recenzje zbiera Maxi Oyedele, który wreszcie uporał się z problemami zdrowotnymi i wywalczył podstawowy skład w RC Strasbourg. Przed przerwą reprezentacyjną 21-letni pomocnik strzelił pięknego gola przeciwko FC Nantes, a w ostatni weekend zaliczył bardzo dobry występ przeciwko OGC Nice.

Tym razem nie popisała się natomiast nasza trójka z FC Porto. Jakub Kiwior, Jan Bednarek oraz Oskar Pietuszewski zagrali słabe spotkanie u siebie przeciwko FC Famalicao, które niespodziewanie zdołało wywalczyć remis 2:2. Robiący do tej pory furorę 17-letni skrzydłowy, który jest świeżo po debiucie w dorosłej reprezentacji Polski, ze względu na słabą dyspozycję został zdjęty już po pierwszej połowie.

We Włoszech Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie 31. kolejki Serie A nad AS Romą. Nerazzurri rozbili rywala ze stolicy aż 5:2, a doświadczony reprezentant Polski w końcówce pierwszej połowy zaliczył asystę przy spektakularnym trafieniu Hakana Calhanoglu. Trzeba jednak szczerze przyznać, że całą robotę wykonał Turek, a „Zielu" był beneficjentem geniuszu swojego kolegi z zespołu.
©℗

WYNIKI W LIGACH TOP 5

28. kolejka Ligue 1:
PSG - Toulouse 3:1, Strasbourg - Nice 3:1, Brest - Rennes 3:4, Lille - Lens 3:0, Angers - Lyon 0:0, Metz - Nantes 0:0, Lorient - Paris FC 1:1, Le Havre - Auxerre 1:1, Monaco - Marsylia 2:1.

30. kolejka La Liga:
Vallecano - Elche 1:0, Real Sociedad - Levante 2:0, Mallorca - Real Madryt 2:1, Betis - Espanyol 0:0, Atletico Madryt - FC Barcelona 1:2, Getafe - Athletic Bilbao 2:0, Valencia - Celta Vigo 2:3, Real Oviedo v Sevilla 1:0, Alaves - Osasuna 2:2.

28. kolejka Bundesligi:
Werder Brema - RB Lipsk 1:2, TSG Hoffenheim - FSV Mainz 1:2, SC Freiburg - Bayern 2:3, Hamburger SV - FC Augsburg 1:1, Bayer - Wolfsburg 6:3, Borussia M'gladbach - Heidenheim 2:2, VfB Stuttgart - Borussia Dortmund 0:2, Union Berlin - FC St. Pauli 1:1, Eintracht Frankfurt - FC Köln 2:2

31. kolejka Serie A:
Sassuolo - Cagliari 2:1, Hellas - Fiorentina 0:1, Lazio - Parma 1:1, Cremonese - Bologna 1:2, Pisa - Torino 0:1, Inter - Roma 5:2, Udinese - Como 0:0, Udinese - Como 0:0, Lecce - Atalanta 0:3

1/4 finału Pucharu Anglii:
Manchester City - Liverpool 4:0, Chelsea - Port Vale 7:0, Southampton - Arsenal 2:1, West Ham - Leeds 2:2 (karne 2:4).

eprasa.pl 6013d7263d

OSTROWIA MAZOWIECKA

Zmarł postrzelony mężczyzna

W niedzielę w Ostrowi Mazowieckiej policjant postrzelił zatrzymanego na podstawie listu gończego mężczyznę, który próbował uciec. Policja przekazała, że w niedzielę około godz. 11, w trakcie przejścia na jedno z badań, mężczyzna podjął próbę ucieczki, wybiegając poza teren szpitala. „Za 51-latkiem pobiegł policjant. Mężczyzna nie reagowała na polecenia zatrzymania się, w związku z czym funkcjonariusz użył broni służbowej. 51-latek został postrzelony" – brzmi fragment komunikatu policji. Mężczyzna został zabrany do szpitala, gdzie „pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł". Czynności na miejscu prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej. O zdarzeniu powiadomiono również Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. „Wszelkie okoliczności przebiegu tego zdarzenia oraz użycia broni służbowej będą szczegółowo wyjaśniane" – przekazano w komunikacie.

REKLAMA 0011504739

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
BURMISTRZA MIASTA I GMINY DALESZYCE

Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce OGŁASZA III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Daleszyce, położonych w msc. Borków, gm. Daleszyce, powiat kielecki:

Lp.	Oznaczenie wg ewidencji gruntów i budynków			Obręb geodezyjny	Cena wywoławcza* [zł]	Wadium [zł]	Numer księgi wieczystej	Miejsce przetargu: budynek Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach pl. Staszica 9, sala nr 309 (II piętro) w wyznaczonych terminach:
	Numer działki	Powierzchnia [ha]	Ozn. użytku					
1	126/38	0,0914	Bz	0001 Borków	83.600,00	8.360,00	KI1L /00010014/1	18.05.2026 r. (poniedziałek) - godz. 9:00
	126/41		Bz					
2	126/33	0,0861	Bz		78.850,00	7.885,00		18.05.2026 r. (poniedziałek) - godz. 10:30
3	126/42	0,1183	Bz		107.350,00	10.735,00		18.05.2026 r. (poniedziałek) - godz. 12:00

*** Do ustalonej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT – 23%**

Poprzedni przetarg przeprowadzono w dniu 18.02.2026 r.

1. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego sołectwa Borków na terenie gminy Daleszyce, zatwierdzonym Uchwałą Nr XV/99/2024 Rady Miejskiej w Daleszycach z dnia 28 listopada 2024 r. (Dz. Urz. Woj. Świętokrzyskiego Poz. 4632), działki znajdują się na terenach oznaczonych symbolem **MN14 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.**

2. Opis nieruchomości:
Niezabudowane, zlokalizowane na terenie powiatu kieleckiego, gm. Daleszyce w msc. Borków. Działki położone są w pośredniej odległości od centrum miejscowości, nieznacznie oddalone od zwartej zabudowy. Wydzielone działki są o kształcie umożliwiającym racjonalne wykorzystanie powierzchni gruntu, teren płaski. Działki posiadają dostęp do drogi gminnej wewnętrznej gruntowej, nieurządzonej. Działki nie posiadają bezpośredniego dostępu do urządzeń infrastruktury technicznej. Bezpośrednie otoczenie działek stanowią tereny pokryte drzewostanem leśnym.

Nieruchomości będące przedmiotem przetargu nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi, nie posiadają zobowiązań i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nimi.

3. Wadium - warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na określoną nieruchomość w podanej w tabeli wysokości. Wadium musi być zaksięgowane na rachunku bankowym UMiG Daleszyce BS Daleszyce-Górno Nr 04 8485 0009 0000 0130 9000 0002 najpóźniej w dniu 14.05.2026 r. Za dzień wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek Gminy Daleszyce. Osoby, których wadium wpłynie na konto Gminy Daleszyce po dniu 14.05.2026 r. nie zostaną dopuszczone do udziału w przetargu.

4. Ogłoszenie o przetargu podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, zamieszczenie w prasie lokalnej, a także na stronach internetowych tut. Urzędu https://bip.daleszyce.pl.

Bliższych informacji udziela Wydział Nieruchomości, Planowania Przestrzennego i Geodezji Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, Plac Staszica 9, 26-021 Daleszyce, pok. 102 lub 211, tel. (41) 317 16 94 wew. 102 lub 211.

ZATRUDNIENIE

Z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wynika, że do końca lutego 2026 r. 11 proc. przedsiębiorstw zatrudniło nowych pracowników, a 26 proc. planuje to zrobić do końca roku. Wśród firm, które w tym roku już zwiększyły zatrudnienie, 77 proc. planuje, że będzie nadal przyjmować pracowników. Natomiast wśród firm, które nie zwiększyły zatrudnienia, 19 proc. planuje rekrutacje do końca 2026 r.

W porównaniu do innych krajów w Polsce proces laicyzacji zatrzymał się gdzieś w połowie drogi

abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Komisja Pegasusa kończy prace. Raport w kwietniu

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

– Sejmowa komisja śledcza do spraw. Pegasusa kończy analizować zebrane dowody – poinformował poseł Witold Zembaczyński (KO). Być może jeszcze w kwietniu będzie raport końcowy.

– Komisja śledcza ds. Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań. Obecnie trwają ostatnie prace nad dowodami pozyskanymi z różnych instytucji – poinformował PAP jeden z członków komisji poseł Witold Zembaczyński (KO). Raport z prac komisji powinien być opublikowany jeszcze w kwietniu.

– W tej chwili przygotowujemy raport. Ustalamy, w jaki sposób przekazać informacje jawne, tajne oraz co z całym komponentem ściśle tajnym – powiedział PAP Witold Zembaczyński. Zaznaczył, że komisja „już praktycznie skończyła przesłuchania". – W tej chwili pozostaje tylko kwestia rozstrzygnięcia, co i w jaki sposób przekazać – dodał.

Według wcześniejszych zapowiedzi raport miał być gotowy w pierwszym kwartale 2026 roku. Na opóźnienie wpłynęła m.in. ilość pozyskanych materiałów, a także to, że część z nich jest ściśle tajna. Jak wyjaśnił Zembaczyński, raport zostanie podzielony – część jawna będzie dostępna publicznie, a do tajnej będą miały dostęp tylko wybrane osoby, m.in. posłowie.

FOT. INTERNET

Poseł Zembaczyński: Komisja śledcza do spraw Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań

– Posłowie mają z urzędu dostęp do tajnych materiałów, a więc można zwołać tajne posiedzenie Sejmu i im je przekazać. Ale mamy masę zeznań, dokumentów, dowodów ściśle tajnych, z którymi nie ma możliwości zapoznania całego Sejmu – powiedział Zembaczyński. Poseł dodał, że ta część zgromadzonego materiału będzie wymagać dodatkowego opracowania. Nie sprecyzował jednak, kto dokładnie będzie odbiorcą ściśle tajnej części raportu. Podkreślił, że służby specjalne nie godzą się na obniżanie klauzul poniżej „ściśle tajne" w bardzo ważnych wątkach.

W połowie stycznia minęły dwa lata od rozpoczęcia prac przez komisję ds. Pegasusa. W tym czasie przesłuchano kilkudziesięciu świadków, przekazano kilka zawiadomień do prokuratury. Wśród osób, które mimo wezwań nie stawiły się przed komisją, Zembaczyński wymienił prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Święczkowskiego. Komisja śledcza chciała też przesłuchać Mariusza Kamińskiego, szefa MSWiA i koordynatora służb specjalnych z czasów rządów PiS, oraz Macieja Wąsika – jego zastępcę w resorcie. Obaj są obecnie europosłami PiS.

– To są te osoby, które zasłaniając się immunitetami, uniemożliwiły państwu polskiemu rozliczenie ich udziału w aferze Pegasusa. Są też osoby, które zasłaniały się zwolnieniami lekarskimi, np. wiecznie chorzy i wiecznie niedostępni dla komisji agenci służb specjalnych. Zbigniew Ziobro próbował, nie udało mu się uniknąć przesłuchania i sam się pogrążył, przyznając się do winy. Natomiast wszystkie te osoby, które uniknęły stawiennictwa, zasłaniając się immunitetem, po prostu postawiły się ponad prawem i de facto udowodniły, że mają coś do ukrycia w aferze, skoro nie chcą stanąć i zeznawać – ocenił Zembaczyński.

Komisja bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus m.in. przez rząd, służby specjalne i policję od listopada 2015 r. do listopada 2023 r. Ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasusa i podobnych narzędzi dla polskich władz. Pegasusa zakupiono jesienią 2017 r. dla CBA za 25 mln zł ze środków w zasadniczej części pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości.

Pegasus to system, który został utworzony do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. PAP

50 procent badanych dobrze ocenia działalność prezydenta, 42 marszałka Sejmu, a 37 premiera

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marcowe wyniki badań IBRiS dla PAP pokazały, jak Polacy oceniają działalność prezydenta, marszałka Sejmu i premiera.

W marcu działalność prezydenta Karola Nawrockiego pozytywnie oceniło 50 proc. badanych, z czego zdecydowanie dobrze myśli o jego pracy 24 proc. Łączny marcowy wynik oceny działalności Nawrockiego to spadek o 3 pkt proc. w stosunku do lutowego sondażu oraz wzrost o 2 pkt proc. względem styczniowego badania Instytutu. Negatywnie o pracy prezydenta wypowiedziało się 46 proc. pytanych, z czego blisko 28 proc. ocenia jego działalność zdecydowanie jako złą.

Tymczasem premier – jak wynika z sondażu – notuje spadek pozytywnych ocen drugi miesiąc z rzędu; ma także najwyższy poziom ocen negatywnych. Jego działalność w marcu pozytywnie oceniło 37 proc. badanych, z czego 13 proc. zdecydowanie dobrze wypowiedziało się nt. jego pracy. Negatywną opinię o działalności Tuska wskazało 57 proc. respondentów (35 proc. wybrało odpowiedź: „zdecydowanie źle").

IBRiS poprosił też badanych o ocenę działalności Włodzimierza Czarzastego, który – jak zauważono – w marcu poprawił swoje notowania. Pozytywnie o jego pracy wypowiedziało się 42 proc. pytanych (z czego 28 proc. ocenia go „raczej dobrze"), co oznacza wzrost o 6 pkt proc. w stosunku do lutego oraz 2 pkt proc. względem stycznia. Negatywną opinię o działalności Czarzastego ma 50 proc. badanych, wśród których 35 proc. oceniło go „zdecydowanie źle".

Instytut zwrócił uwagę, że Czarzasty jako jedyny z trójki polityków poprawia w marcu swój pozytywny bilans. PAP

eprasa.pl 6013d7263d

Drugi pilot F-15 uratowany. Trump grozi Iranowi „piekłem”

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump poinformował w niedzielę, że wojsko amerykańskie uratowało drugiego pilota z załogi myśliwca F-15 zestrzelonego w piątek nad Iranem.

Trump podkreślił, że na jego rozkaz „wojsko amerykańskie wysłało dziesiątki samolotów uzbrojonych w najgroźniejszą broń świata, żeby odzyskać (zaginionego wojskowego - PAP)”, a w akcji „nie było ofiar wśród Amerykanów”.

Po kilku godzinach we wpisie na platformie Truth Social Trump przyznał, że uratowany żołnierz jest ciężko ranny.

Tuż po informacji Trumpa o odnalezieniu żołnierza półoficjalna irańska agencja informacyjna Tasnim, cytowana przez Reutersa, podała za irańskimi siłami zbrojnymi, że nad prowincją Isfahan zestrzeliła trzy amerykańskie maszyny: transportowiec C-130 oraz dwa śmigłowce Blackhawk. Jednostki te miały brać udział w poszukiwaniach zaginionego pilota z załogi F-15.

Komunikat ten, niepotwierdzony dotąd przez władze USA i niemożliwy do zweryfikowania na obecnym etapie, pojawił się krótko po informacji irańskiej Gwardii Rewolucyjnej o zniszczeniu kilku „wrogich obiektów latających” podczas amerykańskiej misji ratunkowej.

FOT. X

Amerykańscy komandosi zabrali pilota z górzystego terenu w głębi wrogiego terytorium

Donald Trump wystosował w niedzielę kolejne ostrzeżenie wobec Iranu. W serwisie Truth Social napisał, że wtorek będzie w Iranie Dniem Elektrowni i Dniem Mostów w jednym. Domagał się w nim po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i groził oponentom, że „znajdą się w piekle”.

W poście opublikowanym w sobotę Trump zapowiedział, że Iran ma jeszcze 48 godzin na zawarcie porozumienia albo otwarcie Cieśniny Ormuz. Ten termin upływał w nocy z poniedziałku na wtorek (o godz. 2 czasu polskiego).

Natomiast dowództwo irańskich sił zbrojnych ostrzegło, że dalsza eskalacja wojny przez USA i Izrael zamieni cały region w piekło. Rzecznik centralnego dowództwa armii oświadczył, że „iluzja pokonania Islamskiej Republiki Iranu zamieniła się w bagno, w którym się pogrążycie”.

Trump w swoim poście domaga się po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i grozi oponentom, że „znajdą się w piekle”

Z kolei w rozmowie z Fox News Trump oświadczył, że wierzy, iż do poniedziałku zawrze porozumienie z Iranem. - Jeśli nie zawrą szybko porozumienia, rozważam wysadzenie wszystkiego w powietrze i przejęcie ropy - oznajmił amerykański prezydent.

Poinformował też, że wcześniej w tym roku USA wysłały protestującym w Iranie broń za pośrednictwem Kurdów. - Wysłaliśmy im dużo broni. Wysłaliśmy (broń) Kurdom - dodał. Podkreślił, że sądzi, iż Kurdowie tę broń zatrzymali.

PAP

Prezydent USA chce znów otworzyć więzienie Alcatraz

Oprac Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump zwrócił się do Kongresu o przyznanie 152 milionów dolarów na wznowienie działalności słynnego więzienia Alcatraz w ramach budżetu na rok 2027.

Trump zwrócił się o środki na „przywrócenie Alcatraz jako nowoczesnego i bezpiecznego zakładu karnego”, przy czym podana kwota ma pokryć koszty pierwszego roku. Więzienie o zaostrzonym rygorze na wyspie zostało zamknięte w 1963 roku. Obecnie znajduje się pod zarządem Służby Parków Narodowych i służy jako obiekt turystyczny.

Wielu polityków w USA sceptycznie odniosło się do planu przywrócenia Alcatraz jako więzienia. Była przewodnicząca Izby Reprezentantów USA z Partii Demokratycznej Nancy Pelosi stwierdziła, że propozycja budżetowa administracji Trumpa jest „absurdalna w swej istocie i powinna zostać bezwarunkowo odrzucona”.

- Przebudowa Alcatraz na nowoczesne więzienie to głupi pomysł, który będzie jedynie marnotrawstwem pieniędzy podatników i obrazą inteligencji narodu amerykańskiego - stwierdziła znana przeciwniczka Trumpa.

Wniosek musi zostać zatwierdzony przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

PAP

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Słynne więzienie Alcatraz jest od wielu lat atrakcją turystyczną

Drugi dzień Wielkanocy stał się świętem zakupów meblowych. Jak do tego doszło

Oprac Karolina Wrońska
Holandia

Drugi dzień Wielkanocy w Holandii od lat przyciąga tłumy do sklepów meblowych. Źródła tego zwyczaju sięgają dawnych jarmarków wielkanocnych i powojennej komercjalizacji świąt.

Poniedziałek Wielkanocny w Holandii od dawna należy do najbardziej intensywnych dni handlowych dla branży meblowej. Jak przypomniał „de Volkskrant” w przedświątecznej publikacji, zwyczaj łączenia tego święta z zakupami ma znacznie dłuższą historię niż znane z czasów współczesnych korki przy dużych sklepach znanych sieci meblowych.

Jeszcze w XIX w. po wielkanocnych nabożeństwach organizowano jarmarki i targi. Gazeta przywołuje m.in. targ wielkanocny w Gorinchem, który już od 1882 roku przyciągał kupujących przybywających koleją i statkami. W relacjach z 1894 r. odnotowywano, że handel kwitł mimo policyjnych interwencji związanych z wybrykami chuliganów.

Według „de Volkskrant” szczególna rola drugiego dnia Wielkanocy wiązała się z chrześcijańską symboliką odnowy po zmartwychwstaniu Jezusa. Był to czas procesji, chrztów i rytuałów związanych z nowym początkiem. Z tą tradycją łączył się także zwyczaj zakładania nowych ubrań, który znalazł swoje odbicie w powiedzeniu: „W swoim wielkanocnym (najlepszym) stroju”.

Po II wojnie światowej handel coraz mocniej wykorzystywał motyw odnowy. Sklepy organizowały wielkanocne pokazy i promocje, oferując nowe buty, zastawy stołowe, a z czasem także meble.

W kolejnych dekadach, wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, to właśnie sklepy meblowe zaczęły dominować w handlowym krajobrazie drugiego dnia Wielkanocy. Firmy zapraszały klientów na rozbudowane wielkanocne akcje promocyjne, prezentując setki aranżacji wnętrz. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku na obrzeżach miast rozwinęły się z kolei całe pasaże i centra meblowe.

Choć ustawa z 1951 r. przewidywała zamknięcie sklepów w drugi dzień Wielkanocy, samorządy często zgadzały się na wyjątki. Gdy w 1984 r. rząd premiera Ruuda Lubbersa próbował ukrócić handel w święto, właściciele sklepów meblowych zaprotestowali. Centra handlowe w miejscowościach Diemen, Beverwijk, Utrecht i Sliedrecht zaskarżyły decyzję, a część sklepów w Rotterdamie zapowiedziała, że otworzy się mimo groźby kar.

Spór zakończył się korzystnie dla branży: rząd pozostawił decyzje w rękach gmin. Przy okazji centra meblowe zyskały ogromną rozpoznawalność, a pojęcie „meubelboulevard” - czyli meblowej alei lub pasażu - na stałe weszło do codziennego języka.

W efekcie święto odnowy coraz silniej zaczęło kojarzyć się nie tylko z religijną symboliką, lecz także z zakupem nowej kanapy, stołu czy lampy. Dziś drugi dzień Wielkanocy pozostaje w Holandii jednym z najważniejszych dni dla sklepów z wyposażeniem wnętrz.

PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH
■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE ■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA ■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE ■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA ■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

REKLAMA 0011505343

Burmistrz Miasta i Gminy Wiślica informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Wiślica wywieszony został na okres 21 dni tj.
od dnia 1 kwietnia 2026 r.
do dnia 22 kwietnia 2026 r.
wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

REKLAMA 0011505735

OSM OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. J. Kochanowskiego 5, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, ogłasza przetarg dwustopniowy nieograniczony na zadanie pn. **„Remont dachów w zasobach OSM”**. W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia – do nabycia w siedzibie Zamawiającego lub pocztą elektroniczną (w cenie 30 zł) po dokonaniu wpłaty na konto OSM.
Oferty należy składać w siedzibie OSM w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, **do dnia 22.04.2026 r. do godz. 9.00**. Więcej informacji na stronie: www.osm.ostrowiec.pl oraz pod nr tel. 41 263 10 84 – Dział Nadzoru i Eksploatacji.

eprasa.pl 6013d7263d

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles. Nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdź nie czuł się bezpieczny
Celebryta postanowił sprzedać swoją willę w Hollywood za ponad 12 mln zł. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. – Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę – wyjaśnił Pudelkowi Gojdź.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła
Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Duniakiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników
Relacja Igi Świątek z psycholożką Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii. – To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat, to były fake newsy i teorie wymyślone po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda – podsumowała.
(GZL) Fot. Szymon Gruchalski

W TELEWIZJI

Igrzyska śmierci
Stopklatka, 20:00
Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawiciele 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16–letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń
TVN 7, 21:00
Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota
TV Puls, 21:55
Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia księżniczki Małgorzaty.

Ellis
BBC First, 22:00
Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledztw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:
1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty",
5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
9) elektryczny – mierzony w omach,
10) jednostka natężenia oświetlenia,
12) szkoda moralna, dyshonor,
14) fatamorgana na pustyni,
15) spotkanie zakochanych, schadzka,
17) córka Tantala zamieniona w skałę,
18) pierwsza lub druga w pociągu,
21) gumowy but na niepogodę,
23) jeden z rodzajów literackich,
28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
29) pantoflowa lub polowa,
32) Monika polska piosenkarka,
36) owoc podobny do brzoskwini,
37) owad budujący duże kopce,
38) rozbójnik morski w służbie władcy,
39) duże, blaszane naczynie,
40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:
1) najmniejszy kuzyn czapli,
2) ciągnie wilka do lasu,
3) część wyrazu, zgłoska,
4) broń powstańców z insurekcji,
5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
6) dawne względy, grzeczności,
7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
8) cztery walety w pokerze,
11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
13) muzyka na jam session,
16) sztuczne włókno na pończochy,
19) złośliwy duch, chochlik,
20) krótka scenka kabaretowa,
22) płowy ptak padlinożerny,
24) ... rezonasowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
25) najgrubszy palec u ręki,
26) pokój w wiejskiej chacie,
27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
29) dodatkowe wyposażenie roweru,
30) nozdrza siwka lub kasztana,
31) płytki lub głęboki w serwisie,
33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
34) zakres działania, dziedzina,
35) czynne środki firmy.

ROZWIĄZANIE NR 51

P	■	K	■	G	U	S	T	■	■	K	O	S	Z	■	M	■	E
O	R	A	W	A	■	T	A	R	T	A	K	■	A	L	O	E	S
K	■	R	■	S	T	Y	L	■	■	P	T	A	K	■	N	■	P
Ł	O	M	O	T	■	P	I	N	A	S	A	■	U	L	I	C	E
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	Z	N	O	S	■	K	■	R
D	O	L	I	N	A	■	M	O	S	T	■	C	Y	G	A	R	O
■	S	■	N	■	L	■	A	■	■	A	■	H	■	R	■	Y	■
D	O	M	D	Z	I	E	N	N	Y	D	O	M	N	O	C	N	Y
■	B	■	O	■	N							A	■	N	■	E	■
L	A	U	R	K	A							N	I	O	S	K	A
A	■	P	■	O	■							■	N	■	Z	■	D
M	I	A	R	K	A							A	T	L	E	C	I
P	■	D	■	O	■							■	R	■	R	■	D
K	L	E	K	S	■							■	U	L	E	W	A
A	■	K	■	Z	U	B	I	L	E	W	I	C	Z	■	G	■	S

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte Twojej energii.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają Ci bezpieczeństwo.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoją pewność siebie i dobre serce.
Rak (22.06 - 22.07)
To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.
Panna (23.08 - 22.09)
Masz mocne przeczucia i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła Ci otoczenie.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.

Echo Dnia www.echodnia.eu
Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**
Redakcja: Al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 41-349-53-53,
internet@echodnia.eu
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 6013d7263d